

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska
w Poznaniu św Marcin 70

Nr. 113 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 11 marca 1934

Rok 29

Poznań, 10 marca.

Górnym szlakiem

Postęp myśli ludzkiej w dziedzinie życia publicznego dokonywa się w dobie naszej w tempie niezwykłym. Nie jest on jednak z kategorii tego, co „postępem” nazywano w wieku XIX i w początkach wieku XX, a co rodziło się z umysłowości jednostronnie kapitalistycznej, liberalno - masonskiej, obojętnej pod względem narodowym, jeżeli nie wprost wrogiej dążeniom narodowym, indyferentnej w sprawach religijnych, o ile nie wręcz nienawistnie ustosunkowującej się do Kościoła Katolickiego. Postęp myśli ludzkiej w dobie dzisiejszej bieży po torach wręcz przeciwnych, po tych, które wówczas uważano za drogi „wstecznicwa”, a które są szlakami rozwojowymi ideologii narodowej, opartej o szczerze zasady religijne i zawierającej w sobie zdrowe pierwiastki społeczne.

Postęp ten prawdziwy ma w świecie rozmach niezwykły. U nas stawia mu zapory kierunek, który wyraża się w formach tylko nowoczesnych, ale w treści swej oznacza nawrót do starej zasady wszechwładzy państwowej, zrozumianej w sposób wiadomy, tak, że dzięki niemu mamy ową „polską rzeczywistość”. Ale i te zapory nie mogą powstrzymać naturalnego rozpędu myśli narodowej, która prze naprzd z siłą żywiołową i mimo wszystko budzi wciąż nowe zastępy do życia narodowego i walki o narodowy charakter państwa.

Im szybsze jest tempo wielkich przeobrażeń w świecie, tem większy musi być wysiłek polskiej myśli narodowej. Konieczne to, byśmy nie pozostali w tyle za innymi narodami, szczególnie za temi, które, potęgując własną energję narodową i budząc u siebie narodowy entuzjazm, spekulują na bezwład i przygnębienie u nas. Konieczne niemniej z tej przyczyny, że polska myśl narodowa nie może czolgać się bezkrytycznie za obcemi prądami i niewolniczo naśladować cudzych wzorów, lecz musi wierna pozostać sobie, własnej istocie duchowej, własnej narodowej tradycji, umiejac ją łączyć i uzgadniać z najświeższymi postulatami ogólnymi doby dzisiejszej i z tem, co jutro przyniesie.

Dotyczy to nietylko dziedziny społeczno-politycznej, dotyczy niemniej, a może jeszcze bardziej życia kulturalno-duchowego. Pamiętać bowiem należy, że rzadko który naród znajduje się w takim położeniu geograficznym, jak polski, i wskutek tego tak, jak on, narażony jest na oddziaływanie skrajnych obcych prądów myślowych. Dlatego przeoranie gleby polskiej duszy zbiorowej polską myślą narodową musi być bardzo głębokie i bardzo wszechstronne.

Orka ta wymaga indywidualności silnych, umysłów twórczych, horyzontów szerokich. Polskiej myśli narodowej toruje drogę potężna i przewidyująca umysłowość Romana Dmowskiego. Towarzyszy jej szereg wybitnych pisarzy narodowych - o różnym zakre-

Echa walk na ulicach Paryża

Komisja śledcza do zbadania tragicznych wypadków z dnia 6 lutego b. r. przesłuchiwała m. in. b. premiera Daladier, b. min. Frota i b. prefekta policji Chiappe

ZEZNANIA DALADIER

Paryż. (PAT.) Komisja parlamentarna do wyświetlenia wypadków z dnia 6 lutego r. przesłuchiwała byłego premiera Daladiera.

Oświadczył on, że b. prefekt policji paryskiej Chiappe nie oskarżał min Frota o organizowanie oddziałów, któreby mogły zająć miejsce policji ani o spisek. W ostatnich swoich zeznaniach Chiappe nadmienił o projektowanej organizacji oddziałów złożonych z b. komunistów, b. socjalistów i b. tak zwanych kamelotów królewskich. Fakt ten ujawniono nie 31 stycznia, lecz o wiele wcześniej.

Dalej Daladier zeznaje, że chcąc skoncentrować w Paryżu śledztwo w sprawie oszustw Stawiskiego, zażądał aby doręczono mu akta tej sprawy i odpowiednie raporty. Po zapoznaniu się z nimi Daladier doszedł do przekonania, że należy przeprowadzić pewne przesunięcia na stanowiskach w administracji, aby zapobiec bezczynności władz, co było powodem, że Stawiskiego nie aresztowano już w roku 1931 a przynajmniej w r 1933.

O decyzji poinformował nazajutrz swoich współpracowników. Min Frot odniósł się do tego przychylnie, wobec czego wkrótce uzgodniono, jakie osoby należy powołać na stanowisko prefekta policji i dyrektora wydziału bezpieczeństwa.

Daladier zatelefonował do prefekta Chiappe, który podszedł do aparatu dopiero po uływie dłuższego czasu. Daladier wspominał wówczas o możliwości objęcia stanowiska generalnego rezydenta w Marokku. Chiappe jednak odpowiedział, że nigdy się na to nie zgodzi. Daladier oświadczył dalej, że istnieje duża różnica między manifestacjami z 6 lutego a manifestacjami poprzednimi.

KONFRONTACJA Z CHIAPPE

Następnie skonfrontowano Daladiera z Chiappe, który kategorycznie oświadczył, że 31 stycznia poinformował Daladiera o swoich obawach i powiedział, że jeden z jego przyjaciół zawiadomił go o stworzeniu osobistej partji Frota, na co b. premier miał oświadczyć, że coprawda nie posiada nieograniczonego zaufania do ministra Frota, ale o tem, co mu Chiappe mówi, już wie.

Daladier zaznaczył, że mowa była o tem, iż Frot przygotowuje nie jakieś oddziały celem dokonania zamachu stanu, ale zespół ministerjalny.

Chiappe przypomina, że w czasie rozmowy przedstawił stan liczebny organizacji pravicowych i lewicowych i zapewnił o tem, że może liczyć na policję. Z kolei wywiązała się ostra

wymiana zdań. M. in. Chiappe zaprzecza, jakoby powiedział swego czasu Daladierowi: „Znajdź mnie pan na ulicy”. Według niego słowa te brzmiały: „Wstąpiłem do prefektury bogaty, wychodzę z niej biedny, jeśli pan wyrzuci mnie na ulicę”.

ZARZUTY POD ADRESEM FROTA

Paryż. (Tel. wł.) Parlamentarna komisja przesłuchiwała b. ministra Frota pułkownika de la Rocque, przywódcę organizacji „Ognisty krzyż” oraz naczelnego redaktora „Echo de Paris”, Kerrilisa.

Podczas konfrontacji Frota z de la Rocque w sprawie zarzucanych pierwszemu zamiarów zorganizowania zamachu stanu de la Rocque oświadczył, że w styczniu Frot chciał utworzyć specjalną organizację, której dowódcy w razie zaostżenia się wewnętrznej sytuacji w kraju mieli wystąpić do

Prezydenta Republiki z kategorycznym żądaniem oddania im władzy. Zwrócił się z tem do organizacji „Ognisty krzyż” pośrednik Frota. Wspomniane stowarzyszenie odrzuciło jednak propozycje.

BRACIA KERRILIS ZBIJAJĄ SIĘ

Z konfrontacji min. Frota z Kerrilsem podkreślić należy stwierdzenie red „Echo de Paris”, że wiedział o projektowanym zamachu na podstawie podsłuchanej przez jednego z urzędników policyjnych rozmowy pomiędzy 4 lotnikami wśród których był również i brat Kerrilisa. Rozmowa ta odbyła się w jednej z restauracji, przyczem lotnicy omawiali akcję rozrzucaenia nad izbą ulotek oraz bomb. Komisja jednak nie dała temu wiary, gdyż przesłuchany brat Kerrilisa kategorycznie temu zaprzeczył, ustalając w zupełności swoje alibi.

Konferencja gospodarcza w Gdyni

Gdynia. (PAT.) Dziś o godz. 9 otwarto w gmachu Państw. Szkoły Morskiej konferencję gospodarczą pod przewodnictwem p. min Zarzyckiego, przy udziale ministrów: Nakoniecznikow-Klukowskiego i Butkiewicza oraz wicem. Lechnickiego i Kozłowskiego. Prezes izby przem. handlowej p.

Korzon w ogólnym zarysie naszkicował problemy gospodarcze portu gdynskiego. Wicedyrektor izby przem handlowej p. Kawczyński wysunął w obszernym referacie szereg postulatów, których wykonanie przyczyniłoby się do dalszego rozwoju handlu i przemysłu w porcie.

Ku końcowi sesji parlamentarnej

Musztarda po obiedzie — Krótkie niezadowolenie senatorów BB. z ustawy przemysłowej

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja konstytucyjna została zwołana na środę w celu omówienia znanego wniosku w sprawie mandatów posłów i senatorów.

Będzie to właściwie musztarda po obiedzie, bo prawdopodobnie tego samego dnia sesja zostanie zamknięta po posiedzeniu Senatu, które odbędzie się w środę.

W łonie senatorów z B. B. bardzo ujemnie odnoszono się do ustawy przemysłowej. Zapowiedziano nawet bardzo silne przeciwdziałanie. Tymczasem dziś rano obradowała komisja handlowo-przemysłowa Senatu nad tą ustawą, przyjęła ją natychmiast i sprawa będzie już popołudniu na posiedzeniu Senatu. (w)

Dr. Schacht atakuje traktat wersalski

Berlin. (PAT.) Na walnem zgromadzeniu Banku Rzeszy prez. Schacht wygłosił przemówienie, w którym stwierdził z ubolewaniem, że mimo pewnego ożywienia w życiu gospodarczym, działalność Banku napotyka na znaczne trudności.

Główny nacisk Schacht kładzie na zachowanie zdobytej już swobody działania, zarówno wewnątrz jak i zagra-

nicą. Nawewnątrz stwierdził poprawę gatunku materiału wekslowego. Sytuacja dewizowa nazewnątrz nie uległa poprawie. Mimo zasadniczych posunięć w dziedzinie ochrony przed ucieczką kapitału jedynę osiągnięte powodzenie polega na tem, że zagranica zaczyna lepiej rozumieć stosunki niemieckie. Obciążenie długami zagranicznymi, wynika w znacznej części z traktatu wersalskiego (sic!) i dlatego musi ulec odpowiedniemu zmniejszeniu, jeżeli ma nastąpić ożywienie życia gospodarczego świata.

Nawiązując do ubytku zapasów złota Banku Rzeszy, który w ciągu pierwszego tygodnia marca wyraził się cyfrą 21 milionów marek, wskazał Schacht na konieczność powzięcia jak najszybciej ostatecznej decyzji, robiąc widocznie aluzję do wyznaczenia na początek kwietnia nowej konferencji transferowej.

Katastrofa lotnicza

Nowy Jork. (PAT.) W pobliżu miejscowości Chieyenne (Stan Wyoming) spadły 2 wojskowe samoloty pocztowe. W katastrofie zginęło 2 lotników.

się zainteresowania i pracy. Wylaniają się też indywidualności z młodszego pokolenia.

Dobro, przyszłość ruchu narodowego wymaga, by pokolenie młodsze dało mu możliwie wiele umysłów twórczych. Winno to być największą ambicją młodych, by pozytywnym wysiłkiem duchowym rozszerzać i wzywać dźwigać gmach ideologii narodowej. Warunkiem tego oczywiście zdobycie głębokiej wiedzy i wytworzenie w sobie umiłowania wielkich rzeczy, z których następnie rodzi się wielki czyn duchowy.

Nadmierne krążenie myśli w kole spraw codziennych, choćby niemi były

kwestje polityczne, ale te z szarzyzny tarć i walk o szczegóły, zmieniające się z doby na dobę, to nie zadanie młodych serc i dusz i temperamentów. W tem kolisku grozi im ostygnięcie, wyjałowienie, zamarcie. Myśl młodych musi iść szlakiem bardziej górnym, znajdującym się we właściwym oddaleniu od spraw przyziemnych, nieraz targających nerwy, wypaczających charaktery, zatruwających je pierwiastkami życiowego rozgoryczenia i negacji.

Ten górny szlak da ruchowi narodowemu umysły świeże, twórcze, mocne, bujne, a moralnie i duchowo zrównoważone.

Nasz tegoroczny konkurs okien wystawowych

Posiedzenie komitetu z udziałem zorganizowanego kupiectwa

W lokalach redakcji „Kurjera Poznańskiego” odbyło się zebranie przedstawicieli kupiectwa zorganizowanego oraz przedstawicieli redakcji i wydziału propagandy „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika” w sprawie projektowanego urzędowania konkursu okien wystawowych.

Z ramienia kupiectwa przybyli na zebranie p. prezes Wł. Majewicz, który wraz z p. Fr. Woźniakiem reprezentował Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich a poza tem w imieniu p. prez. K. Otmianowskiego, któremu inne zajęcia nie pozwalały przybyć, również Związek Towarzystw Kupieckich i Konfraternię Kupców Chrześcijańskich; p. prezes Ks. Gadebusch reprezentował Związek Drogerzystów i Tow. Przemysłowe („Stary Przemysł”); p. Rybelski reprezentował kupiectwo branży obuwniczej.

Po zagajeniu zebrania przez p. senatora Seydę, zreferował zasady projektowanego konkursu kierownik Działu Gospodarczego „Kurjera Poznańskiego” p. dr. Chelmiński.

W dyskusji wszyscy przedstawiciele zorganizowanego kupiectwa wyrazili zadowolenie z ponownego podjęcia przez redakcję naszych pism akcji konkursów okien wystawowych, tak pożytecznej dla kupiectwa poznańskiego i zaaprobowali w zupełności przedstawione im zasady tegorocznego konkursu, który odbędzie się w okresie **Targów Poznańskich od 29 kwietnia do 6 maja r. b.** Do rozszerzonego komitetu konkursowego postanowiono powołać przedstawiciela dziedziny fachowej propagandy, p. dyr. J. Ligockiego oraz przedstawiciela zorganizowanych pracowników handlowych.

Zaznaczyć należy, iż tegoroczny konkurs będzie się różnił w niejednym punkcie od zeszłorocznego, idąc w kierunku uproszczenia i urozmaicenia zasad, na jakich będzie oparty.

Niebawem podamy bliższe szczegóły zainteresowanym czynnikom kupieckim i szerokim kołem naszych Czytel-

ników, dla których przygotowujemy w związku z konkursem atrakcyjną niespodziankę.

K. K. O. miasta Poznania

wydzierżawia
SKARBONKI DOMOWE
przyjmuje
WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

Pewność pupilarna!

Zaufanie!

Przeciw nadużywaniu mandatów

Klub Narodowy domaga się w Sejmie stanowczych zarządzeń przeciw nadużywaniu mandatów poselskich i senatorskich do osobistych korzyści

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozpatrywano wniosek Klubu Narodowego w sprawie wykonania art. 22 konstytucji, zabraniającego wykonywania mandatu poselskiego lub senatorskiego dla osobistych korzyści.

Pos. Jeszke (BB.) referował ten wniosek w redakcji, jaką wniosek otrzymał w podkomisji. W dyskusji pos. Komarnicki (Klub Nar.) żądał, ażeby ustawa nie ograniczała się do platonicznych żądań i teoretycznych zasad, ale żeby ustalono w niej odpowiednie warunki celem wprowadzenia jej w życie. W ciągu ostatnich lat zdarzały się rozmaite wątpliwe sytuacje i w takich razach nigdy sprawa nie była przez marszałka sejmu odsyłana do Sądu Najwyższego. Dlatego mówca proponuje, ażeby inicjatywę w sprawie naruszenia art. 22 przyznać także dodatkowo jednej czwartej ustawowej liczby posłów. Jest to potrzebna, zwłaszcza wobec tego, że obecnie marszałek Sejmu uważa się już nie za marszałka całego Sejmu, ale za marszałka większości.

Przewodniczący przerywa posłowi Komarnickiemu.

Pos. Komarnicki: Z tych względów kontrola tylko ze strony marszałka Sejmu nad wykonywaniem ustawy, będzie niewystarczająca. Wreszcie uważa, ażeby w ciągu 30 dni od wejścia w życie ustawy, każdy poseł i senator złożył pisemne zeznanie o ewentualnych stosunkach prawnych między nim a rządem, względnie o nieistnieniu takich stosunków. Tego rodzaju deklaracja nie poniża posłów lub senatorów, ale jest konieczną dla zastosowania uchwalonej ustawy.

Po przemówieniu posła Podoskiego (BB.), posiedzenie odroczone do przyszłego tygodnia.

„Prawda o Cierlicku”

Morawska Ostrawa. (PAT.) W odpowiedzi na wydaną przez Czechów broszurę, której celem ma być wykazanie, że ludność parafii cierlickiej na Śląsku czechosłowackim była

Pożary w Australji

Londyn (PAT.) W Australji panują wielkie upały, wskutek których lasy płoną na wielkiej przestrzeni. W okolicy Adelaidy ogień przetrucił się nawet na ogrody i sady. W lasach sosnowych płomienie sięgają do 150 stóp w górę.

W południowo-wschodniej części Australji wskutek upałów spłonęły tysiące akrów trawy. Dzień wczorajszy był najgorętszym marcowym dniem w historii Australji. Temperatura w Adelaidzie przekroczyła 110 st. Fahrenheita.

Stan pogody w Polsce z dnia 9 marca o godz. 14: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnymi opadami panowała dziś w Polsce w godzinach popołudniowych. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 1 stopień w Łomży, 2 w Warszawie, Gdyni, Białymstoku i Płocku, 3 w Pińsku, Lidzie, Łodzi, Suwałkach i Mławie, 4 w Wilnie, Brześciu n/B., Tarnopolu, Pohulance, Kaliszu i Grodnie, 5 we Lwowie, Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu, 6 w Lublinie, Kielcach, Pucku i Katowicach, 7 w Krakowie, Deblinie i Tarnopolu oraz 8 w Cieszynie i Przemysłu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 10 marca rb.:

Przewidywania pogody na niedzielę: W ciągu dnia naogół pogodnie, ciepło, słabe wiatry z kierunku południowo-zachodniego.

Kurs dolara. Dziś rapo notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28 1/2 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.28 zł.

Kurs markj niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł, gotówką 209.05 zł, za 100 guld. gd. w dewizach — zł, gotówką 172.39 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań, 10. 3. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poz. konwers. po 59.—% w płaceni; reszta pożyczek w poszukiwaniu po ostatnich kursach, jednakże bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4 1/2% dol. listy zast. 52 1/2—52.50

(przy kursie dol. 5.31 1/4) zaś 4 1/2% dol. listy zast. w złocie obracano po 44.—%; pozatem płacono za 4% listy zast. konwert. 41.50 i wyżej oraz 4 1/2% złotowe listy zast. 45.—%.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 78.—.

W obrotach nieoficjalnych obracano akcjami Banku Handlowego w Warszawie po 33.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej Papieru procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% pożyczka konwersyjna 59% P.
4 1/2% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 5.31% 52 1/2—52 1/2% P.
4 1/2% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 8.90 44% +
4% listy zastaw. konw. oSTEMPL. P. Z. K. 41 1/2% P.

(Kurs w złotych)
4 1/2% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 45.— P.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcja)
Bank Polski I em. 78.— P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 10. 3. 1934 r.
Warunki: Handel hurtowy warytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 707 g/l. 2. pszenica 742 g/l. 3. owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne
Żyto 625 tonn par. Poznań 14,75
Żyto 30 tonn par. Poznań 14,65

Ceny orientacyjne

Żyto 14,50—14,75

Usposobienie spokojne. 17,75—18,00

Pszenica 15,25—16,25

Usposobienie spokojne. 14,75—15,25

Jęczmień browarowy 14,25—14,75

Usposobienie słabe. 11,75—12,25

Jęczmień 695—705 g/l 11,50—11,75

Usposobienie spokojne. 21,00—22,00

Owies nadający się do siewu 19,50—20,50

Usposobienie słabe. 16,50—17,50

Mąka żytnia I gat. 0,55% 13,00—14,50

Mąka żytnia II gat. 55—70% 17,00—18,00

Mąka żytnia poślednia ponad 70% wł. w. 32,25—34,00

Mąka żytnia razowa 0,95% 29,25—31,50

Usposobienie spokojne. 27,75—30,00

Mąka pszenna gat. IA 20% 26,25—28,50

Mąka pszenna gat. IB 45% 24,25—26,50

Mąka pszenna gat. IC 60% 18,00—20,00

Mąka pszenna gat. ID 65% 15,00—17,00

Mąka pszenna gat. II 45—65% 9,75—10,75

Mąka pszenna gat. III pośl. 13,00—14,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 170,00—200,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 210,00—235,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 60,00—100,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 90,00—120,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 90,00—110,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 30,00—35,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 90,00—110,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 80,00—100,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 25,00—30,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 44,00—50,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 3,75—4,25

Mąka pszenna gat. III pośl. 14,00—19,50

Mąka pszenna gat. III pośl. 19,00—19,50

Mąka pszenna gat. III pośl. 14,50—15,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 14,00—15,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 19,50—20,00

Mąka pszenna gat. III pośl. 42,00—48,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

żyta 1480 tonn, pszenicy 315 tonn, jęczmienia 60 tonn, owsa 45 tonn, mąki żytniej 230 tonn, mąki pszennej 61 tonn, otrąb żytnich 35 tonn, otrąb pszennych 75 tonn, grochu Viktoria 45 tonn, grochu Folgera 2,5 tonn, grochu polnego 21 tonn, seradeli 5 tonn, wyki 10 tonn, koniczyzny czerwonej 10 tonn, rajgrasu 20 tonn, łubinu żółtego 15 tonn, łubinu niebieskiego 15 tonn, maku kuchu lnianego 20,5 tonn, nasion 24,7 tonn, maku niebieskiego 10,5 tonn, gorczyczy 3 tonn, mąki ziemniaczanej 10 tonn, ziemniaków sadzonek 60 tonn.

Przedostatnie posiedzenie Sejmu

B. B. uchwaliło projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, który pogarsza sytuację ubezpieczonych

Warszawa (Tel. wł.) Na piątkowym posiedzeniu Sejmu wywołał dłuższą dyskusję rządowy projekt o nowej ordynacji podatkowej przyczem z ramienia Klubu Nar. przemawiał pos. Gruetzmacher.

Uchwalono następnie ustawę o izbach lekarskich poczem posłanka Waśniewska (BB) referowała rządowy projekt zmieniający rozporządzenie prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Projekt ten, który zdaniem referentki polepsza sytuację ubezpieczonych w rzeczywistości ją pogarsza. Poprzednio w razie dobrowolnego ubezpieczenia płacono się składkę normalną, teraz się będzie płać o 25 proc. więcej. Nieuiszczanie składki przez 6 miesięcy powoduje utratę prawa do dalszego ubezpieczenia, gdy dawniej czasokres ten był określony na 12 miesięcy.

Poza tem projekt uzależnia wysokość wymiaru świadczeń dal osób pobieranych jeszcze zaopatrzenie z innych tytułów. Renta będzie wynosić kwotę wzrostu za cały czas ubezpieczenia. Określenie renty osób, które nie

przebyły w ubezpieczeniu 360 miesięcy a przekroczyły 65 rok życia, i nadal jeszcze pracują zostanie określona w formie rozliczeń między należną, gdyby ubezpieczony nie był zatrudniony a sumą, od której jest ubezpieczony z tytułu zatrudnienia.

Dotychczas odprawa wynosiła jednoroczne pobory. Obecnie kto należał do ubezpieczenia przez 6 miesięcy dostaje dwumiesięczną odprawę, a za każde dalsze 6 miesięcy dodatkowo jednomiesięczną wpłatę, to znaczy, że aby otrzymać jednoroczne pobory trzeba być ubezpieczonym 66 miesięcy.

Wszystkie te przepisy pogarszające dotychczasową ustawę podkreślił pos. Reger (PPS).

Ustawę uchwalono, a po załatwieniu kilku drobniejszych spraw zamknięto posiedzenie. Następne odbędzie się we wtorek. Wtedy przedyskutuje się ustawę o pełnomocnictwach oraz poprawki Senatu do budżetu. Będzie to ostatnie posiedzenie Sejmu w tej sesji. Po wtorku możliwe jest jeszcze zwołanie posiedzenia Senatu we środę. (w)

Manifestacje antyżydowskie

Budapeszt. (Tel. wł.) Na uniwersytecie w Pięciokościolach doszło do manifestacji antyżydowskich. Dwóch studentów - Żydów zostało pobitych. Rektor zarządził zamknięcie i opróżnienie terenów uniwersyteckich.

O napad na Nowaczyńskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek przed sądem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Ryskalczykowi, członkowi „Legjonu Młodych”, który swego czasu napadł w kulisach Teatru Polskiego w przerwie na Adolfa Nowaczyńskiego i uderzył go

w głowę, wskutek czego musiano wyjąć mu oko. Na rozprawę powołano biegłych dr. Romana Sierakowskiego, który miał złożyć orzeczenie w sprawie urazu oka, oraz okulistę dr. Jana Ruszkowskiego, u którego Nowaczyński po wypadku się leczył. Sąd apelacyjny uwolnił Ryskalczyka, do czego przyczynił się przedewszystkiem list Adolfa Nowaczyńskiego, złożony do sądu. — Treść listu jest nieznana. (w)

Odroczona wypłata rent?

Warszawa (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że wypłata rent robotniczych ma być odroczone na rok. (w)

W kraju i w świecie.

Rzeczywistość i nastroje

W obecnej polityce między Polską i Niemcami zaznaczają się dwa czynniki. Pierwszy: rzeczywistość. Drugi: nastroje. A w polityce nastroje często ważą tyleż, co rzeczywistość.

Rzeczywistość sprowadza się do trzech umów polsko-niemieckich w ostatnim czasie. Nie są one blahe. Ale nie są też przełomowe. Treść ich nie wykracza poza wprowadzenie niezbędnych podstaw poprawności i spokoju w stosunki polsko-niemieckie.

Pierwsza z tych umów, oświadczenie wspólne z 26 stycznia 1934, zawiera dziesięcioletnie zobowiązanie nieuciekania się do siły i załatwiania spraw spornych bezpośrednio w sposób pojednawczy. Stwierdzenie, że niema w tym niczego nadzwyczajnego, jest tu bardzo ułatwione. Albowiem umowa ta jest tylko powtórzeniem już istniejących między Polską a Niemcami zobowiązań. Nieuciekanie się do siły jest wstępnie uktadnię niemiecko-polskiego Locarno z r. 1925 i w zbiorowym pakcie Kellogga z r. 1928, a pojednawczemu postępowaniu w sprawach spornych jest poświęcona właśnie całość tej umowy z r. 1925 w Locarno. W tamtych umowach nie było ograniczenia w czasie, a w obecnej wymieniono dziesięciolecie, po którym jednak istnieją nadal tamte umowy, czyli: nie się nie zmienia. Trudno zatem rzeczywistości w treści oświadczenia z 26 stycznia 1934 dopatrywać się nieoczekiwanych cudów.

W oświadczeniu tem wymieniono jako cel: doprowadzenie do ugruntowania dobrego sąsiedzkiego pożycia. I to także nie jest nowością. Wszystkie umowy temu celowi służą. I właśnie zrobiono coś w tym duchu: dwie dalsze umowy są niejako wykonawczymi.

Dnia 26 lutego 1934 porozumeli się z sobą kierownicy urzędowych wydziałów prasowych w Polsce i w Niemczech. Było to pierwsze zetknięcie się w Berlinie, po którym następnym przewidziane jest w Warszawie, jak zaznaczono w krótkim doniesieniu wspólnym o tej rozmowie. Celem zapewnienia przyjaznego odnoszenia się wzajemnego, jak mówi to doniesienie, objęto porozumieniem dziedziny: dziennikarstwa, radio, kina i teatru. Jeśli, wbrew innym doniesieniom jednoczesnym np. o jakimś wspólnym biurze dziennikarskim niemiecko-polskim dla innych krajów, porozumienie sprowadza się do unikania zadrażnień i napastliwości we wspomnianych dziedzinach, można to przyjąć z pełnym zadowoleniem. Na obustronnej poprawności, zamiast zaczepności, napewno więcej zyskamy niż stracimy.

Protokół gospodarczy, podpisany 7 marca 1934, uchyla t. zw. zarządzenia bojowe we wzajemnych obrotach handlowych. Nowy stan rzeczy oprze się na t. zw. autonomicznej niższej celnicy, z ustaleniem kontyngentu dla naszego hutnictwa, oraz na nowych ustaleniach w zakresie żeglugi i przewozu hodowlanego naszego przez Niemcy. Okazuje się niebawem, czy, wobec nieuchronnych w każdym porozumieniu gospodarczym korzyści i strat po obu stronach, zachowano w należyty sposób równowagę. Ale zamiana zarządzeń bojowych na prawidłowe jest oczywiście w zasadzie pożądana.

Ala są i nastroje. I to wcale nie przypadkowe tylko i niezawinione. Nastroje rosną zwykle także z posiewu.

A mianowicie:

1. Rokowania polsko-niemieckie otoczono rozmyślną i nadmierną tajemniczością. A tu właśnie nic nie było do ukrywania. Uparta tajemniczość, wobec przedstawicielstw dyplomatycznych i wobec społeczeństw, musiała oczywiście rodzić podejrzenia i domysły.

2. Przesadnie oceniano, we własnych wyrzuceniach kół urzędowych, znaczenie tego złagodzenia stosunków polsko-niemieckich. W Polsce mówiono o nowej polityce między Niemcami i Polską. W Niemczech uderzano w struny przyszywek o nowej „Mitteleuropie”. Nie zadawano się trzeźwym przypisywaniem porozumieniu jego rzeczywistej tylko zawartości.

3. Stawiono w Polsce, a jeszcze skwapliwiej w Niemczech, t. zw. usamodzielnienie polityki polskiej. Rzeczowej treści niema w tem zgola żadnej, bo samodzielność była conajmniej taka sama wczoraj, jak dzisiaj. Ale ostrze tych zapewnień skierowane było

przeciw dotychczasowym przyjaźniom Polski z najczęściej wprost wymienianym sojuszem z Francją na czele.

W ten sposób wytworzył się na gruncie międzynarodowym, w związku z t. zw. odprężeniem polsko-niemieckim, stan pojęć mętny i bałamutny. Nigdy to nie jest pożyteczne. Niektórzy w

tem się lubują. Ale napewno niesłusznie i niezdrowo. Posławienie wszystkich w jasnym świetle określić rzeczywistych, trzeźwych i prostych, przeczyści powietrze z korzyścią dla wszystkich, z wyjątkiem maciwodów.

STANISŁAW STROŃSKI.

Bankructwo eksperymentów sowieckich w dziedzinie małżeństwa

Smutny obraz stosunków, jakie powstały w Rosji w wyniku bolszewickiej „reformy” małżeństwa, niejednokrotnie w ciągu ostatnich lat znajdował odzwierciedlenie nawet w prasie sowieckiej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że katastrofalne rezultaty dotychczasowej taktyki skłoniły miarodajne czynniki sowieckie do głoszenia odmiennych haseł i nawrotu do wyszydzanych jeszcze niedawno „burżuazyjnych” zasad moralności seksualnej. Inaczej wynurzenia pewnych przedstawicieli świata komunistycznego byłyby wręcz niezrozumiałe. Czemuże bowiem, jak nie przyznaniem się do bezskutecznych a tragicznych błędów poomacku jest poniższy wywiad, jakiego korespondentowi amerykańskiemu, Eugenjuszowi Lyons'owi, udzielił przywódca wielkiej organizacji młodzieży, liczącej pięć milionów członków, Kosiarów?

„Występujemy — mówił Kosiarów — przeciwko wszelkim nieustabilizowanym stosunkom seksualnym i przeciwko nieusprawiedliwionemu spędzaniu płodu. Jesteśmy zwolennikami poważnych małżeństw i wielkich rodzin. Krótko mówiąc, życzymy sobie, by nowa generacja była zdrowa fizycznie i moralnie.”

O stosunkach obyczajowych w Rosji sowieckiej — ciągnął dalej Kosiarów — rozpowszechniano wiele niedorzeczności, w każdym razie „prawdą” jest, że powszechny wstrząs, jaki w epoce rewolucyjnej jest nie do uniknięcia, w latach, które są już za nami, doprowadził do pewnych teorii ekstremistycznych i do odpowiedniego wcielania ich w życie. To była naturalna i, być może, zdrowa reakcja przeciwko przeszkodom i niesprawiedliwościom starego porządku rzeczy. Ale z pewnością nie był to właściwy obraz naszego komunistycznego ideału; to było zbyt anarchiczne. Zresztą nigdy nie odpowiadało to poglądom szerokiej mas ludności. Wówczas jednak wszystko, co traciło kapitalistyczną przeszłością i burżuazyjnym, za-

chodniem pochodzeniem, było przez naszą młodzież znienawidzone. Nie brakło przecież ludzi, którzy wogóle zgóry patrzyli na kulturę. Ale ten okres anarchizacji już się skończył.”

Wprowadzenie nowej moralności jest rzeczą o wiele trudniejszą, niż realizacja planu ekonomicznego. To też Kosiarów raczej wypowiada życzenie, niż stwierdza rzeczywistość, gdy mówi dalej: „Nasi młodzieńcy i dziewczęta wiedzą, że muszą być najbardziej wyrobioną generacją, jaką świat widział kiedykolwiek. Nasz porządek socjalistyczny daje im wszelką możliwość w tym względzie. Musimy osiąść panowanie nad sobą, zorganizowane życie osobiste i ofiarności wobec naszych towarzyszy... Chcemy mocnych, trwałych rodzin... Im silniejsza i bardziej szarmonizowana jest rodzina, tem większą korzyść przynosi ogółowi. U nas zatem doskonała rodzina będzie brała doskonały udział w życiu społeczeństwa. Rodzina musi być ugruntowana na zasadzie obustronnej miłości, poważania i rzeczywistej przyjaźni, a nie jak w krajach kapitalistycznych na podstawie ekonomicznej zależności. Każda rodzina w naszym kraju, o ile jest zdrowa i dopasowana pod względem fizycznym i moralnym, dodaje mocnej i lepszej substancji ludzkiej temu nowemu społeczeństwu, nad którym pracujemy.”

Czy takie hasła w ustach przedstawiciela komunizmu po 16 latach eksperymentowania nie są przyznaniem się do bankructwa i mimowolnym holdom dla zasad, które u nas zwalczają z taką zaciekłością wolnomyśliciele i różni zwolennicy „życia świeadomego”? (KAP.)

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie szybko i dodatnio. Tg 279.

Zlikwidowana sprawa

Swego czasu w „Słowie” wileńskim ukazał się artykuł posła BB. St. Mackiewicz, atakujący w napastliwy i obraźliwy sposób posła Aleksandra Zwierzyńskiego z Klubu Narodowego z powodu stosunków, panujących w zajeździe Fridmana, znajdującym się w posesji, należącej do „Dziennika Wileńskiego”.

Poseł Zwierzyński poczuł się dotknięty tym artykułem i skierował sprawę do sądu marszałkowskiego. Sąd marszałkowski w osobach posła ks. Szydelskiego, jako superarbitra, posła Czertwyrńskiego oraz wicemarszałka Polakiewicza, jako arbitrow, wydał, jak już donosiliśmy, wyrok, korzystny dla posła Zwierzyńskiego. Przyjawszy, że poseł Mackiewicz działał w „dobrej wierze”, sąd orzekł w konkluzji:

„Skoro opinia publiczna w Wilnie na stosunki w zajeździe Fridmana silnie nie reagowała, skoro eksmitowanie Fridmana, objętego ustawą o ochronie lokatorów, nie było rzeczą ani zbyt prostą, ani zbyt łatwą i skoro poseł Zwierzyński, zdobywszy w wyroku sądu okręgowego podstawę prawną do procesu o eksmisję, ten proces przeprowadził i Fridmana wyeksmitował, trudno jest winić w sposób szczególny właśnie posła Zwierzyńskiego za stosunki w zajeździe Fridmana.”

Sąd honorowy wyraża przekonanie, że zachowanie się posła Zwierzyńskiego w sprawie dzierżawy Fridmana nie kolidowało z wysokim stanowiskiem społecznym, jakie poseł Zwierzyński zajmował w Wilnie i w Stronnictwie Narodowym.”

Sąd marszałkowski zajął się wybrykiem „sanacyjnego” „Kurjera Porannego”, który ogłosił tendencyjne sprawozdanie z przebiegu sprawy między posłami Zwierzyńskim i Mackiewiczem. W sprawie tej ogłoszono następującą deklarację:

„Sąd honorowy marszałkowski w sprawie naruszenia czci między posłem Zwierzyńskim a posłem Mackiewiczem stwierdza, że artykuł w „Kurjerze Porannym” z 3 marca 1934 r. Nr. 62 strona 3 i 4 zatytułowany „Warszawskie echa wileńskiej brzydkiej sprawy. Sprawa domu schadzek w posesji posła Zwierzyńskiego przed sądem marszałkowskim” podaje przebieg rzeczy z rozprawy w wielu punktach niecisłe i niezgodnie z istotnym przebiegiem.”

„Artykuł cały jest pisany z wyraźną tendencją, aby jak najbardziej w opinii publicznej poniżyć osobę posła Zwierzyńskiego.”

„Artykuł zgóry przesądzał sprawę i wypowiadał sąd, zapominając, że wydanie tego sądu należy właśnie do sądu honorowego.”

„Ogłaszanie tego rodzaju artykułów w podobnych okolicznościach w interesie właśnie sądów honorowych musi być potępione jako wysoce niewłaściwe.”

Zaznaczyć należy, że wspomniany artykuł, potępiony przez sąd marszałkowski, pojawił się również w „Dzienniku Poznańskim”.

Ubezpieczenia z przed roku 1916

Warszawa. (PAT.) W związku z wejściem w życie polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniu społecznym wszyscy pracownicy umysłowi i robotnicy będą mogli skorzystać z uprawnień, nabytych z tytułu pracy w Niemczech przed r. 1916.

Szczegółowych informacji udziela: Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie, Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.

Termin dokonywania zgłoszeń upływa z dn. 1 sierpnia 1934 r.



8.000 godzin zużywa gospodyni na pranie

Czy pomyśleliście kiedy nad tem, ile godzin w ciągu swego życia gospodyni dręczyć się musi praniem? Jak nieskończenie żmudna była robota gdy należało własnoręcznie trzeć i szcztokować białiznę!

Dzisiaj nie trzeba marnować na to sił i czasu, istnieje przecież RADION. Radion oszczędza irudu i chroni białiznę!

TO TAKIE PROSTE:

- a) rozpuścić w zimnej wodzie
- b) gotować przynajmniej 15 minut
- c) płókać w pierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Bez tarcia i szcztokowania staje się białizna w krótkim czasie czysta i śnieżno biała.

Nie męcz się weź

RADION

Pg 3 205-62.48

Bilans handlowy

Warszawa (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej wraz z w. m. Gdańskiem według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego wyniósł w lutym br. przywóz 172.617 tonn wartości 56.056.000 zł, wywóz 935.051 tonn wartości 68.912.000 zł. Saldo dodatnie w lutym wynosi tedy 12.856.000 zł. W porównaniu do stycznia br. zmniejszył się wywóz o 11.785.000 zł a przywóz o 9.558.000 zł.

„Legjon Młodych“ i list pasterski episkopatu polskiego

Z kół czytelników piszą nam, co następuje:

Władze „sanacyjnego“ „Legjonu Młodych“ ogłosiły niedawno — jak o tem donosiliśmy — komunikat, mający być odpowiedzią na charakterystykę tej organizacji, zawartą w ostatnim liście pasterskim Episkopatu polskiego. T. zw. „komenda główna“ „Legjonu Młodych“ zarzuca ks.ks. biskupom, że zostali „świadomie fałszywie poinformowani przez czynniki, wrogi „Legjonowi Młodych“.

Słowa te brzmią doprawdy dość osobliwie, gdy się zważy, że do sformułowania zarzutów, zawartych w liście pasterskim Episkopatu, nie potrzeba było wogóle jakichkolwiek informacji ze strony czynników postronnych. Wystarczy czytać oficjalną prasę „Legjonu Młodych“, by się przekonać, że zarzuty wspomniane opierają się na podstawie najbardziej chyba pewnej, bo na wynurzeniach przywódców „Legjonu Młodych“ oraz na uchwałach zjazdów tej organizacji. By to stwierdzić, wystarczy przytoczyć parę, z brzegu choćby wziętych przykładów.

List pasterski stwierdza przedewszystkiem, że „Legjon Młodych“ zajmuje stanowisko antykatolickie. Sięgnijmy do źródła najbardziej miarodajnego, bo do centralnego organu „Legjonu Młodych“ — „Państwa Pracy“. Już w nr. 12 tego pisma z d. 9 kwietnia r. ub., ukazał się znamieny artykuł p. Józefa Lassoty, zatytułowany „Dość koncepcji przedmurza“, w którym autor — wbrew oczywistej prawdzie dziejowej, która mówi coś wręcz odwrotnego, — wysuwa tezę, że interesy katolicyzmu i polskości były zawsze sprzeczne (!) i że istnieje „konflikt między obowiązkiem katolika a obowiązkiem Polaka“ (!). W konsekwencji p. Lassota nawołuje do zerwania z koncepcją traktowania Polski jako „przedmurza“ (t. j. przedmurza chrześcijaństwa).

Od tego czasu zaczynają się mnożyć w „Państwie Pracy“ napaści nietylko na te czy ową część duchowieństwa, ale wogóle na cały Kościół Katolicki.

Na kilka zaledwie dni przed ukazaniem się listu pasterskiego dosięgły one punktu szczytowego. Mianowicie w nr. 6 „Państwa Pracy“ ukazał się artykuł p. t. „Stosunek kleru do państwa“, w którym czytamy taką charakterystykę roli Kościoła Katolickiego:

„Sprawa prowadzenia ludzi do coraz doskonalszych i lepszych regionów ducha nie należy do Kościoła. Instytucja ta spoiniewieriała i zbrukała wartość czynnika religijnego... Bóg i wiara dawno już z kościoła odeszły... Przyszłość już chyba ostateczny kres cierpliwości i głupoty ludzkiej, trzeba się otrząsnąć z mgły opium, wlewającego się z ambon, kurj biskupich i tych najrozmaitszych „Przeглядów“, „Przewodników“ i „Rycerzy“ (mowa tu o pismach katolickich, noszących takie nazwy — przyp. red.), przedłużających w nieskończoność noc ciemnoty polskiej.“

Czyż nie mamy tu do czynienia z nieprawdopodobnym wprost wylewem nienawiści? Niech osądzą sami czytelnicy.

W świetle powyższych cytat nie może się już wydawać dziwnem, że w innym miejscu „Państwa Pracy“ domaga się zerwania konkordatu Polski z Watykanem, a ogólnopolski kongres „Legjonu Młodych“, odbyty w Poznaniu w maju r. ub., uchwała „ustosunkować się wrogo“ do organizacji religijnych (t. j. przedewszystkiem Sodalicyj Marjańskich), działających na terenie szkolnym.

Przykłady te chyba starczą, by wyrobić sobie opinie o stosunku „Legjonu Młodych“ do Kościoła Katolickiego. W artykułach tegoż samego „Państwa Pracy“ znajdujemy jednak pełne potwierdzenie także drugiego zarzutu listu pasterskiego, a mianowicie, że „Legjon

Młodych“ odrzuca „katolickie normy etyczne“, a natomiast „propaguje wolną miłość“ i napiętowaną przez Kościół pojęcie małżeństwa“. Otóż takie właśnie ustosunkowanie się do wspomnianych zagadnień spotykamy w artykule, który ukazał się na czele nr 28 „Państwa Pracy“ z r. ub. Artykuł ten opatrzony jest wielkim sześciolamowym nagłówkiem: „Zrywamy z moralnością mieszczańską“ i nie ma wcale jakiegoś charakteru dyskusyjnego, ale przeciwnie, z tonu jego wynika, że chodzi tu o programową enuncjację organizacyjną.

Oto jak brzmią zawarte w nim wskazania:

„Przelotny stosunek może związać legjonistę z kobietą każdego środowiska; o ile nie pociągnie on za sobą żadnych konsekwencji dla kobiety, nie wywoła żadnych zobowiązań dla legjonisty.“

Dopiero gdyby nastąpiły te „konsekwencje czyto w postaci ciąży, czy też głębszego zaangażowania się uczuciowego“, członek „Legjonu Młodych“ powinien „zabezpieczyć“ kobietę „czy to w drodze zalegalizowania stosunku, czy w drodze pozostania przy niej w ramach wolnego związku.“

Czyli: konkubinatu. Nie trzeba chyba podkreślać w jak jaskrawej sprzeczności znajduje się ta teoria z podstawowymi zasadami moralności już nietylko „mieszczańskimi“, co właśnie katolickimi.

Zaznaczyć należy, że cytowany artykuł ukazał się nietylko w „Państwie Pracy“, ale także w miesięczniku „Legjon Młodych“, będącym organem oficjalnym „komendy głównej“ „L. M.“

W innych numerach „Państwa Pracy“ spotykamy znów propagandę t. zw. „świadomego macierzyństwa“ w duchu wskazań żydowskich „Wiadomości Literackich“.

Te właśnie poglądy „Legjonu Młodych“ list pasterski utożsamia z „bolszewicką moralnością“ i „bolszewicką etyką społeczną“. Ale i w dziedzinie społeczno-gospodarczej „Legjon“ głosi hasła, bardzo zbliżone do komunistycznych.

Tak więc na wspomnianym już kongresie „Legjonu Młodych“ z maja r. ub. zapadła — jak stwierdza „Państwo Pracy“, — uchwała, domagająca się „ograniczenia prywatnej inicjatywy gospodarczej i funkcji własności prywatnej do wysokości ustawowego maksimum posiadania indywidualnego“. Wywłaśczone na rzecz państwa ma być we wszystkich dziedzinach nietylko wielka, ale i średnia wytwórczość. Wielka

wytwórczość ma być zarządzana wprost przez państwo, a średnia pod dozorem i w myśl dyrektyw państwa przez „związki pracy“, mające być, jak wynika z tekstu uchwały, czemś w rodzaju sowieckich „kolektywów“.

Nad wspomnianą uchwałą kongresu „Legjonu Młodych“ dyskutuje na łamach „Państwa Pracy“ kilku liderów organizacji, przyczem wszyscy idą wybitnie w kierunku kolektywistycznym. P. Konrad Tom w nr. 27 z r. ub. wspomnianego pisma uważa za najodpowiedniejszy wstęp do upaństwowienia przemysłu uprzednie skartelizowanie całej wytwórczości przemysłowej. Autor przewiduje nawet stopniowe „upaństwowienie“ czy „uspołecznienie“ drobnego handlu.

Jeszcze dalej idzie w nr. 28 z r. ub. p. Kabe, który uchwały delegatów „Legjonu Młodych“ w zakresie społeczno-gospodarczym chciałby przeprowadzić w drodze — rewolucji.

Niezależnie od wynurzeń tych naczelnym motywem, przewijającym się przez wszystkie artykuły społeczno-gospodarcze jest dążenie do jaknajwiększej etatyzacji. Nie pozostawiać prywatnej inicjatywy, wszystko upaństwić, zeschematyzować, zbiurokratyzować — oto główny refren i myśl przewodnia tych artykułów. Nienadarmo jeden z publicystów nazwał na łamach „Myśli Narodowej“ ideologię „Legjonu Młodych“ — „ideologią biurokracji“.

Jedno przytem specjalnie uderza. Dużo się w „Legjonie Młodych“ mówi i pisze o potrzebie poprawy doli mas pracujących, szuka się na to ratunku w doktrynach kolektywistycznych, natomiast jaknajstaranniej unika się omawiania tak ważnej z punktu widzenia socjalnego w Polsce kwestji żydowskiej. To, że trzy i pół miliona Żydów odbiera chleb tyłuż milionom Polaków, tego „Legjon“ nie widzi, lub nie chce widzieć — podobnie jak nie widzi katastrofalnego najazdu Żydów na polską twórczość kulturalną.

Do takiej organizacji i młodzież, i ogół naszego społeczeństwa musi się odnosić zdecydowanie negatywnie.

W służbie zdrowia i urody

Rzut oka na wzorową placówkę perfumeryjno-kosmetyczną Henryk ZAK w Poznaniu z okazji 15-lecia (1919—1934).

Niewiele jest firm i placówek gospodarczych lub przemysłowych, które szczerzyć się mogą faktem, że powstając w zaraniu Odrodzenia Rzeczpospolitej przetrwały wszystkie jej burze zewnętrzne jakoteż kryzysy gospodarcze i doczekały się dzisiejszych spokojniejszych już czasów w pełnym rozwoju.

Do takich wzorowych placówek krajowej wytwórczości, a zarazem samowystarczalności, należy bezwzględnie firma perfumeryjno-kosmetyczna Henryk Zak w Poznaniu, reprezentująca jedno z najważniejszych ogniw Związku Przemysłu Perfumeryjnego i Kosmetycznego Zachodniej Polski.

Założycielem i właścicielem tej wzorowej fabryki perfum kosmetyków, mydeł toaletowych i przetworów chemicznych w Poznaniu, ul. Bukowska 37 jest p. Henryk Zak, prezes Związku Przemysłu Perfumeryjnego i Kosmetycznego Zachodniej Polski. Założył on swą tak pomyślnie rozwijającą się przedsiębiorstwo w r. 1919, po długoletniej pracy i obserwacji postępów technicznych zagranicą.

Warto więc nieco bliżej przyjrzeć się wewnętrznej organizacji i sposobom technicznym samej tej wytwórni w Poznaniu, ul. Bukowska 37. Jest to wspaniały, nowoczesny gmach, urządony według najnowszych wymogów, techniki i higieny. Początkowo miała fabryka swą siedzibę przy Starym Rynku.

Rok rocznie przybywa tej nowej placówce szereg nowoczesnych ulepszeń, a dziś całokształt fabryki Henryk Zak znajduje się na szczycie rozwoju zewnętrznego i wewnętrznego, a to dzięki rzadko spotykanej wytrwałości, wysiłkom organizacyjnym i zachodnio europejskim metodom prac technicznej i handlowej.

Nie trzeba chyba podkreślać, że w fabryce Henryk ZAK w Poznaniu automatyzacja doprowadzona jest do ostatnich granic nowoczesnego postępu, oparta na potrzebie jak najhigienicznych warunków produkcji wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych.

Wyrazem ostatnich zdobyczy techniki są wszystkie urządzenia, począwszy od zewnętrznego wyglądu samych ubikacji fabrycznych, utrzymywanych w najskrupulatniejszej czystości, a zarazem o rzadko spotykanym estetycznym wyglądzie, a skończywszy na najmniejszym przyrządzie maszynowym. Zwłaszcza w dziale mydlarskim ma się wrażeń. Na pierwszy rzut oka, że cała praca odbywa się jakby tajemniczym sposobem, bo maszynierja działa samoczynnie i przy nadzorze małej ilości personelu. Same metody prac stanowią niejako tajemnicę fabryczną.

Właśnie dzięki posiadaniu zupełnie oryginalnych i wyjątkowych nieraz receptur kosmetycznych stały się wyroby Henryk Zak w Poznaniu pod niejednym względem wprost bezkonkurencyjnymi. Wystarczy wskazać na taki artykuł jak: „PRZEMYSŁAWKA“ (woda kolońska, mydła toaletowe i mydła do golenia), lub pasta, eliksir oraz proszek do zębów „HEADONT“ lub „MIAFLOR“ (emalja do paznokci) należąca do najlepszych wyrobów krajowych i mogąca swoją jakością śmiało równać się z najlepszymi wyrobami zagranicznymi.

Nie dziwnego więc, że wyroby firmy Henryk Zak rozchodzą się w coraz większej mierze na wszystkie strony nietylko Polski ale i świata.

Niema prawie miejscowości, w którejby nie można znaleźć wyrobów firmy Henryk Zak. Organizacja handlowa tej wzorowej placówki dociera do najdalszych krańców Rzeczypospolitej. Dobry towar sam się reklamuje i wytwarza popyt, zmuszający kupca detalistę do trzymania towaru o tak wysokiej jakości i takiej opinii, jak wyroby tej firmy.

Na koniec należy podkreślić zaszczytny dla Polski fakt, że wyroby firmy Henryk Zak rozchodzą się dziś i w krajach zamorskich, jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w kolonjach afrykańskich, Egipcie, Palestynie, Chinach itd.

Jeżeli zatem przynajmniej w tej dziedzinie perfumeryjno-kosmetycznej osiągniemy wysoki procent samowystarczalności i poziom światowy, to zawdzięczamy to bezwzględnie tego rodzaju firmom jak Henryk ZAK w Poznaniu.

raj popołudniu z powodu uszkodzenia motoru lądować na Pomorzu Pruskim. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Po usunięciu błędu w motorze, Costes odleciał wprost do Paryża.

ZYWIECKA FABRYKA PAPIERU
„SOLALI“ S. A.
poleca
wyroby pierwszorzędnej jakości.
Specjalności:
kalka maszynowa Carbon Paper
kalka ołówkowa Indigo Paper,
papier toaletowy — serwetki
papierowe — tacki tekturowe,
papiery woskowane. Tel. 227

Bieg o puchar „Kurjera Poznańskiego

Regulamin dorocznej atrakcji sportowej — Bieg ten, najdawniejszy w odrodzonej Polsce odbędzie się 8 kwietnia br.

1. Bieg na przelaj o puchar przechodni „Kurjera Poznańskiego“ organizuje Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny dnia 8 kwietnia 1934 r. o godz. 12.45.
2. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele państwa Polskiego, a również Polacy z zagranicy, którzy ukończyli 17 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdolnych do biegu.
3. Start i meta na stadionie miejskim w Poznaniu.
4. Długość trasy wynosi około 4 tysiące metrów.
5. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum lekkoatletyczny dowolnych barw.
6. Podczas biegu obowiązuje regulamin P. Z. L. A.
7. Zawodnik, przybywający pierwszy do mety zdobywa puchar srebrny

na przeciąg jednego roku, oraz żeton pamiątkowy.

8. Puchar staje się własnością zawodnika, o ile zdobędzie go trzy razy niekoniecznie z rzędu.

9. Następnym 9 zawodników otrzymuje żeton pamiątkowy.

10. Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy. Zgłoszenia (ważne tylko z załączonym wpisowem) przyjmuje sekretariat POZLA do dnia 4 kwietnia 1934 r.

11. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w dniu biegu o godz. 10.30 w szatni, gdzie powinni się stawić uczestnicy biegu najpóźniej do godz. 11. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarza jest dla kierownictwa miarodajne.

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Odkopani przy życiu z czeluści kopalnianych

Czterech dalszych uratowanych — Pięciu jeszcze żyje

Berlin (PAT). Urząd Górniczy w Bytomiu zawiadamia, że wczoraj wieczorem oddziały ratownicze po 3-dniowych wysiłkach zdołały odkopać 4 następnych górników, zasypanych w kopalni Karsten Centrum. Wszyscy 4 żyją. Odnieśli oni tylko lekkie obrażenia cielesne.

Co do dwu zasypanych niema nadziei, aby udało się ich ucałić. Prace ratownicze prowadzone są dalej.

Wypadek Costes'a

Berlin (PAT). Znany lotnik francuski Costes w drodze powrotnej z Kopenhagi do Królewca musiał wzo-

JECOROL
MAG. A. BUKOWSKIEGO
ZWIĘKSZA WAGĘ. WZMACNIA OGÓLNE
STOSOWANY JEST
ZAMIAST
TRANU
SMACZNY w UŻYCIU
ng 4 752

FOSFATYNA FALIERA

DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.
Tł 163

ZDROWE PIĘKNE TANIE
Drzewka i Krzewy

OWOCOWE polecają
PARKOWE
ALEJOWE
IGLASTE
BILINY
oraz **RÓŻE**
SZKÓŁKI
majątku

GODZISZ

A. i M. KWASNIEWSKICH
poczta **SOBOLEW**, woj. Lubel.,
telefon 18, P. K. O. 9973 lub
Warszawa, Al. Jerozolimskie 24,
telefon 225-33

Pod zarządem
Stefana Tokarza
Cenniki na sezon
wiosenny na żąda-
nie gratis i franco.
nr 5380

Cichy bohater

Tragiczna śmierć króla Belgów Alberta I wywołała wybuch żalu w całym świecie cywilizowanym (z wyjątkiem Niemiec). W szeregu artykułów prasy polskiej, omawiających piękne panowanie Zmarłego, nie został jednak dość wyraziście oświetlony ogromny wpływ jego na ogólny przebieg wypadków wojennych w pierwszym roku wojny i akcję bojową armii belgijskiej, dowodzonej przez króla — wpływ, który przesądził w znacznym stopniu sprawę ostatecznego zwycięstwa koalicji. Temu zwycięstwu zawdzięcza Polska zmartwychwstanie, żyje więc w sercach naszych uczucie głębokiej wdzięczności dla tego rycerza bez skaży, a wzrośnie jeszcze bardziej, gdy poznamy jego ducha i czyny w okresie tragicznych przebiegów kampanii jesiennej 1914 r., zakończonej bezprzykładną, trwającą miesiące całe bez przerwy, bitwą we Flandrii.

2 sierpnia postawił król Albert w imię honoru swego na jedną kartę losy Belgii i swoje, 4 sierpnia przekroczyli Niemcy granicę belgijską. Stosownie do umowy z koalicją, miała armia belgijska, broniąc punktów umocnionych, zatrzymać wroga aż do nadejścia posiłków francuskich i angielskich.

Armia liczyła zaledwie 6 dywizyj piechoty i jedną kawalerji. Niemcy natarli i obrzyli przewagą sił. Pomimo zaciętej obrony padły po dniach kilku umocnienia Namur i Leodjum. Belgowie, zagrożeni obejściem, cofnęli się do warownego obozu Antwerpji, postawiwszy sobie jako zadanie operacyjne odciągnięcie części sił niemieckich od ich głównej linii operacyjnej, skierowanej na zachód. Ale Antwerpja nie dała należytego oparcia — ciężka artylerja niemiecka zburzyła forty twierdzy, armia belgijska po ciężkich walkach zmuszona została do odwrotu na linię rzeki Izery, którą zajęła 15 października.

Przez cały ten czas walczyli Belgowie bez jakiegokolwiek pomocy. Francuskie dowództwo, zaskoczone manewrem niemieckim, musiało zmieniać pośpiesznie całą nastawę bojową swych armij, angielskie zaś zużyło przedewszystkiem pięć dni na porozumienie się z Francuzami co do rejonu koncentracji, następnie dokonało przewozu do Francji 4 dywizyj piechoty i jednej kawalerji bez jakiegokolwiek pośpiechu. Na mocy instrukcji zakazano poza tem marsz. Frenchowi wszelkiej inicjatywy zaczepnej, polecono unikać z największą starannością strat, zastrzeżono, że wódz angielski będzie zupełnie niezależny i w żadnym sensie nie może podlegać sprzymierzonemu generałowi.

Pierwsze posiłki francuskie — 16. bataljon „strzelców“ powitał król w Furnes dopiero 20 października. Walcząc przez dwa i pół miesiąca z przemocą niemiecką, stopniała armia belgijska do 45 tysięcy karabinów i szabel. W tym okresie, siły francuskie, zgromadzone nad Izera, składały się zaledwie z 2 korpusów kawalerji, dwóch słabych dywizyj terytorjalnych i jednej brygady morskiej. Armia angielska kończyła dopiero koncentrację na kontynencie. Poważne odcinki wypadło zająć kawalerją, odwodów brakło, wśród sojuszników nie zdawało sobie jeszcze sprawy, że przeciwnik zamierza dokonać uderzenia decydującego właśnie na swem prawem skrzydle.

Walki na froncie belgijskim zaczęły się natychmiast. Niemcy przygotowali każdy atak gwałtownym bombardowaniem z 400 dział kalibru do 280 mm. Belgowie odpowiadali słabo, brakło im pocisków, okopy zostały zburzone, ale każdy atak niemiecki spotykał się z kontratakami brawurowym, front nie drgnął, walczone równie poważnie na froncie francuskim.

Mijały wśród nieustającej bitwy dni za dniami. Obie strony, ożywione duchem zaczepnym, szukały rozwiązania w natarciu, ale żadna nie mogła przełamać przeciwnika. Pojedynki trwały głównie między Francuzami a Niemcami. Belgowie z konieczności ograniczali się do obrony czynnej, nacisk niemiecki na ich stanowiska nie ustawał, niektóre oddziały straciły do 50 proc. swego składu, walcząc nieraz po dni kilka bez posiłku a złuzować je

nie było kim. Anglicy weszli nareszcie do akcji bojowej, ale poprzestawali na obronie biernej, żądając wciąż posiłków francuskich. Dopiero w końcu października natarli na nich Niemcy z takim impetem, że przerwali front, a sytuację uratowały tylko rezerwy francuskie.

Ostatni gwałtowny atak na Belgów nastąpił 30 października. Sytuacja stała się groźna, nadchodziła pomoc francuska, ale okazała się tym razem żebna. Otwarte przed paru dniami śluz nadmorskie zatopili wreszcie część doliny Izery, zmuszając Niemców do pośpiesznego odwrotu.

Z początkiem listopada postanowili Niemcy przebić front anglo-francuski pod Ypres. Cesarz Wilhelm zjechał do Hollbecke, oczekując pewnego zwycięstwa. Bitwa trwała do 9 listopada bez wyniku, cesarz zawiedziony wyjechał. Przy jednym z ataków popełnili Niemcy czyn godny dzikich Hunnów — pędzili przed sobą więzionych do niewoli żuawów, wołając: „Przerwać ogień!“ Ustał on rzeczywiście, ale jeden z pędzonych krzyknął: „Strzelajcie na miłość Boga!“ Za chwilę zmasakrowano atakujących i żywe ich tarce.

14 listopada zastygła wreszcie „bitwa olbrzymów“, front ustabilizował się, nastąpiła cisza, przystąpiono do reorganizacji armij. Oddziały wyglądały jak bandy łachmaniarzy niesłychanie brudnych, żołnierze w okopach trwali na deszczu i wietrze całymi tygodniami po kolana w błocie, przymierając głodem, nie mając często wody do picia, dręczeni przez pchły i szczyry, chorując na ciężką puchlinę nóg. Czuwali bez snu przez szeregi nocy, ginęli od ciężkich pocisków, prowadzili kontrataki, podobni do posągów błota.

Najcięższe męki przechodził żołnierz belgijski, walcząc rozpaczliwie o

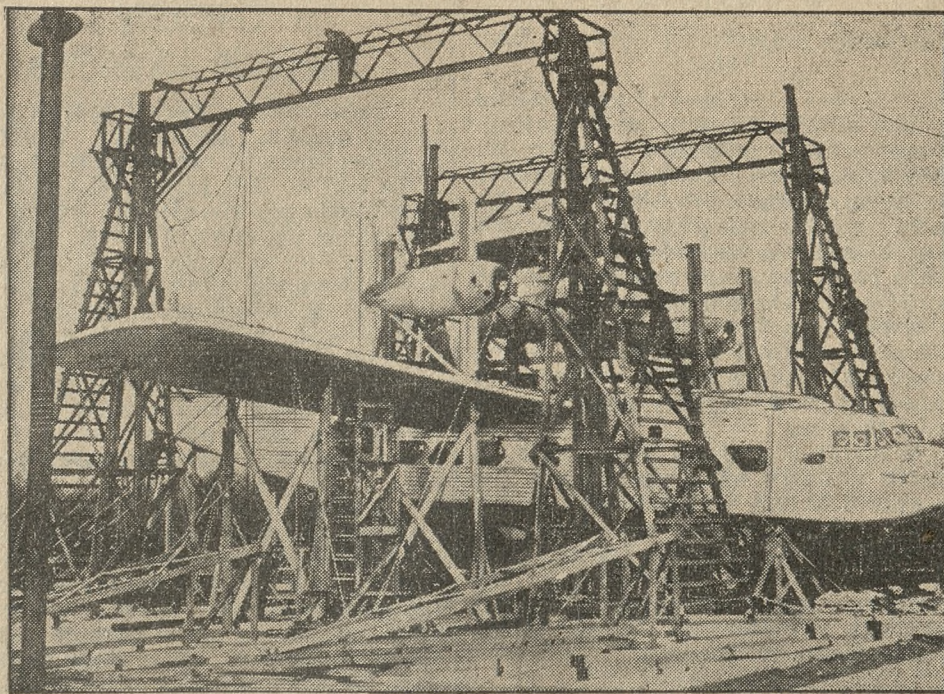
ostatni skrawek ojczyzny, bez wieści od rodzin, pozostawionych w kraju, bez zasilania szeregów świeżym elementem. Znieść takie męki bezprzykładne mogli tylko żołnierze obywateli o najwyższym poziomie uświadomienia narodowego, a dzielił je z nim król jego, wierny towarzysz niedoli w okopach, na placówkach czołowych, zanurzony w błocie, narażony na te same niebezpieczeństwa, ale spokojny, opanowany.

W dziedzinie akcji strategicznej wstrzymanie przez dwa przeszło miesiące ofensywy niemieckiej na terytorjum Belgii miało na całokształt operacji wojennych wpływ olbrzymi. Zysk czasu pozwolił armjom francuskim naprawić błąd fałszywego nastawienia kierunku zamierzonych operacji, zniweczył tak niebezpieczną dla nich groźbę zaskoczenia przez gwałtowną ofensywę niemiecką.

Dalsza obrona nad Izera, gdzie król Albert, wspierany radami marsz. Focha, utrzymywał z takiem poświęceniem i wbrew nastawianiom swego sztabu belgijski odcinek frontu obronnego, miała również dla Francji znaczenie doniosłe. Dała jej czas na organizację wewnątrz kraju przemysłu wojennego, osłabionego dotkliwie utratą okęgów przemysłowych na wschodniej granicy. Barjera nad Izera i Calais — najlepszą komunikację z Anglią i zabezpieczyła Belgji utrzymanie ostatniej pędzi ziemi ojczystej, co dla armji posiadało ogromne znaczenie, wreszcie złamała ostatecznie wiarę niemiecką w niechybne zwycięstwo.

Ośrodkiem głównym tej akcji był król Albert, bohater cichy, żołnierz skromny, który unikając rozgłosu i ostentacji, krwią własną przypieczętował swą niezrównaną służbę rycerską. Wszedł on do legendy już za życia, a jest ona tak piękna, że przetrwa wieki, nie potrzebując żadnych ozdób poetyckich.

E. DE HENNING-MICHAELIS
general.



Nowy angielski samolot olbrzym, budowany w zakładach w Rochester na zamówienie poczty angielskiej.

Interpelacja Klubu Narodowego

w sprawie nadużywania aresztu śledczego dla celów politycznych i traktowania aresztowanych przez władze polityczne i sądowe

W dniu 25 października policja aresztowała obywateli powiatu rawickiego i tamtejszych działaczy narodowych pp. Stefana Rataszewskiego z Bojanowa, miejscowego kierownika Związku Młodych Narodowców, Anastazego Mrala z Sarnowej oraz Stanisława Lewandowskiego z Rawicza, prezesa powiatowego tejże organizacji. Przed aresztowaniem zarządzono u wymienionych rewizję osobistą i domową, która nie dała rezultatów. Aresztowanych osadzono w rawickim więzieniu pod zarzutem z art. 127 i 170 k. k.

Nazajutrz, t. j. 26 października, aresztowano p. Walentego Pawlaka, sekretarza ogniska Związku Młodych Narodowców w Rawiczu, jako podejrzanego o „nakłanianie do fałszywych

zeznań“. W toku śledztwa policyjnego okazało się, że uwięziony razem z swymi kolegami Pawlak, w dniu 25 października wieczorem, a więc już po aresztowaniu Rataszewskiego, Mrala i Lewandowskiego, na zebraniu Młodych Narodowców prosił obecnych o podpisanie oświadczenia, że nikt z nich nie słyszał, jakoby Lewandowski w swoich wystąpieniach publicznych używał obraźliwych słów pod adresem rządu polskiego. Oświadczenie to miało być przeznaczone dla sędziego śledczego celem powołania osób podpisanych pod niem jako świadków w ewentualnym procesie przeciw uwięzionym.

Tegoż Pawlaka już poprzednio aresztowano jako podejrzanego o „krzywoprzysięstwo“ i przytrzymano go

przez 2 miesiące w więzieniu śledczym, poczem sąd okręgowy w Ostrowie uwolnił go od winy i kary.

Wszyscy aresztowani, Rataszewski, Lewandowski, Mral i Pawlak, na znak protestu rozpoczęli w dniu 27 października głodówkę. Po 8 dniach głodowania przybyli do celi Lewandowskiego sędzia śledczy Kromolicki wraz z 6 dozorcami dla dokonania zabiegu szturego odżywiania. Lewandowski leżał zupełnie osłabiony dobrowolnym głodowaniem na przyczy więziennej. Na rozkaz sędziego Kromolickiego 6 dozorców przystąpiło do swoich czynności. Lewandowskiemu skrupowano przemocą nogi, ręce i głowę. Mimo krzyków Lewandowskiego sędzia Kromolicki pobudzał energję dozorców. Wówczas Lewandowski, opadły z siły, oświadczył, że dobrowolnie wypije szklankę zupy. Ponieważ jednak Lewandowski zasadniczo głodówki nie przerwał, sędzia Kromolicki przybył powtórnie do jego celi, ale tym razem już z lekarzem, dr. Luczkowskim i dr. Neumarkiem. Lekarze, zbadawszy Lewandowskiego, nakłaniali go do przerwania głodówki.

WIOSNA NADCHODZI!

Spieszcie się z zasiewem Waszych gruntów. Żądajcie wszędzie wypróbowanych od 60 lat

MASON MAUTHNERA!

Tysiące naszych sprzedawców do Waszej dyspozycji.

ng 5 495

Dziwiącego dnia, po oświadczeniu Lewandowskiego, że głodówki nie przerwie, wywieziono go do szpitala więziennego we Wronkach. Tu przytrzymano Lewandowskiego do dnia 28 grudnia 1933 r., mimo, że nakaz aresztowania opiewał na 2 miesiące, t. j. do 26 grudnia.

Podobne metody zastosowano wobec głodujących również Rataszewskiego i Pawlaka. W szczególności znęcano się nad Rataszewskim, któremu przy użyciu przemocy 6 więziennych dozorców na rozkaz wspomnianego sędziego Kromolickiego otwierało usta za pomocą jakiegoś narzędzia metalowego, przyczem Rataszewskiego dotkliwie pokaleczono.

Po bezowocnych usiłowaniach dozorców przybył do celi więźnia dr. Luczkowski, wobec którego Rataszewski żalił się na użycie w stosunku do niego brutalnej przemocy, pytając dr. Luczkowskiego, czy te metody są dozwolone. Dr. Luczkowski uspakajał wyczerpanego z siły więźnia i zapewniał go, że użycie przemocy przy szturem odżywianiu jest niedozwolone.

Rataszewskiego przewieziono również do szpitala więziennego we Wronkach, gdzie go, podobnie, jak Lewandowskiego, przytrzymano 2 dni ponad termin, zakreślony nakazem aresztowania.

Wszystkim, z wyjątkiem Pawlaka, wytoczono później sprawę sądową. Pawlak do dziś nie wie, na czem polegała jego wina.

Zapytujemy Pana Ministra Sprawiedliwości:

Czy wie o niedozwolonym stosowaniu przemocy do politycznych więźniów śledczych i przetrzymaniu ich w więzieniu ponad termin określony ustawą, oraz co zamierza uczynić aby nadużywaniu aresztu śledczego dla celów politycznych i znęcaniu się nad aresztowanymi w śledztwie raz wreszcie położyć koniec?

W a a r s z a w a, dn. 6 marca 1934 r.

INTERPELANCI:

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

„Bajorka akcyjne“

Proces oczyszczania niwy gospodarczej z różnych chwastów i naleciałości, dokonujący się pod presją kryzysu, powinien objąć również i dziedzinę spółek akcyjnych. Jeżeli zdołaliśmy, kosztem ofiarności obywatelskiej całego społeczeństwa, ugruntować podstawy naszej waluty i wzbudzić zaufanie kraju i zagranicy do złotego, następnie: jeśli dzięki ostrożnej (niektórzy mówią, że nazbyt ostrożnej!) polityce banków zdołaliśmy uspokoić obawy ciułacza o pewność lokat oszczędnościowych, to chyba również zdołamy przywrócić zaufanie do — pogardzonej i przeklinanej dzisiaj — akcji.

Gra jest warta świeczki. Wysiłek jest godny podjęcia. Mało kto zdaje sobie sprawę z faktu, iż — według oficjalnych danych — co najmniej 6 miliardów złotych jest uwięzionych w papierach akcyjnych.

Sześć miliardów złotych! Co to za zawrotna suma! Niestety, są to skarby „uspione“, leżące prawie odłogiem. Ich pobudzenie do życia, ich przywrócenie do obiegu gospodarczego — ożywiłoby niezmiernie tętno naszego życia ekonomicznego.

Jeśli mówi się o poprawie gospodarczego położenia i powolnym, stopniowym podejmowaniu działalności inwestycyjnej, to trzeba również pomyśleć o tem, czy przemysł ma możliwość normalnego powiększenia swego kapitału obrotowego i inwestycyjnego? Takim normalnym sposobem dokonywania zastrzyku finansowego była dawniej emisja akcji, tj. powiększanie kapitału akcyjnego. Otóż, o takiej możliwości dzisiaj marzyć nie można.

Któż bowiem kupi dzisiaj akcje, kiedy kurs większości akcji spadł tak nisko, że aż znikł z cedul giełdowych? Który kapitalista uwięzi pieniądze swoje w akcjach, których olbrzymia większość nie przynosi, tak, jak nie przynosiła nawet w czasach dobrej konjunktury? Kto pójdzie w ślady „biednych, bogatych“ akcjonariuszów, których jedyny pożytek, płynący z posiadania akcji, jest natury estetycznej: oglądanie obrazków i pięknych esów-floresów widniejących na kosztownym papierze akcyjnym? Kto powierzy swoje pieniądze obcym osobom, nie mając bezwzględnej pewności, że te osoby nie pójdą w ślady tylu a tylu innych „kapitanów spółek akcyjnych“, wykazujących rok rocznie straty w bilansach?

Ogromna większość naszych spółek akcyjnych jest chora. Przeżywa bowiem nie tylko kryzys gospodarczy, lecz i przesilenie tej formy zbiorowej inicjatywy gospodarczej, jaką są spółki akcyjne. U nas, w Polsce, to przesilenie na rynku akcyjnym jest daleko gwałtowniejsze, niż gdzie indziej. Obroty akcjami na giełdach spadły do rozmiarów poprostu śmieśnych. Poza akcjami Banku Polskiego i kilku wielkich spółek, wszystkie pozostałe akcje nie mają żadnego kursu.

Rząd zabrał się ostatnio do porządkowania tej dziedziny. Wydano rozporządzenia o sposobie bilansowania oraz o składzie komisji szacunkowych, powoływanych do ustalania wartości majątku spółek akcyjnych. Posunięcia te należy powitać z uznaniem, jednak równocześnie należy podkreślić, że zakres ingerencji państwa w te sprawy — z natury rzeczy — jest stosunkowo ograniczony.

Żadne rozporządzenia tutaj nie dopomogą, dopóki opinia publiczna nie zmobilizuje się przeciwko dotychczasowej gospodarce spółek akcyjnych, w szczególności przeciwko ich polityce dywidendowej oraz dopóki akcjonariusze nie przebudzą się ze swej ociążałej niemrawości, z jaką ospale przyglądają się losom kapitałów, utkwionych w akcjach. Kryzys gospodarczy, jako uniwersalne wytlumaczenie dla niepowodzeń spółek akcyjnych, powoli przestaje służyć jako płaszczyk, zakrywający nieudolność a nieraz i gorsze rzeczy.

Upadłość bankowa w Stanach Zjednoczonych

Donoszą z Nowego Jorku, że ogłosili tam upadłość znany dom bankowy Jesse L. Livermore. Zobowiązania upadłej firmy, która zajmowała się głównie operacjami na giełdzie papierów wartościowych, wynoszą 2,26 milj., a aktywa zaledwie 185 tys. dol.

Wobec nowej ordynacji podatkowej

Uchwalony w Sejmie projekt ordynacji podatkowej stanowi pierwszą w Polsce próbę skodyfikowania proceduralnych przepisów podatkowych. Projekt ten, wzięty jako całość, nie wywoła zapewne zasadniczych sprzeciwów. Oceniając wszelkiego rodzaju przepisy prawne, trzeba zawsze jednak mieć na względzie, kto i w jakich warunkach będzie je realizować.

Przy ocenie nowych przepisów podatkowych trzeba zawsze mieć na uwadze politykę skarbową naszego ministerstwa skarbu, które za wszelką cenę chce osiągnąć możliwie duże wpływy podatkowe. Takie nastawienie ministerstwa skarbu musiało w ten sposób wychować władze wymiarowe, że dążą one do osiągnięcia największych wymiarów, a przez to największych wpływów podatkowych, nie zawsze licząc się z przepisami prawnymi i istotną zdolnością płatniczą podatników. W świetle tych tendencji ocena obecnego projektu ordynacji musi wypaść zupełnie inaczej.

Weźmy choćby najistotniejszą zmianę, wprowadzoną przez nową ordynację — skasowanie komisji szacunkowych i przekazanie wymiaru urzędem skarbowym. Zasadniczo biorąc, można również mieć wątpliwości, czy reforma ta byłaby odpowiednia. W społeczeństwie zorganizowanym, gdzie poszczególne warstwy społeczne miałyby swe reprezentacje publiczno-prawne, posiadające wykształconą tradycję, może i celowo byłoby bardzo daleko idące współdziałanie tych organizacji publiczno-prawnych przy wymiarze podatków. W dzisiejszej jednak Polsce komisje szacunkowe nie mają racji bytu i dotychczas nie stanęły na wysokości zadania. Takie może być teoretyczne i zasadnicze stanowisko w sprawie komisji szacunkowych. Jeśli jednak wziąć pod uwagę skrajnie fiskalne nastawienie naszych władz skarbowych, to skasowanie komisji szacunkowych uważać należy za szkodliwe. Stanowiły one bądź co bądź, oczywiście niedostateczną, zapórę fiskalnym zapędom władz skarbowych. Najbliższy wymiar, dokonany przez same władze skarbowe poucza, w jaki sposób skorzystają one z pozostawionej im swobody.

Również w zasadzie za słuszne uważać należy ograniczenie obowiązku władz skarbowych do przedstawiania wątpliwości tylko do płatników, prowadzących książki. Przedstawianie wątpliwości w innych wypadkach przeważnie ogranicza się do formalności i bez potrzeby obciąża administrację. Jednakowoż przy dzisiejszym skrajnie fiskalnym nastawieniu władz obowiązek przedstawiania wątpliwości może

w pewnych wypadkach utrudnić dokonywanie niewłaściwych wymiarów.

Słuszne jest również uprzywilejowanie przedsiębiorstw, prowadzących książki. Jak najszerze rozpowszechnienie książek jest bardzo pożądane nie tylko ze względu na to, że ułatwia ono sprawiedliwy wymiar podatków. W dzisiejszych jednak warunkach uzależnienie wszelkich uprawnień płatnika od prowadzenia prawidłowych książek handlowych wydaje się bardzo niebezpieczne ze względu na interesy płatnika. Wiemy bardzo dobrze, w jaki sposób odbywa się badanie ksiąg i wiemy, jak często książki są uznawane za nieprawidłowe z powodów błahych i nieistotnych. W tych warunkach łatwo się zdarzyć może, że większość płatników, prowadzących książki, będzie pozbawiona przysługujących im praw obrony w postępowaniu podatkowym. Stać się to może tem łatwiej, że pokusa dla władz skarbowych do masowego odrzucania ksiąg będzie po wprowadzeniu ordynacji zbyt wielką.

Wreszcie skład i sposób funkcjonowania komisji odwoławczych w zasadzie również można uznać za rozstrzygnięty w sposób zadowalający. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę, organizacje samorządu gospodarczego nie są instytucjami całkiem niezależnymi, jeśli się weźmie pod uwagę duże uprawnienia władz skarbowych w zakresie usuwania komisji i poszczególnych członków, uprawnienia może nawet i potrzebne, mogą być bardzo łatwo nadużywane, jeśli się wreszcie weźmie pod uwagę dużą swobodę władz skarbowych w sprawie promowania sekcji, to ma się bardzo poważne podstawy do twierdzenia, że komisje odwoławcze nie sprostają powiększonym zadaniom, jakie na nie nakłada ordynacja podatkowa.

Niema jednak potrzeby mnożenia dalszych przykładów. Sedno sprawy tkwi nie w płaszczyźnie przepisów, ale o wiele głębiej. Niema takich przepisów, któreby nie mogły być spalone przez władze, wykonujące przepisy, i niema przepisów, którychby nie można było wykorzystać przeciwko zainteresowanym, których uprawnione interesy mają one chronić. Często się nawet może zdarzyć, że merytorycznie lepsze przepisy łatwiej będą mogły być w ten sposób nadużyte od przepisów merytorycznie gorszych. W obecnych warunkach wprowadzenie ordynacji, nawet lepszej, niż projektowana, nie zmieni stosunków w dziedzinie podatkowej. Poprawa może nastąpić tylko w wypadku zmiany dotychczasowej polityki podatkowej i osób, które ją mają realizować. Wtedy dopiero wartoby było dyskutować o zasadach ordynacji podatkowej.

J. K.

KRONIKA GOSPODARCZA

Izby rzemieślnicze organizują regionalne udziały na Targach Poznańskich

Poszczególne izby rzemieślnicze, pragnąc przyjść z pomocą rzemiosłu i przemysłowi domowemu, ludowemu i chałupnictwu, organizują każda w swoim zakresie udział ze swego okręgu na Targach Poznańskich (od 29 kwietnia do 6 maja 1934). W ten sposób rzemiosło uzyskuje

możliwość taniego pokazania swoich wyrobów, propagandy jakości artykułów i możliwość zbytu większej ilości towaru. Należy powitać z uznaniem tę czynność izb rzemieślniczych, których Związek z centralą w Warszawie „kazuje w tej sprawie znaczną ruchliwość.

Bilans handlu zagranicznego

Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wynosił w lutym rb.: przywóz 172.617 t., wart. 56.056 tys. zł., wywóz 935.051 t., wart. 68.912 tys. ton, saldo dodatnie w lutym wynosi więc 12.856 tys. zł.

W porównaniu do stycznia rb. zmniejszył się wywóz o 11.785 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 9.558 tys. zł.

Zaznaczyć należy, że liczby handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska w lutym r. ub. przedstawiały się jak następuje: przywóz 55,9 milj. zł., wywóz 66,3 milj. zł., dodatnie saldo 10,4 milj. zł. W ten sposób zarówno globalne obroty, jak i dodatnie saldo w lutym rb. są wyższe niż przed rokiem.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Pojęcie sprzedaży.** Sąd Najwyższy w wyroku z 19. 10. 1933 r. BK 846/33 wyznał, że za dokonanie sprzedaży w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym uważać należy dostarczenie towaru, a nie samo otrzymanie zlecenia. (k)

(p) **Sprzedaż wódek i tytoniu.** Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 17 sierpnia 1933 r. 24502/33 wyjaśnił, że przedsiębiorstwo sprzedające wódek połączone ze sprzedażą tytoniu, nie stwarza konieczności wykupienia osobnych świadectw przemysłowych dla tych dwóch poszczególnych gałęzi jednego przedsiębiorstwa. (k)

Z KRAJU

(k) **Ordynacja wyborcza do izb rzemieślniczych.** W dniu 9 lutego wyszedł z druku nr. 19 Dziennika Ustaw, w którym ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 16 lutego br. o ordynacji wyborczej do izb rzemieślniczych. Poza tem Dziennik zawiera oświadczenie rządowe z dnia 30 stycznia br. w sprawie złożenia dokumentów ratyfikacyjnych bądź przystąpienia niektórych państw do Międzynarodowej Konwencji o linjach ładunkowych.

(k) **Przedstawiciel angielskiego przemysłu maszyn rolniczych w Poznaniu.** Dziś o godz. 14 przybył do Poznania w towarzystwie konsula angielskiego w Warszawie, p. Savery, p. Ja Goodwin, przedstawiciel

angielskiego przemysłu maszyn rolniczych, który bezpośrednio po przyjeździe do Poznania udał się do majątku wojewody poznańskiego do Rogalina. Po powrocie do Poznania goście angielscy zwidzą prawdopodobnie zakłady H. Cegielskiego, poczem o godz. 18 odbędzie się konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej, w której wezmą udział przedstawiciele tutejszego handlu maszyn rolniczych i wybitniejsi rolnicy, oraz wicekonsul angielski w Poznaniu p. prof. Massey.

(k) **Spółdzielczość rolniczo-kredytowa a oddłużenie.** Spółdzielczość rolniczo-kredytowa na terenie Wielkopolski i Pomorza, aczkolwiek wykazuje inicjatywę w kierunku regulowania zadłużenia członków swych przez Bank Akceptacyjny, znajduje się w położeniu iad wyraz ciężkim. Natomiast spółdzielczość rolniczo-przetwórcza na terenie Wielkopolski i Pomorza wykazuje pewne uspokojenie, w związku z możliwością rozszerzenia zbytu masła zagranicę. (AZ)

(k) **Układ reasekuracyjny.** Dowiadujemy się, że Tow. Ubezpieczeń „Europa“ Sp. Akc., będące krajowym zakładem, opartym o polski kapitał, zawarło z dniem 1 stycznia r. b. nową umowę reasekuracyjną z bardzo poważnym towarzystwem duńskim, będącym jednym z poważniejszych zakładów reasekuracyjnych na gruncie europejskim.

Z ZAGRANICZY

(z) **Polska fabryka kapeluszy na Jawie.** W Bandoeng otwarta została fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych, których właścicielami są Polacy bracia Wiurbik, pochodzący z Bielska. Na uroczystości otwarcia reprezentowani byli przedstawiciele władz, stowarzyszeń handlowych i organizacji przemysłowych. Fabryka posiada nowoczesne urządzenia i zaopatruje się w materiały, dostarczane z Polski.

(z) **Światowa produkcja węgla w 1933 r.** Międzynarodowy Instytut Handlowy w Brukseli dokonał obliczeń produkcji węgla w 1933 r. Według tych obliczeń produkcja węgla Niemiec wynosiła 109,9 milionów ton, Austrii — 237 tys. ton, Belgii 25,2 milj., Kanady — 7,7 milj., Francji — 46,8 milj. i Zagłębia Saary — 10,6 milj., Polski — 27,3 milj., W. Brytanii — 206,9 milj., Czechosłowacji — 10,6 milj., ZSRR — 72 milj. ton. Naogół produkcja węgla utrzymała się na poziomie 1932 r., wykazując nawet w niektórych krajach niewielką zwyżkę.

Obecna sytuacja walut ważniejszych państw

Obecny system walutowy ważniejszych państw świata przedstawiał się według stanu na koniec lutego r. b., jak następuje: 8 państw: Polska, Francja, Holandia, Szwajcaria, Belgja, Włochy, Rumunia, Litwa — zachowały standard złota od początku 1930 r. bez zmian, nie wprowadzając jednocześnie żadnych ograniczeń walutowych. Waluty tych państw wykazują więc tylko normalne wahania. Do powyższych 8 państw dodać trzeba jeszcze Indochiny, które wprowadziły w przeciagu ostatnich czterech lat zmieniły system walutowy, przechodząc z waluty srebrnej do złotej, jednak parytet utrzymały.

5 państw: Niemcy, Węgry, Austria, Bułgaria i Łotwa — teoretycznie zachowały parytet złoty, wprowadziły jednak w międzyczasie (w 1931 r.) ograniczenia dewizowe, za którymi kryje się w większości wypadków deprecjacja, liczbowo bliżej nieokreślona.

Na osobne traktowanie zasługują dwa państwa: Czechosłowacja w lutym r. b. zmieniła zawartość złota w koronie, nie przestając być państwem o złotej walucie, która nb. narazie trzyma się w nowym parytecie. Stany Zjednoczone Ameryki na początku lutego r. b. również zmniejszyły zawartość złota w dolarze, jednak po długim okresie faktycznej deprecjacji i bez powrotu do ortodoksyjnego systemu złotego. Korona czeska jest obecnie zdewaluowana o 16,66 proc., dolar o 40,94 proc.

Większość pozostałych walut świata, niezależnie od tego, czy w omawianym okresie 4 lat zmienił system walutowy, czy też nie, jest zdewaluowana i to naogół w bardzo dużym stopniu. Poniżej podajemy zestawienie ważniejszych zdewaluowanych walut świata, wraz ze stopniem dewaluacji (w procentach poprzedniego parytetu): Anglja, Estonia, Portugalia, Egipt, Afryka południowa, Indie brtyjskie, Siam — o 37, Szwecja — o 42, Finlandja — o 43, Norwegja — o 43, Danja o 49, Jugostawja o 22, Grecja o 54, Kanada o 40, Australja o 50, Hiszpanja o 39, Japonja o 62, Meksyk o 64.

Jak widać z powyższego zestawienia, w chwili obecnej najwięcej zdeprecjonowane jest peso meksykańskie, drugie miejsce zaś zajmuje yen japoński. Deprecjacja waluty japońskiej, przez wyższą deprecjację walut większości innych krajów eksportujących, stwarza właśnie dla Japonji poważną premję eksportową.

Krótkie informacje gospodarcze

— Ogólny obrót zamorski portu gdyńskiego łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł w lutym br. 455.533,4 tonn, gdy w styczniu wynosił 526.396 t.

Tajemnicze morderstwo pod Pabjanicami

Pabjanice, 10 marca. 9 b. m. w drodze na targ do Pabjanic został napadnięty przez nieznanego dotychczas osobnika gospodarz Bartosze ze swą żoną, zamieszkały we wsi Grzeszyn pod Pabjanicami. Napastnik po

krótkiej wymianie słów wyjął rewolwer i wystrzelił, kładąc trupem Bartosza. Bartosowa zaalarmowała natychmiast policję, która prowadzi energiczne dochodzenia.

Skoczyła z mostu do rzeki Warty

Zamiast na biegun północny zajęchał do Worochty

Przygoda umysłowo-chorego

Bydgoszcz, 10 marca. Syn architekta bydgoskiego 19-letni Mieczysław B., od kilku lat zdradza objawy choroby umysłowej. Stałe też przebywa pod opieką rutynowanego pielęgniarza. Młodzieniec uplanował sobie w chorym umyśle wielką podróż — aż do bieguna północnego. Wydostawszy w jakiś sposób kilkaset złotych i uspiwszy czujność pielęgniarza, siadł na pociąg do Lwowa, a stamtąd do Worochty.

W drodze przygodni towarzysze podróży stwierdzili w luźno prowadzonych rozmowach, że młodzieniec nie jest całkowicie normalny. Opowiadał on szeroko, że już próbował wypraw

do bieguna, jednakowoż nie zdołał dobrać do celu, ponieważ na przeszkodzie stał zawsze głód. Obecnie zabezpieczył się pod tym względem i wiezie dostateczną ilość żywności. Tu wskazywał rozmawiającym na niewielką walizeczkę, leżącą na półce wagonu.

Po przyjeździe do Worochty zaopiekowała się Bieleckim zawiadomiona przez pasażerów policja, która też zatrzymała go i zawiadomiła rodzinę w Bydgoszczy. „Podróżnik” posiadał przy sobie jeszcze około 300 zł. Wyślano po niego pielęgniarza, który przywiezie chorego do domu.

Niesamowity samobójca

Przed targnięciem się na życie kupił sobie... trumnę

Kalisz, 10 marca. W zakładzie trumniarskim p. Stawickiego, mieszczącym się przy ul. Piłsudskiego, pracował ongiś jako uczeń niejaki Stefan Lisiak, który ukończył praktykę przed dwoma laty i wkrótce ożenił się.

W tych dniach przyszedł Lisiak do p. Stawickiego późnym wieczorem, oznajmiając, że zmarła mu żona i pragnie dla niej obstać trumnę. Trumna, wartości 100 zł miała być gotowa jeszcze tego samego wieczora, lecz Lisiak prosił, ażeby dostarczono

mu ją na drugi dzień rano. Zanim jednak trumna znalazła się w domu, właściciel zakładu, p. Stawicki, wyszedłszy na ulicę, zauważył wiezionego w dorożce do szpitala Lisiaka.

Okazało się, że Lisiakowi wcale żona nie umarła, natomiast on sam nosił się z zamiarem samobójstwa, co też uczynił, napiwszy się esencji octowej.

Przyczyny targnięcia się na swoje życie nie wyjawiał. Na szczęście, stan zdrowia Lisiaka, znajdującego się na kuracji w szpitalu, nie jest groźny.

Śmiertelny strzał do nocnych złodziei

Ofiarą strzału padła kobieta — współniczka rabusiów

Mogilno, 10 marca. Do piwnicy gospodarza Gajewicza Kazimierza w Boryszewie pod Mogilnem zakradli się nocą złodzieje, którzy usiłowali wyłamać zakratowane drzwi, aby dostać się do mieszkania. Usłysawszy podejrzane szmery Gajewiczowa obudził męża, a ten spostrzegłszy złodziei oddał do nich 2 strzały z brow-

ninga i zaalarmował sąsiadów.

Podczas kontrolowania swych zabudowań znalazł leżącą w kałuży krwi kobietę, która padła ofiarą strzału. Ranna zmarła w drodze do szpitala. Przed śmiercią ujawniła ona swoje nazwisko, okazała się Pietrzak Rozalją ze Strzelna. Wspólnicy jej zbiegli w niewiadomym kierunku.

Handlarze żywym towarem grasują na Pomorzu

Porwanie dziewczyny na Kaszubach

Chojnice, 9 marca. W miejscowości Olpuch, leżącej przy magistrali węglowej Bydgoszcz—Gdynia, pojawił się ostatnio pewien elegancko ubrany mężczyzna, w poszukiwaniu służącej w wieku od 16 do 18 lat. Nieznany ten mężczyzna podał, iż mieszka w Zblewie, w powiecie starogardzkim, gdzie posiada własny dom mieszkalny ze składem kolonialnym. Skierowany do chałupnika Zarembskiego, po krótkiej rozmowie zawarł umowę z 17-letnią córką Z., która miała za służbę otrzymywać 25 złotych miesięcznie. Rzekomy kupiec żądał, by dziewczyna razem z nim udała się do Zblewa.

Kiedy po dłuższej drodze stanęli pod Zblewem, w leśnictwie Nowy Cis, mężczyzna, pod pozorem skrócenia

drogi, wyprowadził dziewczynę z szosy do lasu, poczem rzucił się na nią, usiłując ją skrupować. Dziewczynie udało się jednak wyrwać z rąk napastnika i zbiec do pobliskiej leśniczówki. Obawiając się pościgu, napastnik zbiegł w niewiadomym kierunku.

Dnia następnego dziewczyna wróciła do rodziców, opowiadając swe przeżycia. Zawiadomiona o zajściu policja, nie zdołała dotąd natrafić na ślad tajemniczego napastnika. W każdym razie stwierdzono, iż osobnik w Zblewie nie zamieszkuje. Jak z opowiadań uprowadzonej wynika, napastnik obiecał jej dobrą posadę w Warszawie.

Z tego należy wnioskować, iż dziewczyna dostała się w ręce handlarza żywym towarem.

Nowi ławnicy bydgoskiego magistratu

„Sanacja” i Niemcy głosowali solidarnie

Bydgoszcz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godzinie 18,30 otworzył posiedzenie rady miejskiej w Bydgoszczy p. prezydent Barciszewski, oświadczając, że jest to specjalne posiedzenie, dla dokonania wyboru ławników. Na przewodniczącego wyborów powołano dużą większością głosów p. Kazimierza Beyera, z ramienia dwóch narodowych klubów radzieckich. Wpłynęły 2 listy, a mianowicie „sanacji” i połączona lista narodowa.

Na „sanacyjną” listę padło 17 głosów, na listę narodową 31 głosów. W wyniku tego głosowania z ramienia „sanacji” na ławników powołani zostali pp.: Piotr Lisiecki i p. Kalita. Połączona lista narodowa uzyskała trzech ławników i wchodzi z niej pp.: K. Beyer, Tadeusz Janicki i Józef Mencil.

Zauważyć należy, że Niemcy głosowali solidarnie z „sanacją”.

Sensacje budżetu miasta Gniezna

Przemówienie radnego Bibrowicza w sprawie stosunków w rzeźni miejskiej

Gniezno, 10 marca. Punktem obrad piątkowego posiedzenia rady miejskiej była sprawa uchwalenia budżetu na r. 1934/35. Budżet zreferował radny dr. Szałkowski. Wysokość budżetu wynosi 1 765 945,02 zł Rada miejska dokonała całego szeregu skreśleń oszczędnościowych tak, że pozostała nadwyżka w dochodach na łączną kwotę 37 467,71 zł. Z tej kwoty przeznaczono 17 354 zł jako kwotę dodatkową na opiekę społeczną, 2 tys. zł na dodatkowy zakup materiałów kanalizacyjnych, resztę około 16 tys. zł na częściowe pokrycie zaległego długu.

Prawdziwą sensacją posiedzenia był budżet rzeźni miejskiej i eksportowej.

W imieniu Klubu Narodowego zabrał głos radny Bibrowicz, który gruntownie przedstawił anormalne stosunki, panujące na stanowiskach dyrektora i zastępcy dyrektora rzeźni. Radny Bibrowicz przytoczył na dowód szereg zarzutów, m. in., że zastępca dyrektora posiada tylko dyplom bolszewicki z r. 1919 i który do dziś nie jest nostryfikowany. Radny Bibrowicz swojemi rewelacjami przysporzył magistratowi bardzo wiele kłopotu.

Komisaryczny prezydent dr. Lauterer, który potwierdził zaistniały stan w rzeźni miejskiej, przyrzekł usunąć w najbliższym czasie anormalne stosunki. (Tel. wł.)

Tajemnicze zwłoki w lesie

Nieznani sprawcy zamordowali 20-letniego mężczyznę i powiesili zwłoki w lesie — Policja ujęła sprawców ohydneho morderstwa

Toruń, 10 marca. Robotnik majątku Gronowo, w powiecie toruńskim, p. Luczyński, znalazł na drzewie w lesie powieszono na pasku od spodni mężczyznę.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła energiczne dochodzenia; dotychczas ustalono, że nie jest to samobójstwo, lecz morderstwo rabunkowe. Człowiek ten został zamordowany uderzeniami tępego narzędziem w głowę, przyczem na ciele znaleziono liczne zadraśnięcia, świadczące o tem, że ofiara stoczyła z napastnikami walkę.

Ślady na ziemi wskazują, że morderca po zabiciu owego mężczyzny, włókł jego ciało po ziemi na przestrzeni około 100 metrów, poczem powiesił je na drzewie.

Sprawcy tego ohydneho morderstwa zostali już ujęci, ze względu jednak na dalsze śledztwo nazwiska ich narazie trzymane są w tajemnicy.

Osoby zamordowanego, mężczyzny około 20 lat, dotychczas nie udało się zidentyfikować. (wd)

Likwidacja „jaczejki” komunistycznej

Sami Żydzi!

Pińczów, 9 marca. Dopiero rok temu policja tutejsza zlikwidowała „jaczejkę” komunistyczną, a już nastąpiła się nowa robota. W związku z ostatnimi okrzykami antypaństwowymi na zebraniu organizacji Żabotyńskiego i na podstawie poufnych informacji, w ostatnich dniach, organa policji państwowej przystąpiły do likwidacji nowej „komórki” komunistycznej. Aresztowano

ogółem około 30 komunistów, samych Żydów, z których 7 zamknięto w więzieniu.

Charakterystycznym jest, że jeden z przedstawicieli tuż administracji wyraził się, że, aby unieszkodliwić wszystkich tutejszych komunistów, trzeba by osadzić w więzieniu conajmniej 50 procent Żydów pińczowskich. Bagatela! A jest ich prawie 4.500 (na 3.000 Polaków).

Skoczyła z mostu do Warty

Oborniki, 9 marca.

Niejaka Zofia Gniatkowska, lat 37, bez stałego miejsca zamieszkania, skoczyła w celu samobójczym 8 b. m. w godzinach popołudniowych z mostu wysokości 11 mtr. w Obornikach do rzeki Warty i utonęła.

Wszelkie zabiegi czynione w celu wyratowania tonącej okazały się bezskuteczne. Zwłoki denatki wydobyto z wody po upływie 45 minut pod wioską Słonawy. Starania czynione w kierunku przywrócenia życia okazały się spóźnione. Ciało denatki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono; najprawdopodobniej należy się jej dopatrzeć w krytycznym położeniu denatki. (Kko.)

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym

Bydgoszcz, 10 marca.

W piątek po południu pomiędzy godz. 2 i 3 zaszedł nieszczęśliwy wypadek na ulicy Grunwaldzkiej pod mostem kolejowym.

Bokiem ulicy przechodzi tor Kolejki Powiatowej. Nadjeżdżający, a niezauważony przez jednego z przechodniów, Marcina Kościńskiego, pociąg odrzucił Kościńskiego, który, padłszy na bruk, doznał silnego rozbitcia głowy. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono karetką Pogotowia do Szpitala Diakonickiego, gdzie oddano ją pod opiekę lekarzy.

Prezes i skarbnik pod kluczem

W pierwszych dniach marca wszczęto dochodzenia przeciw zarządowi Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej Najśw. Marji Panny w Inowrocławiu. Dochodzenia te prowadzone były przeciw prezesowi koła Marcinowi Kalmanowi i skarbnikowi Brunonowi Wiśniewskiemu, którzy sprzeniewierzyli mieli 448 zł i 559 kg. cukru, otrzymanego z lokalnego komitetu funduszu prac.

Wiśniewskiego i Kalmana aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl)

Sędziwy wiek

Mogilno, 10 marca.

W Józefowie, powiat mogileński, zmarła 102-letnia Petronela Krauzowa, wdowa po nauczycielu. Sp. zmarła żyła w otoczeniu licznej rodziny wnuczków i prawnuków i cieszyła się wielkim szacunkiem u mieszkańców.



30 lat na scenie

Artysta Teatru Narodowego w Toruniu p. Tadeusz Jejde obchodził w dniu 8 bm. jubileusz 30-lecia pracy na scenie.

P. Jejde pochodzi z Krakowa, a do Torunia przybył w r. 1920, kiedy teatr polski po raz pierwszy otworzył tu swoje podwoje i od tego czasu pozostał wierny Toruniowi, przetrwawszy kilka dyrekcji. P. Jejde grywa role charakterystyczne i zdobył sobie w Toruniu dużą popularność.

Na jubileusz artysty wystawiono Dickensa „Świarszcza za kominem”, w którym jubilat kreował rolę Kaleba.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W TEM NAS NIKT NIE MOŻE WYRĘCZAĆ!...

(My, polskie Pomorze i nauka niemiecka.)

Dowiedzieliśmy się o bliskim założeniu w Toruniu wyższej uczelni z wydziałami teologicznym, prawniczym i humanistycznym. Należy wyrazić najwyższą radość, że myśl utworzenia na Pomorzu najwyższego ośrodka nauki i kultury polskiej wreszcie przyobleka się w kształty realne. Ale równocześnie trzeba wyrazić zdziwienie, dlaczego zapomniano o wydziale przyrodniczym?

Czyżby był on na Pomorzu niepotrzebny?

W artykule: „O Uniwersytecie na Pomorzu” („Kurjer Poznański”, nr. 56 z 5. II. 1931) uzasadniałem konieczność stworzenia Uniwersytetu na Pomorzu właśnie katastrofalnym stanem naszych badań naukowych nad przyrodą Bałtyku i Pomorza, wykazując, że nauka niemiecka góruje nad polską ilościowo i jakościowo. Toż samo starałem się wykazać w artykule: „Na odcinku ochrony przyrody” (Wydawnictwo Okręg. Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu, zes. 4, 1933), wykazując, jak wyprzedzają nas Niemcy na polu ochrony przyrody, tak ściśle związanym z postępowaniem badań fizjograficznych.

A wszak stan ten dziś bynajmniej nie zmienił się na lepsze, ani nie zapowiada rychłej poprawy!

Przyczyny tego są rozmaite.

Uniwersytet Poznański, przy rozlicznych innych zadaniach i skromnym uposażeniu, badaniami przyrodniczymi sięga na Pomorze tylko sporadycznie. Słuchaczom studiującym przeważnie w najcięższych warunkach materialnych — nie można nawet dać tematów prac z terenu Pomorza, gdyż nie stać ich na pokrycie kosztu wyjazdów. Nadto wyszło, do niedawna jeszcze czynne, źródło zasiłków na badania fizjograficzne, jakie rokrocznie rząd przyznawał Polskiej Akademii Umiejętności. Toruńskie Towarzystwo Naukowe nie zajmuje się badaniami przyrodniczymi, w Toruniu, niema nawet Oddziału Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika. Poznańskie Tow. Przyr. Nauk ogranicza swą działalność przeważnie do Wielkopolski. Ustala nawet ta praca naukowa nad poznaniem przyrody, jaką oni prowadzili nauczyciele przyrodnicy, albowiem — dzięki do tej chwili obowiązującemu okólnikowi b. ministra Dobruckiego — w szkołach średnich uczy przyrody rolnicy, leśnicy, technicy, a znów kuratoria szkolne przy obsadzie posad nie liczą się z uzdolnieniem kandydatów do badań przyrodniczych w terenie. Wreszcie usunięcie w szkołach naszych, nauki przyrody na szary koniec, przez szereg ostatnich lat trwające, oddało społeczeństwo od przyrody i spowodowało brak zrozumienia dla badań nad przyrodą. Wyraża się to między innymi — tem, że nasze instytucje samorządowe subwencjonują różne cele kulturalne, ale zupełnie nie pamiętają o badaniach i wydawnictwach przyrodniczych.

I tem też chyba należy tłumaczyć, że przy projektach organizacji Uniwersytetu Pomorskiego, o wydziale przyrodniczym dotychczas nic nie słychać.

A tymczasem nauka niemiecka nad Bałtykiem pracuje pełną parą nad naszym Pomorzem. Rzućmy okiem na ostatnie zeszyty jednego z pism przyrodników gdańskich („Schriften der naturforschenden Gesellschaft in Danzig”, Bd. XXIX, 1930). Pod skromnym tytułem „Stosunki geograficzno-roślinne okolic Gdańska” drukuje dr. W. Wangerin, profesor botaniki na politechnice gdańskiej, florę terenu przy ujściu Wisły. Autor ten stale ogłasza liczne przyczynki do flory „Prus Zachodnich” w czasopiśmie „Berichte des Westpreussischen Botanisch-Zoologischen Vereins in Danzig”. Dalej prof. dr. Lakowitz z Gdańska, autor niedawno wydanej flory glonów Bałtyku („Die Algenflora der gesamten Ostsee”, Danzig 1929), opracowuje w tymże roczniku monograficznie florę glonów brunatnych i czerwonych Bałtyku. Gdy brakuje specjalistów na miejscu, to sprowadza się ich dla badań terenowych z Niemiec, w Gdańsku urzędują liczne zjazdy naukowe (n. p. Deutscher Botanikertag w 1929), jednym słowem Gdańsk odgrywa w dalszym ciągu rolę poważnego centrum naukowego, promieniującego na

Pomorze, przy którym jakże skromnie wyglądają nasze wysiłki na tem polu.

A przecież na wydawanych w czasach niewoli przez Kasę Mianowskiego: „Krajobrazach roślinnych Polski” zamieszczaliśmy słuszną dewizę: „Non illi possident terram, qui eam incolant, sed hi, qui frugibus eius explorandis dant operam”.

Więc przy organizowaniu Uniwersytetu Pomorskiego powinno się znaleźć miejsce i środki na Wydział Przyrodniczy, z specjalnem nastawieniem dla badań oceanograficznych, a w szczególności przyrody Bałtyku i Pomorza.

Niewątpliwie koszta urządzenia przyrodniczych warsztatów pracy są nieco większe, ale też na początek mogłoby być kreowanych kilka katedr biologicznych, których podbudowę stanowiłby Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie katedry fizyczne i chemiczne posiadają już odpowiednio urządzenie. Specjalne nastawienie katedr pomorskiego wydziału przyrodniczego na badania terenowe przyrody ojczystej byłoby uzasadnione również faktem, że w Europie badania te najwyżej stoją w krajach nadbałtyckich — przedewszystkiem w skandynawskich i w Finlandji — więc w badaniach tych nie może braknąć Polski.

Przed wojną Pomorze nasze należało do najlepiej zbadanych prowincji nietylko Rzeszy, lecz Europy. Dziś obowiązek ten ciąży na nas i w spełnieniu go nikt nas nie może wyręczać. Na to pozwól nam niewolno. Zadaniom tym sprostać może jedynie Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu Pomorskiego.

Dr. Adam Wodziczko.

Poznań.

Dokument Wallensteina w Toruniu. Piszą nam z Torunia (rej): Mija 300 lat od zgonu słynnego wodza z wojny 30-letniej, Albrechta Wallensteina, bohatera, słynnych schillerowskich dramatów. Warto zanotować, że w archiwum toruńskim znajduje się wystawiony przezeń dokument. Jest to list lenny dla braci Gładyszów, wystawiony w r. 1629 na miejscowość Żegań (Sagan) w księstwie żegańskim, należącym do starych dzierżaw piastowskich na Śląsku. Księstwo żegańskie nadał cesarz niemiecki, a zarazem król czeski Wallensteinowi w r. 1627, jako zapłatę za przysługę genialnego wojownika. Już w 2 lata później Wallenstein oddał księstwo w lenno wspomnianym Gładyszom. Dokument ten był opatrzony pieczęcią, przytwierdzoną na paskach pergaminowych. Niestety, pieczęć nie zachowała się. Akt pisany jest w języku niemieckim, podpis Wallensteina znajduje się po lewej stronie dokumentu. Pisownia lenników Wallensteina, wspomnianych Gładyszów, brzmi na dokumencie Gładisz. Chodzi tu prawdopodobnie o Gładyszów, których w Polsce były 2 rody. Jeden pieczętował się herbem „Niecuzja” i pochodził z Prus, gdy tymczasem drugi osiadł koło Krakowa. Niewyjaśnione jest zupełnie, w jaki sposób dokument lenniczy Wallensteina dotarł do Torunia. (rt)

Pisma nadesłane

„Muzyka”. Nr. 1/2. Treść: J. Pawlak: „Teoria a praktyka”. — X. W. Świerczek: „Rok liturgiczny”. — Ks. dr. Gieburowski: „Kongres międzynarodowy dla nowoczesnej katolickiej muzyki kościelnej w Akwizgranie”. — A. Karczyński: „Z niwy amerykańskiej”. — F. Nowowiejski: „O znaczeniu Ratybnicy dla ruchu kościelnemuzykalnego”. — W sprawie ubezpieczenia służby kościelnej. — Ze związków. — Kronika chóralna. — Nowe wydawnictwa. Adr. Red. Poznań, Szkolna 18.

„Śpiewak”. Nr. 2. Treść: S. M. Słoński: „Mieczysław Karłowicz”. — L. Uziębło: „W 80-tą rocznicę pierwszego wystawienia „Halki”. — Dr. S. Zetowski: „Muzyka w nowych programach zreformowanego gimnazjum”. — F. M. Nowowiejski: „Muzyka i maszyna”. — „Syn marnotrawny” oratorium H. Opieńskiego w Rawiczu i w Rudzie Śląskiej. — Kronika muzyczna. — Kronika chóralna. — Suita pieśni góralskich z Podhala, nowe dzieło B. Walewskiego. — Nadesłane nuty, książki i czasopisma. — Komunikaty. — Adr. Red. Katowice, ul. Dąbrówki 4.

„Filomata”. Nr. 57. Treść: Warszawska St.: „Poeta - Odysseus”. — Baumgarten D.: „Bieg myśli w Horacjuszu satyrze I 1”. — Horowski J.: „Straż pożarna w starożytnym Rzymie”. — Bielawicz J.: „Szczepanowski wobec klasycyzmu”. — Stolarzewicz L.: „Laciński opis Polski z XVI w.” — Ganszyniec R.: „Żywa starożytność”. — Własne drogi. — Satura lanx. — Adres redakcji i administracji: Prof. dr. R. Ganszyniec, Lwów, ul. Potockiego 20.

ŻYCIĘ KULTURALNE

W MUZYCZNYM POZNANIU

Z interesującą inicjatywą wystąpiło Towarzystwo Polsko-Angielskie, organizując zapowiedziany na poniedziałek Wieczór muzyki angielskiej i polskiej (sala św. Marcina, godz. 20). Aby wprowadzić słuchaczy w atmosferę muzyki angielskiej, wygłosi prof. dr. Lucjan Kamiński odczyt, zatytułowany „Złoty okres muzyki angielskiej”, poczem nastąpią produkcje wokalne (prof. Linda Kamińska) oraz fortepianowe (prof. Nadzieja Padlewska). Wykonany będzie długi szereg pieśni i utworów fortepianowych dawnej i nowszej muzyki angielskiej, z polskiej zaś dzieła fortepianowe Chopina, Paderewskiego i Różyckiego, oraz obok pieśni Nowowiejskiego, ludowe pieśni kaszubskie w układzie prof. dr. Kamińskiego.

„Polski Rocznik Muzykologiczny”. Ze Lwowa donoszą nam (lk): W oparciu niejako o Uniwersytet lwowski, t. j. piastowaną przez prof. dr. Chybińskiego katedrę muzykologii znacznie uaktywnić się w naszym mieście poważny organ noszący tytuł jak w nagłówku. Redakcję objął prof. dr. Adolf Chybiński. Wydawcą jest Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej w Warszawie. Nakładem jego ukazywał się dotychczas „Kwartalnik muzyczny”, poświęcony muzyce od strony naukowej. Pismo to zostało zamienione teraz na „Muzykę Polską”, również co kwartał wychodzącą, lecz poświęconą bieżącemu prądowi, zagadnieniom i szkopułom twórczości polskiej. Aby więc nie pozostała luka, umyślono dla zagadnień muzykologicznych stworzyć organ osobny, którym właśnie będzie wymieniony „Kwartalnik”.

Tenor pisze operetkę: Richard Tauber, znany wykonawca Lehara, postanowił sam napisać operetkę. Tekstu dostarczył Hubert Marischka, tytuł ma brzmieć „Spiewający sen”, rzecz rozgrywa się w Marsylii i w Nowym Yorku. „Spiewający sen” ma być wykonany w Wiedniu, w Theater an der Wien. Partja tenerowa nie będzie zapewne niewdzięczna.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Nowa wystawa w IKS-ie. Jutro, w niedzielę, będzie otwarta w Instytucie Krzewienia Sztuki (Plac Wolności 14a) wystawa akwarel Stanisława Grabowskiego. Młody artysta przebywał stale w Paryżu, dokąd wyjechał po studiach wstępnych w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych i pracował u Fernanda Legera. Prace swoje wystawiał w Warszawie, a zwłaszcza zagranicą, mianowicie w Paryżu, Brukseli i Londynie. Obecna wystawa obejmuje prawie pół setki akwarel, których osnowę stanowią widoki południowej Francji i Majorcy. Otwarcie jutro o 12 w południe. Poprzedzi je odczyt prof. Wł. Lama p. t. „O drzeworycie”.

OPCHRONA ZABYTKÓW

„Chrystus Frasobliwy” i Austriacy. Piszą nam z Krakowa (kt): Na posiedzeniu naukowym tyle zasłużonego Tow. Miłośników Historji i Zabytków Krakowa omawiano zniszczenie i konieczną odbudowę starodawnego kapliczki przy kościele św. Salwatora na Zwierzyniecu. P. Wacław Anczyz przytoczył w dyskusji zabawy epizod historyczny, z kapliczką tą związany, a pochodzący ze wspomnień jego ojca, autora „Kościołki pod Raclawicami”. Kapliczka miała być dziełem Chrystusa Frasobliwego, z głową opartą w zamyszeniu na rękę. Otóż w r. 1846 jakiś powstaniec umieścił pod tą figurą karteczkę z napisem, mającym jakby wypowiedać zafrasowanie Zbawiciela. Napis ten brzmiał:

— „Oj, Boże, Boże, co też ja zrobię z temi gałganami, Austriakami!”

Policja przeprowadziła wielkie śledztwo za sprawą napisu, lecz oczywiście go nie znalazła, koncept poszedł na długo z ust do ust.

KRAKÓW — ROSTWOROWSKIEMU

Piszą nam z Krakowa (kt): W najbliższą sobotę 10 bm. będzie wznowiony w teatrze im. J. Słowackiego „Judasz z Kariothu” K. H. Rostworowskiemu. Kraków przygotował się uroczysto do tej niemal premjery. W salach Starego Teatru odbył się wczoraj w czwartek obchód ku czci Rostworowskiemu, zorganizowany przez Związek Zawodowy Literatów, którego imieniem zagał uroczystość Ta-deusz Kudliński. Na temat „Judasza” przemawiał prof. dr. Pigoń, na temat „Czerwonego marsza” prof. Pochmarski, Osterwa wygłosił wiersz Rostworowskiemu „Confiteor”, poczem aktorzy wypowiedzieli urywki z „Czerwonego marsza”. Jest to fantazja dramatyczna na tle rewolucji francuskiej, dotychczas nie wystawiana. Ponadto krytyk literacki p. Kazimierz Czacowski zapowiedział również na wczoraj w Collegium Wykładów Naukowych odczyt p. t. „K. H. Rostworowski i jego „Judasz z Kariothu”.

W NAUKOWYM POZNANIU

Poznańsko-Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich odbędzie Walne Zebranie we wtorek, 28 marca b. r. o godz. 20 m. 15 w Bibliotece Uniwersyteckiej. Na porządku obrad: 1. Protokół ostatniego Walnego Zebrania. 2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 3. Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej i 4. wybór członka Rady Związku i delegatów na Zjazd Delegatów.

Poznański Oddział Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek, d. 13 marca, o godz. 18 w sali wykładowej Zakładu Fizycznego Un. (Coll. Minus, II p.). Porządek dzienny: Dr. K. Boratyński: Symbioza intra cellularna ze szczególnym uwzględnieniem czerwonca polskiego. — Osoby wprowadzone, interesujące się sprawami naukowymi, są mile widziane. Wstęp wolny.

Z Pol. Tow. Przyrodników. Oddział wileński odbył posiedzenie z referatem dr. W. Strażewicza pt. „Gatunki i odmiany kozłka używanego w 'iecznictwie”.

SZKOLNICTWO

Historja i jej nauczanie w szkole budzi obecnie szerokie zainteresowanie wśród nauczycielstwa i uczonych. Tem się też tłumaczy istnienie od kilku lat na zjazdach historycznych osobnych sekcji dydaktycznych, oraz założenie w roku bieżącym osobnego czasopisma p. t. „Wiadomości historyczno-dydaktyczne” przy organie Polskiego Towarzystwa Historycznego — „Kwartalniku historycznym”. Ostatni ich zeszyt za rok bieżący ukazał się właśnie przed kilku dniami, na pierwszym miejscu został zamieszczony memoriał P. T. H. w sprawie nauczania historji. Silny oddźwięk znalazł też ostatni międzynarodowy powszechny zjazd historyków w Warszawie, poświęcony mu bowiem osobny artykuł, oraz notatkę H. Radlińskiej. Zamieszczono również tej autorki rozprawę nawołującą do współpracy historyków i pedagogów, ażeby wspólnymi siłami stworzyli możliwie najlepszy system nauczania. Szereg nowych prac, jakie się ukazały o królu Janie III, omawia dr. Jan Piwarski, zamyka zeszyt szereg recenzji, oraz kronika. (J. St.)

OCHRONA PRZYRODY

„Rośliność Babiej Góry”. Ukazała się monografia pod tym tytułem, napisana przez uczonego krakowskiego, dr. Jana Walasa, wydana przez Państw. Radę Ochrony Przyrody. Okazuje się, że flora Babiej Góry jest nader uboga w porównaniu z tatrzańską, liczy zaledwie 170 gatunków roślin, w tem 120 górskich, t. j. karpackich. Wysokogórskich, t. j. rosących powyżej granicy lasów, jest 60 gatunków. Babia Góra ma cztery „pietra” roślinności. Trzeciem jest pas kosodrzewiny, czwarte, t. zw. alpejskie, sięga po szczyt. (I. M.)

VARIA

„Bieda polska w Paryżu”. Pod tym tytułem zamieszcza „Ilustracja Polska” interesujący reportaż p. Z. Tarskiego z życia polskich emigrantów. W dzielnicy St. Paul skupia się to życie. Spotyka się tu sporo sklepów z polskimi sztydami. Tutaj ściągają bezrobotni emigranci polscy. Autor opisuje warunki, w jakich żyją ci nędzarze, dorywczo tylko zarabiający na swe najprymitywniejsze potrzeby. Nocują w brudnych knajpach „na sznurkach”, w komisariatkach, gdy jest ciepło, pod mostami Sekwany. Gdy uda im się zarobić kilka franków pożywianią się chlebem — funt za franka — albo porcją mięsa w polskiej jadalni za 3—4 franki. Ale często ciągną się długo gorsze dni, kiedy niema zarobku i niema pieniędzy ani na nocleg, ani na jedzenie. Smutna jest ta bieda polska w Paryżu. Reportaż ilustruje kilka ciekawych fotografii. (tk)

W następnym Dziale:

WIESZCZ MIODOBORÓW

przez

dr. Stefana Wierczyńskiego.

Książki nadesłane

A. Furowicz: „Dom duchów”. Grudniaz, 1933. Nakł. autora.
Józef Sulerzski: „Mój chrzest ognio-wy”. Poznań, 1933. Druk. nakł. J. Kawale-ra, Szamotuły.
Albin Dziekoński: „Dwa głosy”. Warszawa, 1933. Skł. gł. Gebethnera i Wolffa.

RUCH KOBIECY

Ankieta o rodzinie

Katolicki Związek Polek w Poznaniu rozpiął w obrębie swoich zespołów ankietę p. t. „Rodzina“, złożoną z dwu kwestjonariuszy o łącznej ilości czterdziestu pytań dotyczących małżeństwa, macierzyństwa i wychowania dzieci. Nadeszło z powrotem przeszło sto wypełnionych ankiet, z tych większa ilość z miasta Łodzi.

Z uzyskanego w ten sposób materiału faktycznego można wysnuć szereg ciekawych danych. Nie stanowi on wprawdzie wyczerpującej o charakterze specjalnej grupy społecznej, gdyż osoby odpowiadające na poszczególne pytania należą do różnych stanów i zawodów, jednakże przeważają robotnice i kobiety o wykształceniu średnim, a łączy je wszystkie ważna nić wspólnoty organizacyjnej: polskość i katolicyzm. Ankieta przynosi więc szereg informacji, w jaki sposób do problemów rodzinnych odnoszą się kobiety katolickie w Polsce z warstw pracujących.

Statystyka zawieranych małżeństw

W przeciągu ostatnich lat kilkadziesiąt daje się zauważyć charakterystyczne przesunięcie w zakresie wieku młodych kobiet wstępujących w związki małżeńskie. O ile bowiem w wieku ubiegłym notowano liczne małżeństwa zawierane przez dziewczęta poniżej lat 20, o tyle z czasem termin ten przesunął się w miarę starszemu kierunkowi kształcenia kobiet i ich współdzielału w samodzielnej pracy zarobkowej. W wspomnianej ankiecie przeważająca ilość dat zawartych małżeństw przypada u kobiet między 20 a 30 rokiem życia z przesunięciem aż w pobliże roku 40 życia. Nieliczne wyjątki zamążpójścia przed datą lat 20 zachodzą bądź to u kobiet o wykształceniu elementarnym i w środowisku robotniczym, bądź też mamy do czynienia z bardzo starymi małżeństwami, gdyż wśród odpowiadających na kwestjonariusz kobiet znajdowały się 70-letnie staruszki. Ogół odpowiadających znajdował się w wieku między 40—50 lat życia.

Ciekawe odpowiedzi nadeszły również na pytanie dotyczące okresu narzeczeństwa, o co zapytywano ze względu na doniosłość faktu zawierania małżeństw. Tu jednakże liczby statystyczne nie dały żadnych pozytywnych wyników, gdyż czas poprzedzający decyzję wyboru waha się w cyfrach od 2 tygodni do 10 lat, bez odpowiedzi konkretnie na to, czy wyniki dodatnie dla życia poszczególnych osób zależne były w jakimkolwiek stopniu od długiego, lub krótkiego namysłu.

Szczęście rodzinne

Najbardziej drażliwą stroną ankiety była ta część kwestjonariusza, która dotyczyła już rezultatów podjętej tak czy inaczej decyzji zawarcia małżeństwa. Chodziło tu o to, czy kobiety znały rzeczywiście w małżeństwie to, czego oczekiwały, czy nie zawiodły się w swoim wyborze. I tu spotykamy odpowiedzi nasuwające smutne refleksje. „Nie dla mnie nie wart' pisze ktoś w wybuchu szczerości! — „Niecentę go wcale“ odpowiada inna kobieta zawiedziona w swoich najpiękniejszych nadziejach. Niewiadomo, jakie tragedje kryją się poza temi słowami.

Na szczęście są jednakże kobiety szczęśliwe w rodzinie. Tu otrzymujemy bardzo ciekawe informacje. O ile kandydat na przyszłego małżonka powinien być posiadać wymienione powyżej cechy prawości, dobroci itp., itp. o tyle mężczyzna musi posiadać, względnie wyrobić sobie pewne już subtelniejsze właściwości charakteru. Szczęśliwe żony chwają więc ustępliwość, delikatność obęjsia, roztrąpność, równość usposobienia, uczynność, zaradność. Widać więc, że rodzina stanowi dobrą szkołę, nie tylko dla dzieci, ale i dla żyjącej w niej pary małżeńskiej.

Ciekawość zapytującego o stosunki rodzinne kwestjonariusza posuwa się jednakże dalej. Chodzi tu o zbadanie, skąd wynikają nieporozumienia małżeńskie i co odpowiadające na ankietę kobiety sądzą o możliwościach zachowania harmonji i szczęścia rodzinnego.

Odpowiedzi na tę kwestję można podzielić na dwie grupy: przyczyny ze-

wewnętrzne, najczęściej warunki ekonomiczne, kryzys, brak pracy itp., itp. powodujące niezawinione przez rodzinę samą nieporozumienia i drugi kompleks wewnętrzny wynikający z różnic charakteru. Podkreślić tu trzeba wielką lojalność w naświetleniu sytuacji. Kobiety przyznają się bowiem szczerze do własnej niepraktyczności, nieuściepliwości, czy zazdrości, wysuwając tylko raz po raz nalogi mężczyzn, jak pijanństwo, gra w karty, długotrwałe przebywanie poza domem i trwonienie pieniędzy na osobiste wydatki.

Szczegółowy układ kwestjonariusza umożliwił pewne rozróżnienie spraw rodzinnych i kwestyj czysto osobistych. I tu mamy do czynienia z bardzo charakterystycznym faktem. Na sto odpowiadających żon 11 przyznaje, że w męzu nie znalazły oparcia moralnego w trudnych warunkach życiowych z powodu różnicy przekonań i niemożności przyjaznego, głębszego współżycia. Są jednakże odpowiedzi stwierdzające porozumienie psychiczne, możność wspólnego przedyskutowania i załatwienia wspólnych spraw.

Warunki materialne rodziny

Najmniej materiału przyniosły niestety pytania dotyczące pracy zarobkowej kobiet poza rodziną. Były odpowiedzi, z których wynikało, że żona wówczas wtajemniczona jest dokładnie w warunki materialne rodziny, jeżeli posiada własny majątek, lub jeśli pracuje sama i z zarobku swego utrzymuje dom. Wśród innych odpowiedzi były takie, które uskarżały się na ograniczenia finansowe żony i kierowanego przez nią domu, na brak swobody w układaniu budżetu domowego, na dysproporcje wydatków osobistych męża w stosunku do konieczności finansowych całego domu.

Z niedokładnych odpowiedzi jednakże nie było można wysnuć żadnych miarodajnych wniosków statystycznych.

Również duża rozbieżność cechowała odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu kobieta w rodzinie ma możność swobodnego współdziałania w pracy społecznej. Kilkanaście odpowiedzi opiewało, że „mąż nie przeszkadza, nie zachęca, toleruje“.

Rezultat ankiety

Ankieta Katolickiego Związku Polek przyniosła więc w rezultacie szereg ciekawych wskazań, z którymi zapoznać powinny się nie tylko kobiety, ale również mężczyźni, ze względu na ciekawe rewelacje dotyczące osądu kobiet na ich temat. Dla Związku ankieta ma wartość przede wszystkim pedagogiczną, gdyż na zasadzie odebranych odpowiedzi będzie organizacja układała program swego dalszego oddziaływania na zespół kobiet katolickich zrzeszonych w związku, dążąc do tego, żeby przez umiejętne i ideowe naświetlanie problemów rodzinnych umożliwić szerokim warstwom kobiet jak najlepsze sprawowanie podjętych, ciężkich obowiązków. J. W.

Z odczytów środowych N. O. K. w Warszawie

„Kobieta żydowska“ i „Szkolnictwo żydowskie“

Pożyteczną i godną naśladowania pracę w kierunku uświadamiania społeczeństwa polskiego o niebezpieczeństwie żydowskim prowadzi p. Pelagia Michalska — świetna znawczyni spraw żydowskich w Polsce. Jej dwa odczyty — o kobiecie żydowskiej i o szkolnictwie żydowskim wzbudziły wręcz rzadko spotykane zainteresowanie słuchaczek, dzięki całej masie informacji i szczegółów z życia żydowskiego szerokiego ogółowi wcale nieznanym, mimo tak bliskiego (niestety!) współżycia Polaków z Żydami.

Kobieta żydowska

Różnica stanowiska społecznego kobiety chrześcijańskiej i kobiety żydowskiej jest ogromna, dzięki diametralnie różnym założeniom kultury chrześcijańskiej i kultury i religii żydowskiej.

Polożenie społeczne Żydówki charakterują dostatecznie jasno słowa modlitwy żydowskiej, brzmiące „Boże,

dziękuję Ci, żeś mnie nie stworzył kobietą“. To upośledzone stanowisko kobiety-Żydówki widoczne jest już od dzieciństwa — studia talmudyczne i kabalistyczne oraz języka hebrajskiego, który w pojęciu mas żydowskich jest językiem świętym — przez długie wieki były dla kobiet niedostępne — wystarczała im tylko umiejętność odczytywania modlitw, nawet bez zrozumienia treści. Dopiero nowoczesne szkolnictwo wyrównywa (co prawda tylko częściowo) te różnice wykształcenia chłopców i dziewcząt; jednak przepaść socjalna, dzieląca mężczyznę od kobiety występuje tem jaskrawiej w małżeństwie. Rozwód jest wprawdzie łatwy, o ile obie strony go sobie życzą (choć głównie bierze się pod uwagę interesy i życzenie mężczyzny); lecz prawo żydowskie nie przewiduje np. takiego postępowania w razie zaginięcia męża, jak poszukiwanie go przez ogłoszenie i uwolnienie kobiety z przysięgi małżeńskiej, gdy po pewnym czasie mąż się nie zgłosi. W tym wypadku kobieta wogóle nie może wyjść za mąż, chyba, że dowiedział się o miejscu jego pobytu zdoła uzyskać rozwód pisemny. Jeszcze gorsze jest położenie wdów bezdzietnych, które według starego prawa żydowskiego, powinien poślubić brat nieboszczyka. Wobec obowiązującego jednożeństwa, szwagier nie może i nie chce tego zrobić i daje „zwolnienie“, bez którego kobieta nie może rozporządzać samą swym życiem. Szantaż i wyzysk ze strony szwagrów na tem tle spotykany jest bardzo często, pomimo uporczywego zwalczania go przez żydowskie organizacje kobiece.

Szkolnictwo żydowskie

Społeczeństwo polskie nie wie nawet, że żydowskie szkolnictwo w Polsce przeżywa obecnie renesans organizacyjny i jest w pełni rozkwitu.

Żydzi uważają szkolnictwo za bardzo doniosły dział swego życia społecznego i otaczają je specjalną pieczołowitością.

Szkolnictwo żydowskie dzieli się na kilka grup według układu pojęć i celów różnych grup społecznych Żydów. Najniższy typ szkoły — to cheder, obejmujący naukę czytania po hebrajsku i wersełów pięcioksięgi. Później szkoły średnie: utrakwistyczne, ortodoksyjne, zawodowe i inne — wyższe studia obejmuje założony w Warszawie przez 5 laty koedukacyjny Instytut Nauk Judaistycznych, gdzie słuchaczy obowiązuje wydział humanistyczny uniwersytetu; absolwenci zostają profesorami średnich szkół żydowskich lub rabinami.

Wśród szkół średnich intensywnie rozwijają się szkoły ortodoksyjne, popierane głównie przez warstwy nieoświecone. Mamy ich w Polsce 580, w tem 111 żeńskich. Szkoły te uważają język hebrajski za święty, a nauki świeckie za profanację; w wykładach religij, historii Żydów podkreśla się rolę Żydów jako narodu wybranego i rasy wyższej. Jest rzeczą znaną, że nacjonalizm żydowski posiada zwartość i siłę, z którą nasz nacjonalizm mierzyć się nie może; my bronimy narodowości i języka — oni poza tem wpałają przekonanie o konieczności supremacji żydowskiej.

Inne szkoły są bardziej postępowe i przestrzegają zasad nowoczesnego wychowania, wszystkie jednak typy szkół kierują się takimi wytycznymi jak: wychowanie w duchu przywiązania do kultury żydowskiej, urabianie umysłu na zasadach etyki judaistycznej w celu zachowania odrębności i indywidualności rasy żydowskiej. Prace nad odrodzeniem narodu żydowskiego — oto cel główny i w dążeniu do tego celu Żydzi są nieustępliwi, każda zaporą stawiana ich rozwojowi jest uważana za złośliwość.

Prawdziwą groźbę gospodarczą dla Polski stanowi niesłychana rozbudowa żydowskiego szkolnictwa zawodowego. Posiadają oni własne szkoły rzemieślniczo-przemysłowe, szkoły techniczne, liczne warsztaty i kursy dokształcające — szkolnictwo zawodowe dało im w okresie 1922—28 — 10.000 absolwentów. Ten ogromny zaścierp rzemieślników-Żydów stanowi dla rzemiosła polskiego groźną konkurencję nie tylko ilościową, ale i jakościową, gdyż Żydzi przewyższają nas w dążeniu do wysokiego stopnia kwalifikacji zawodowej i dzięki znacznym funduszom, zasilanym jeszcze przez Żydów

z Ameryki, stwarzają bogate i liczne warsztaty rzemieślnicze dla przeskolenia zawodowców. Tak więc np. Sto-warzyszenie „Ort“ zakupiło w tych celach 2 fabryki — fabrykę sukna w Łodzi i obuwia w Białymstoku, 2 stolarnie nad Bugiem. Mają oni własne fermy rolnicze w Grochowie i Częstochowie, kilkanaście osiedli rolniczych o obszarze 3500 ha z 1000 rodzin osiadłych na roli; całą masę drobnych ogrodników warzywnych w okolicach Warszawy, własny Związek instruktorów rolnych, sprowadzających nasiona — przekupnie żydowscy obowiązani są zakupywać towar tylko u swoich producentów i w przestrzeganiu tej zasady są niezmiernie skrupulatni.

A. ORZECZOWSKA.

Warszawa.

Z Tow. Ziemiańek Wlkp.

Walne Zebranie Tow. Ziemiańek odbędzie się w sobotę, 17 b. m., w Poznaniu w sali posiedzeń w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej i rozpocznie się Mszą św. w kościele św. Marcina o godz. 9.30. Początek obrad o godz. 10.30. Ponieważ w tym roku nie rozsyłamy imiennych zaproszeń, prosimy najuprzejmiej Panie Przewodniczącą o zagotowanie w swych Kółkach o jak najliczniejsze przybycie na walne zebranie. W wilię naszego walnego zebrania, t. j. w piątek, 16. b. m., odbędzie się, począwszy od godz. 7 wieczorem, skromna herbatka w Bazarze w Sali Malinowej.

Mamy nadzieję, że członkowie i ich rodziny wezmą jak najliczniejszy udział w herbatce.

Ostatnie zebranie koła wrzesińskiego Ziemiańek odbyło się w pierwszej połowie stycznia pod przewodnictwem p. majorowej Szyfrowej, która po powitaniu przybyłych członków i gości zdała sprawozdanie z urzędzonego w grudniu Bazaru przedświątecznego we Wrześni. Podała też projekt urządzenia „Wieczoru humoru“ oraz zabawy karnawałowej w dniu 3 lutego, z której dochód przeznaczony będzie na cele charytatywne. Do zorganizowania tych imprez powołany został ściślejszy Komitet Pań.

Po sprawozdaniach z sekcji pedagogicznej i ekonomicznej — przewodnicząca przypomina o wiosennych targach nasennych i konieczności przygotowania zawczasu nasion, bylin i kłaczy.

Na koniec lutego projektowane jest walne zebranie Koła, na którym przewidziane są wybory do Zarządu, gdyż kadencja obecnego się kończy.

Zebranie inowrocławskiego Koła Ziemiańek odbyło się w końcu stycznia z udziałem 17 członków pod przewodnictwem p. Józefy Mielickiej z Gnojna. Referat na temat higieny wygłosiła p. Sudolska. Następnie omawiane były różne sprawy ekonomiczne. P. Znaniecka zaleca na większą skalę hodowlę kukurydzy, również poleca książkę Filisiewicza o pasorzytach drzew owocowych i niszczeniu tychże. Przy sprawozdaniu sekcji pedagogicznej p. Dembińska z Węgierek obiecuje opracować referat p. t. „Patriotyzm młodzieży dawniej a dziś. W czasie W. Postu odbędzie się dla pp. Ziemiańek rekolekcje w Inowrocławiu.

W środę, 14. b. m., o godz. 14.10 mówić będzie w Radjo p. gen. Józefa Kicińska na temat pedagogiczny.

Kółko Włoszianek w Witaszycach urządziło w sali p. Reszelskiej pokaz robotek ręcznych w dniu 11. b. m. Uroczystego otwarcia tejże dokona p. Oletowa o godz. 10. Wystawa zostanie zamknięta w poniedziałek, 12. o godz. 17. Przy wystawie będzie bufet obfity i tani w zarządzie Włoszianek.

Z NOWEJ LITERATURY WŁOSKIEJ. KRYSZTAŁOWY DOM

Italia — kraina madon i bambinów świętych, otacza kultem rodzinę. Lecz zazwyczaj trudno obcom wglądać w to sanktuarium, do którego niechętnie wpuszcza się cudzoziemca. Tembardziej wdzięczni jesteśmy znanej autorce Kamili Del Soldato, że przejrzystym uczyniła kryształowe ściany swego rodzinnego domu. Książka przeznaczona dla dorastającej młodzieży, ma w sobie pierworodną świeżość i wdziek wiosenny. Nie mniej każdy dorosły będzie się nią rozkoszował, śledząc intymne dzieje rodziny włoskiej. Słowo wstępne i przekład zasłużonej z tłumaczeń włoskich autorki p. Heleny Steinbergowej-Elesty. Styl staranny i wykwintny. P. Steinbergowa, sekretarka tow. Dante Alighieri z Łodzi, dokonała szeregu przekładów z literatury włoskiej. To też przemówienie jej, przed kilku laty w Mantui na zjeździe zostało owacyjnie przyjęte. Ponieważ brak jest wytwornych książek dla dorastających, można książkę „Kryształowy Dom“ polecić. Zwłaszcza że tematem jest trwałość uczuć rodzinnych, które jedynie potrafią się oprzeć nawałowi nieszczęść i zgiełkowi — płynących z zewnętrznego świata. M. W.

O „powrót do staropolszczyzny“

W nrze 11 „Myśli Narodowej“ znajdujemy poniższe wysoce aktualne uwagi J. Rembielińskiego które przytaczamy w całości.

„Tygodnik Ilustrowany“ w ostatnim zeszytu (4. 3. b. r. podał krytykę niektóre tezy odczytu mego p. t. „Powrót do staropolszczyzny“, wygłoszonego w styczniu r. b. w Uniwersytecie Poznańskim, a opublikowanego w skrócie w wydawnym w Poznaniu dwutygodniku radykalno-narodowym „Głos“ (nr 4 z dnia 15. II. b. r.). Polemikę utrzymano w tonie przyzwoitym, poprzedzając ją nawet lojalnym zastrzeżeniem: „o ile streszczenie jest wierne“. „Tygodnikowi“ mianowicie niefortunna najzupełniej wydaje się wypowiedziana przeze mnie opinia, że „odzyskanie państwa stwarza warunki“, w których „literatura dawnego państwa staje się dla nas zrozumialszą, niż literatura czasów niewoli“. „Gdzie“ — zapytuje — „są te objawy szczególniejszego zainteresowania?“ Zapewne, nie wymieniałem ich i nie na tem bynajmniej zależało mi w całym moim wywodzie. Ale czyż tak bardzo lekko-myślnie jest prorokować, widząc w marcu pole zaspane śniegiem, że niedługo już pokryje się ono świeżą zielenią?

Nasz stosunek psychiczny do Polski przedrozbiorowej, sądy i wyobrażenia o niej ciągle jeszcze pozostają odbiciem pojęć, wytworzonych pod władzą zaborców. Stusnie całkiem zauważa p. St. Zalewski w ogłoszonej niedawno książce „Blok czerwono-błękitny“, że u podstaw dzisiejszej polityki „sanacyjnej“ leży poglądy na dzieje Polski i ich ocena, ukształtowana pod wpływem historycznej szkoły krakowskiej. Oskarżycielskie wnioski tej szkoły, zwłaszcza dzięki inteligencji i talentowi Bobrzyńskiego, w ogromnej mierze urabiały przekonania o narodzie, równie na prawem, jak i na lewym skrzydle obozu obecnie rządzącego; co więcej, przyjęło je — nie zawsze nawet zupełnie świadomie — całe niemal, starsze przedewszystkiem pokolenie warstwy oświeconej i w nich też miało gotowy sprawdzian wartości zjawisk politycznych doby bieżącej: „Rzucenie w kogoś nazwą „szlacheckiej anarchii“, potraktowanie opozycji mianem „liberum veto“ wystarcza dla wywołania rzetelnego niepokoju opinii i przechylenia nastrojów ku sobie. Nie dziw, że w podobnym stanie umysłów i przy takiej postawie moralnej wobec przeszłości, publicysta organu oficjalnego, obwieszczając jakiś sukces „sanacji“, woła z triumfem: „oto koniec starej Polski szlacheckiej!“ że główna cenna „nowej konstytucji“, czy idei „trzymania społeczeństwa za twarz“ na tem — według jej zwolenników — polega, iż tak gruntownie sprzeczna jest z odwiecznymi tradycjami narodu i dziedzictwem dawniej Rzeczypospolitej...

Jakże łatwo byle dziennikarz czy

nauczyciel potępia dziś lub lekceważy spuściznę dziejową Polski, tem pochopniej, im mniej zechciał zadać sobie fatygi, ażeby ją poznać bliżej i zrozumieć? Od lat szkolnych przyzwyczajano nas szukać w sobie „wad narodowych“, odziedziczonych po przodkach, które należy „wykorzeźnić“ oraz zwracać uwagę na zalety, których „trzeba uczyć się od innych“. Zagłębialiśmy się w nasz charakter narodowy z myślą, co z niego wyplenić, nie co zachować, oczyścić, udoskonalić. Zrozumieliśmy też, że tak łatwo w ostatnich czasach żyjemy, tak bez trudności przejmujemy styl życia, myślenia i odczuwania według wzorów z ulicy Gęsiej czy Zamenhofs. Polski gust, polski obyczaj w tej czy innej dziedzinie nie jest przecież czemś „samem w sobie“, oderwanym, stanowi część harmonijnej, jednolitej cywilizacji i nie można rachować, że się ostoi, jeżeli całość, z którą jest logicznie związany, będzie szła równocześnie w poniewierkę.

Ale właśnie fakt odzyskania niepodległości z natury rzeczy spowodować musi prędzej czy później zmianę zupełną tej podstawy psychicznej w stosunku do przeszłości narodu. W latach niewoli, przy nieistnieniu konkretnych, bezpośrednich doświadczeń własnego państwowego bytu, nie trudno wytłumaczyć Bobrzyńskiego, iż tak dziwaczne, osobliwe wydawały mu się formy życia publicznego dawniej Rzplitej, zwłaszcza skoro podświadomie oceniał je według miary „normalnych“, „rozumnych“ urządzeń politycznych monarchii austro-węgierskiej, której trwałość i potęga mocarstwowa wielce mu, jak wiadomo, imponowały. Dla całego zresztą społeczeństwa, wycho-

wanego w obcych ustrojach państwowych, naturalną musiała stać się — z biegiem czasu — koncepcja, że przyszła Polska byłaby takim samym państwem, jak zaborcze, tylko swoim, że wystarczyłoby przenieść stolicę z Wiednia czy Petersburga do Warszawy, orlem białym na „trafikach“ i grachach urzędowych zastąpić czarnego, dwugłowego — a już Polak odzyska dawniejszą swobodę, osiągnie urzeczywistnienie pełni swych marzeń. Dopiero kilkanaście lat w odbudowanej Rzeczypospolitej zaczyna nas uczyć o tem, że i we własnym państwie naród może się czuć nieswojsko, skrupowany, jeżeli system rządzenia, formy prawne obce będą jego głębokim, dziedzicznym instynktom, chociażby nawet zagluszonym przez doktrynę polityczną, utarte sądy czy też nałogi myślowe, pozostałe po okresie niewoli. I wówczas musi on wejść w siebie, we własne dzieje, by zgodnie z niemi tworzyć swoją teraźniejszość i swoją przyszłość.

W tem znaczeniu czasu, które nadchodzą, zapowiadają „powrót do staropolszczyzny“, do zasobów dawnej wielkości i chwały, do zdrowia rodzimej cywilizacji. Idąc po tej drodze, ku źródłom, trafi się i do Czarnolasu i do Nagłowic, ale zainteresowanie literatury staropolską — to tylko fragment ruchu o wiele ogólniejszego i większego, nakazanego potrzebą chwili, normalniejszym, nie zaprawnym już gorzycą niewolnika poglądem na dorobek pokoleń minionych. Naród bowiem, przedewszystkiem i nadewszystko musi być sobą, nie z nazwy tylko, ale w poczuciu historycznej ciągłości cywilizacyjnej, musi cech swych nie pozbywać się, ale je kształcić, nadawać im treść coraz głębszą i szlachetniejszą, coraz bogatszą, a jednocześnie coraz bardziej własną, oryginalną. I —

wbrew wszystkiemu — niewiele w nim będą mieć do roboty żywioły, które tradycje polityczne i kulturalne dawnej Polski chciałyby pogardliwie usunąć, by w uprzątniętym tym sposobem lokalu („zupelna wyprzedział“) pod dawną firmą rozpocząć „całkiem nowy interes“, zaangażowawszy świeże „kapitały moralne“ przez dopuszczenie żydowskiego współpraccy i współnika.

JAN REMBIELIŃSKI.

Surowe słowa papieża o pewnych wynaturzeniach w sztuce

Ojciec św. wypowiedział w tych dniach wobec malarza włoskiego, prof. Cascella, szereg znamienitych spostrzeżeń o istocie sztuki chrześcijańskiej, rozwijając autorytatywne uwagi, jakie poczynił w swoim czasie z okazji otwarcia watykańskiej galerii obrazów i poświęcenia nowych wrót do muzeów papieskich.

„Niektóre dzieła sztuki kościelnej — mówił Papież — przypominają świętość tem tylko, że doprowadzają ją często do karykatury, a nawet profanują. Taka sztuka, jeżeli nie realizuje przynajmniej piękności tak doskonałe, jak dawna, nie oznacza żadnego postępu. Zbyt często jest ta nowość otwarcie i wprost krzyżującą brzydką i ujawnia albo niecierpliwość, albo brak kultury ogólniej, a zwłaszcza wykształcenia rysunkowego, a także niechęć do cierpliwej i sumiennej pracy.“ (KAP)

Wysoce interesujący recital fortepjanowy

W poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 20 odbędzie się w auli Uniwersytetu koncert pianisty Tadeusza Witulskiego. Na program składają się najwybitniejsze utwory muzyki klasycznej: Bacha wielka fuga organowa w układzie fortepjanowym d'Alborta, który to układ najpiękniej brzmi fortepianowo i daje wielkie pole popisu dla pianistów. Dalej nader rzadko grywana, a przepiękna ostatnia sonata Beethovena; Chopina nokturn, mazurek, etudy, oraz szereg utworów kompozytorów francuskich, dawnych jak i nowych. — Oprócz tego na programie jest nowość. Po raz pierwszy zostanie wykonana z manuskryptu sonata znana goznańskiego kompozytora Jana Skrzydlęwskiego, który przed dwoma laty dał własny koncert kompozytorski. Młody koncertant wykonaniem tej większej kompozycji składa uznanie swemu mistrzowi pod którego kierunkiem ukończył przed paru miesiącami studia fortepjanowe w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej z wybitną oceną.

Nie wątpimy, że publiczność nasza stawi się licznie na tym koncercie, tem bardziej, że cały dochód przeznaczony jest na „święcone“ dla najuboższych pod opieką sympatycznych Pań Wincentek par. łazarskiej.

WIERSZ O KSIĄŻCE

Świat jest piękny, bezkresny, przynięta ogromem,
A jednak tak go łatwo zamknąć w białe karty
I wydaje się wtedy jak listek maleńki
Z wielkiej Księgi Wszeczwiedzy przez Boga wydarty.

Miłość taka, o jakiej tylko marzyć wolno,
Utkana z przezystego błękitu i złota,
Podchodzi tuż bliźutko i dłońmi dobrymi
Serce szczęściem, jak słońcapromieniem, omota.

Ze szmaragdów ciosane móżrzą dalekich fale
Biją pieśnią potężną w ściany mego domu,
A ja z ręką na tętnie pulsującym ziemi,
Życie jej i jej siłę garnę pokrywom.

Przed oczyma tysiące stubarwnych obrazów,
W piersiach radość i męka coraz nowych ludzi,
I rozpacz beznadziejna tego, co zamiera,
I szczęście przeogromu tego, co się budzi.

Dni się wloką bezbarwne, jak przedza pajęcza,
Życie obok przechodzi. Ja płynąć z niem muszę!
A przecież tak niedużo do tego potrzeba...
Tylko książkę otworzyć... i otworzyć duszę.

HALINA MYŚLIŃSKA.

Literatura bułgarska

Państwo bułgarskie powstało jeszcze w VII wieku, a więc kilka wieków przed innymi państwami południowo-słowiańskimi. Pierwszym językiem słowiańskim jest bułgarski, czyli staro-słowiański, (język świętych braci Cyryla i Metodego, który przez długi czas był wspólnym językiem słowiańskim). W X wieku, w czasie panowania mądrego i silnego Symeona — Bułgaria jest najsilniejszym państwem w wschodniej Europie, zarówno pod względem politycznym, jak i oświatowym, i staje się szczytówką duchowej kultury wśród Słowiańszczyzny. Wkrótce potem zjawia się herezja, tak zw. bogomilski, pierwszy chrześcijański ruch reformatorski w Europie, który miał pośredni wpływ na rewolucję francuską. Pod jarzmem tureckim zamiera wszelkie życie kulturalne. W r. 1762 zaczyna się duchowe odrodzenie Bułgarii „słowiańsko-bułgarska historia“ macedońskiego Bułgara Ojca Paisi, prostego mnicha, samouka. W r. 1833 w Skopje (w Macedonii) zaczęła się walka przeciwko greckiej władzy kościelnej, uprzywilejowanej przez Turków, o niezapłaconą Cerkiew bułgarską. Do tego ruchu przyłączają się wszyscy inni Bułgarzy. W r. 1872 powstaje niezależna Cerkiew bułgarska, t. zw. Egzarchia z siedzibą w Konstantynopolu. Niewiele wcześniej ojciec bułgarskiego ruchu rewolucyjnego, Sawa Rakowski (którego synowie Krestju stał się później jednym z wodzów światowego ruchu robotniczego), dał początek walce o wolność.

Wśród walk o duchowo-polityczną wolność rodzi się nowa literatura bułgarska, która służy całkowicie ideałom narodowym. Najważniejsi wodzowie narodu: Rakowski, Karawelow Botiew, Pietko Sławejkow są równocześnie poetami, pisarzami i dziennikarzami.

Największym poetą bułgarskim w owych czasach jest Pietko Raczew Sławejkow (1827—1895). Wasil Dru-miew (1838—1901) napisał „Iwanko“, pierwszy bułgarski dramat o prawdziwie artystycznej wartości. W tym samym czasie Grzegorz Perliczew, pochodzący z Ochrid w Macedonii zdobywa w Atenach pierwszą nagrodę za najlepszy utwór poetycki, a bracia Mi-ladynow ze Strugi (też w Macedonii), pierwsi bułgarscy folklorysty, wydają w Zagrzebiu z pomocą materialną znanego partjoty chorwackiego, biskupa Szrosmajera, duży zbiór bułgarskich pieśni narodowych z Macedonii. Jednak i do dziś dnia największym poetą bułgarskim jest obywatel przez młodzież wielki piewca wolności — Christo Botiew, który w 29 roku życia, w r. 1876 poległ na czele oddziału powstańców w bitwie z wojskami tureckimi. Część jego utworów znajduje się w doskonałym przekładzie polskim Antoniego Bogusławskiego. W wilgę oswobodzenia Bułgarii (1878 r.) występuje na widownię Iwan Wazow (1850—1922), bułgarski poeta narodowy. Do samej śmierci najgłębiej przeżywał on radości i bóle narodu, które opiewał w swych pięknych poezjach i utworach prozaicznych. W powieści swej „Pod jarzmem“ rysuje on plastycznie niewolę turecką i pełną romantyzmu i

tragizmu walkę o wolność. Jest on również piewcą i nowej wolnej Bułgarii. Niedawno zmarły Wazow był wielkim przyjacielem narodu polskiego. Przez długi czas najnowsza literatura bułgarska rozwijała się pod jego wpływem.

Współcześni Wazowa są: Konstantyn Wieliczkow, poeta-męczennik; niezwykle utalentowany poeta-filozof Stojan Michajłowski; satyryk Aleko Konstantynow, autor znanego utworu „Baj Ganju“ (Nasi zagranicą); gorący przyjaciel Polski Pienczo Sławejkow, autor przepięknej epopei „Krwawa pieśń“, który przed śmiercią był poważnym kandydatem do nagrody Nobla; Pietko Todorow — pierwszorzędnym mistrz idylli. Pieju Jaworow — według niektórych krytyków najzdolniejszy po Botiewie poeta bułgarski, Jaworow, jako powstaniec, brał bardzo żywy udział w walkach o wolność Bułgarów macedońskich. Cyryl Christow, który mieszka w Pradze czeskiej i jest pierwszym mistrzem bułgarskim poezji erotycznej. Doskonale opowiadania pisze Elin-Pelin, na tematy z życia wiejskiego; Jerzy Stamatow odznacza się dokładną analizą psychologiczną.

Największym mistrzem noweli bułgarskiej jest dziś Jordan Jowkow, pisarz o europejskiej sławie, tłumaczony na wiele języków. Autorami pięknych powieści są: Doberni Niemirow, St. Czylingirow, Jerzy Rajczew, K. Konstantynow, Pietkanow, B. Talew, który w powieści swej „Lata wysiłku“ opiewa bohaterkie walki o wolność Bułgarów macedońskich. Najlepsze komedje („Golemanow“ i inne) w ostatnich cza-

sach napisał Kostow. Duże powodzenie ma również dramat „Majstrowie“ Raczo Stojanowa. Doskonałym stylistą i jednocześnie malarzem jest Mikołaj Rajnow, autor „Legend Bogomilskich“ i in. Z młodych pisarzy najzdolniejszy jest Angiel Karalijczew. Na wzmiankę zasługują również Geo Milew, zdolny poeta Mikołaj Furnadżijew i Wł. Polanow. Na czele bułgarskich symbolistów staje Todor Trojanow, tłumaczony na obce języki. Mikołaj Lijew wniósł wiersz bułgarski na najwyższy stopień doskonałości. Najzdolniejszym poetą-symbolistą był Dymczo Debelenow, który zginął bardzo młodo podczas wojny. Innymi symbolistami są: Ludmił Stojanow, Emanuel Dymitrow, Trifon Kuniew. Natchnionym piewcą bułgarskiej przyrody jest N. Rakityn. Na czele poetek bułgarskich stoi: Mara Belczewa, znana propagatorka polskiej kultury w Bułgarii Dora Gab-Pieniewa i uważana za najzdolniejszą E. Bagrjana.

Po wojnie udoskonalila się w Bułgarii literatura dla dzieci, tak, że dziś zajmuje pierwsze miejsce na Bałkanach. Teraźniejsze dzieci bułgarskie są szczęśliwe pod tym względem, gdyż dla nich piszą pierwszorzędni pisarze, jak Elin-Pelin i Karalijczew.

Literatura tłumaczona na język bułgarski jest również stosunkowo bardzo bogata. Z literatury polskiej przetłumaczono dotychczas 79 dzieł. Z autorów polskich najpopularniejszymi są Sienkiewicz i Przybyszewski. Wogóle Bułgaria jest jednym z tych państw, w których kultura polska ma najwięcej wielbicieli.

W. SEIZOW.

Ta trzecia i ten czwarty

Podczas premjery „Czwartego do bridge'a", na jednej z przerw siedzący pozamną mężczyzna wygłaszał apodyktyczne sądy o sztuce. „Ze wszystkich sztuk Grzymały — powiedział m. in. — ta jest pierwsza, która mu się nie udało". Usłyszałem tylko fragment monologu. Musiał ów znawca teatru podać swoje racje, dla których zarzykował takie twierdzenie, ale tego już nie słyszałem i, prawdę rzekłszy, nie bardzo z tego powodu boleję. Prawo o wyrokowaniu w sprawach artystycznych należy w odbiorcy, widzu teatralnym, czytelniku, melomanie, skwapliwie utwierdzać a nawet rozwijać je. Im więcej może się na tematy artystyczne wygadać, tem silniejsze budzi się w nim przywiązanie do zagadnień kulturalnych. W tym jednak wypadku nie mogę się zgodzić na wygłoszone poza mną zdanie.

Również krytyka warszawska stawiała tej sztuce ciężkie zarzuty, choć zapewne z innych motywów, aniżeli mój premierowy sąsiad. Boy-Zeleński, a za nim zgodny chór jego recenzentów satelitów — oświadczył, po wyuszczeniu wielkiej ilości zarzutów i paru pochwał, że „Czwarty do bridge'a" będzie dla widza sztuką najzupełniej obojętną, ponieważ nie porusza żadnego aktualnego zagadnienia, że jest ona daleka od dzisiejszego życia, a jej fabuła rozgrywa się w jakimś odległym, urojonem środowisku.

Tych „aktualnych" zagadnień, które interesują Boya — „Czwarty do bridge'a" istotnie nie uwzględnia, ale — gdy sztuka nie porusza zagadnienia z mojego kręgu zainteresowania — czyż to znaczy temsamem, że nie porusza żadnego? Ostatniej zaś sztuce Grzymały - Siedleckiego można postawić wszystkie zarzuty, na każdy się ważyć, tylko nie na ten, który zgłosił recenzent „I. K. C." Można powiedzieć wiele, jeden fakt natomiast nie ulega żadnym wątpliwościom: problem zasadniczy komedji jest jednym z tych niewiem, które zachodzą dzisiaj dręczącymi pytaniami w życie każdego człowieka.

Często się pisze w artykułach literackich, że sztuka dzisiejsza powinna silniej uwzględniać tematy współczesnego życia. Pod koniec takich artykułów grzmiały zazwyczaj gromkie zawołania i zachęty pod adresem artystów, a czytelnik w tych wypadkach musi na słowo wierzyć publicyście, że nie pisze on głupstw, że żąda rzeczy z sensem i możliwej. Otóż na przykładzie „Czwartego do bridge'a" można pokazać, jak temat współczesny wchodzi do dzieła literackiego, na scenę. Inna rzecz, czy Siedlecki tę sprawę przeprowadził zupełnie zadowalająco; o tem czytelnicy „Kurjera Poznańskiego" zostali już, natychmiast po premjerze, poinformowani — mnie obchodzi sam fakt takiego usiłowania.

Poruszyć sprawę „rozbita rodziny", rozwodów, opuszczenia żony przez męża, czy odwrotnie — to dotknąć jednej z największych bolączek współczesnego życia. Rozważaniami na ten temat podmyte jest ono z wielu stron. Osobno od strony propagatorów t. zw. „życia ułatwionego", osobno od strony

prawodawców, którzy układali nowe prawo małżeńskie, wreszcie i przede wszystkim od strony doktryny katolickiej i od praktyki życiowej. A przecież komedja Siedleckiego tylko o tem mówi. Wszystko, co się na scenie dzieje, jest tej sprawie podporządkowane.

Siedlecki opowiada bardzo zwykłą, nieomal banalną historję. Sprawa rozegrała się pomiędzy czworgiem ludzi, między dwiema parami małżeńskimi. Były to zupełnie przeciętne, mieszczańskie małżeństwa. Między tych ludzi wkłada się powikłanie. Mężczyzna z jednego małżeństwa zakochał się w cudzej żonie i to z wzajemnością. Porzucili się między sobą, spotykali w tajemnicy, szukając prawdopodobnie usprawiedliwienia dla swego postępowania w owem potocznym stwierdzeniu: „że bez siebie żyć nie mogą". Gdy myśleli o rozłące, wydawała się im ona beziarem cierpienia. Pocóż więc cierpieć?

Skąd znamy to pytanie, którego redakcja już samem zaakcentowaniem słów przecina jedną z najważniejszych spraw ludzkiego życia? Ach, tak! Przecież opowiedziany przez Siedleckiego wypadek jest klasyczną i podstawową sytuacją dyskusji nad programem obyczajowym, który się dziś u nas tak gwałtownie forsuje. Zwolennicy „reformy obyczajów w myśl nowoczesnych poglądów humanitarnych", o tej przecież sytuacji myśląc, powtarzają bezustannie: Pocóż cierpieć? Pocóż się mścić? Czy życie dane nam zostało poto, aby je wypełniać męką? Gdy w małżeństwie któreś z małżonków ostygnie w miłości i zwiąże się z kimś innym, cóż prostszego, jak rozciąć dotychczasowe więzy i zacząć życie w nowej konfiguracji. Cóż prostszego?

A jednak czy to naprawdę takie proste? Przeciwnicy cierpienia, dyskutując nad współżyciem kobiety i mężczyzny, w tym punkcie kończą rozważania. Udają, że wszystko co jest w tej sprawie do powiedzenia zostało powiedziane. Przypominają oni ludzi, któ-

rzy zadanie matematyczne rozwiązują tylko do tego miejsca, dokąd ono „wychodzi". Gdyby posunęli się w obliczeniach o krok dalej, całe ich dotychczasowe, kruche zwycięstwo rozsypałoby się w proch. I dlatego nie stawiają już tego kroku, więcej! Udają, że jest on zbyt trudny.

A tymczasem zagadnienie, które tu omawiamy, ma swój dalszy ciąg. Cóż bowiem dzieje się z tem drugim, które nie „ostygło w miłości", które zostało egoistycznie odrzucone, ponieczone w samotności, opuszczeniu i zgryzocie.

W wypadkach rozerwania małżeństwa zawsze jest ktoś pokrzywdzony. Obrońca „swobody" przedstawić może na poparcie swej tezy jakiś przykład jednomyślności „partnerów" (bo tak się to teraz naczyna nazywać), kiedy małżonkowie rozchodzą się zgodnie jedno w jedną, drugie w drugą stronę. Ale przykład taki można znaleźć tylko w środowisku, gdzie stosunki między kobietą a mężczyzną wyjątkowo zostały z uczucia, a stają się szczególnym przypadkiem umowy towarzyskiej. Jeżeli jednak chodzi o normalne, pełne, niezubożone życie — to w rozerwanym związku będzie zawsze czyjaś krzywda. Albo kilka krzywd.

Jest to z natury rzeczy krzywda skryta, dumna i skrętnie chowana. Niema na swe usługi obrońców i świetnych piór. W dzisiejszej literaturze nie ukazuje się zupełnie. Mówić o krzywdzie nie jest dziś modne a — trzeba to wyznać — jest wiele trudniejsze, niż opisywać przeżycia męża, które mu znudziła się żona. I tak gdy krzywdzący wyrasta na bohatera hełolda „czasów, które idą", skrzywdzony musi się kryć ze swoim zmartwieciem. Chwilami wydaje się, że według dziś obowiązującej moralności być pokrzywdzonym to tyle, co popełnić najcięższy grzech. Naodwrot niż dotychczas.

Użalał się niegdyś Boy, że wiele marnuje się energii ludzkiej w niedo-branych małżeństwach. Plastycznie ukazał męki mężczyzny (w innym wypadku — kobiety), który jest pełen życia, rwie się do świata i jego radości — a tu każą mu siedzieć u boku znie-

nawidzonej żony. Trudno jednak zamilczeć, że stokroć większa energia ludzka zmarnowałaby się, gdyby postulat „swobody obyczajowej" powszechnie obowiązywał. Ileż już dziś trwoni się tej energii ludzkiej po nędznych norach, po „umeblowanych pokojach", ile złamanych egzystencji, ile śmierci przedwczesnych, zamachów samobójczych, serc przeżartych przez „veronal" i jad samoudręki?! Nie w każdym wypadku skrzywdzony będzie miał tyle hartu i energii, aby odbudować sobie przynajmniej połowicznie życie, ile jej miał pokrzywdzony przez żonę inżynier Swan ze sztuki Siedleckiego; częściej sprawa przybiera taki obrót, jak u opuszczonej przez męża matki Kamili.

A dzieci? To jeszcze jeden osobny rozdział w tem zagadnieniu, któryby trzeba napisać.

Autor „Czwartego do bridge'a" mógł położyć nacisk tylko na dramacie „tej trzeciej" i „tego czwartego" — i toby już wystarczyło do uwypuklenia problemu, a możeby nawet zaostriżyło go. Siedlecki jednak poszedł dalej, upatrując w obraniu dalszej perspektywy efektowniejszy materiał sceniczny, który pozwoli mu obejrzeć zagadnienie ze wszystkich stron, a ukazać za jednym zamachem również losy dzieci rodziców, którzy się rozeszli. Nie wiem czy to było najszczęśliwsze wyjście, ale nie o to tu chodzi.

Chodzi o temat, o ten fakt, że na oczach tysięcy widzów wprowadza autor na scenę, do literatury zagadnienie, które tkwi w życiu codziennym wielu współczesnych. Każę o niem myśleć, zastanawiać się i mówić. Sztuka posiada przytem szeroki margines, który pozwala widzowi czynić swoje uwagi i uzupełnienia.

JÓZEF KISIELEWSKI.

P. S. Feljeton powyższy napisany został przed ukazaniem się recenzji dr. J. Kollera, oraz artykułu A. Grzymały - Siedleckiego pt. „Moralność w „Czwartym do bridge'a". Stwierdzenie to potrzebne jest ze względu na toczącą się dyskusję. J. K.


„Wyprzedaż" książki naukowej

Komitet Kasy im. Mianowskiego postanowił, w dobrej pojętem znaczeniu swej służby społecznej, dostarczyć szerokim warstwom inteligencji taniej książki naukowej. Szereg dzieł, o które zwracano się najczęściej, uzupełniono książkami, których potrzebę łatwo można było przewidzieć, i na okres dwóch tygodni obniżono ceny poniżej wszelkiej kalkulacji księgarskiej.

Nie jest to oczywiście „wyprzedaż", Kasa im. Mianowskiego nie jest bowiem instytucją handlową, lecz celowa i rozważna akcja społeczna.

Już pierwszy tydzień potwierdził całkowicie słusność przewidywań. Wszystkie przeznaczone do sprzedaży dzieła budzą jednakowe prawie zainteresowanie, ogólna zaś ilość tomów sprzedanych i zamówionych (z prowincji) sięga już 20 tysięcy. Wśród kupujących największe odsetki stanowią urzędnicy, naukowcy i studenci.

Jeżeli tempo zamówień nie osłabnie, a nie na to nie wskazuje, to w obecnym, drugim i ostatnim tygodniu sprzedaży, zapas wielu książek, przeznaczonych do sprzedaży w tym okresie, będzie wyczerpany jeszcze przed końcem tygodnia. (Książki sprzedaje wyłącznie ekspedycja wydawnictwa Kasy im. Mianowskiego — Nowy Świat 72, Pałac Staszica w Warszawie).



APOLLO
 OD NIEDZIELI
 11 MARCA

**JOAN CRAWFORD
GARY COOPER**

najwspanialsza para kochanków

w wielkim filmie miłosnym

„DZIŚ ŻYJEMY“

REWELACJA OBECNEGO SEZONU!

Z naszej przyrody

Czy trwałość pogody marcowej? — Znowu chrabaszczki i motyle — Dzikie gęsi, żórawie i bociek — Komu najbardziej tęskno za naszym krajem i kto pierwszy wraca? — Sezon kwiatów przedwiosnianych — Sny śnieżki o słońcu — Szpak już śpiewa — Białe sztandar wiosny — Japońskie krzewy na górze zamkowej

Trudno wierzyć w trwałość pogody marcowej, chociaż nasz marzec stanowi pewien wyjątek...

Ma porywy istotnie wiosenne i stara się rzetelnie zią opinię o sobie naprawić.

Do redakcji sprowadza motyle bielinki, zwane także kapustnikami, reporterzy widzą chrabaszczki pobrzękające wśród gałęzi bezlistnych skrzydłkami, a po wsiach ludzie wpatrują się w klucze wracających z ciepłych dzikich gęsi i żórawi, które obdarzeni lepszą fantazją brali za bociany. Bociany i żórawie wracają zwykle w końcu marca.

Są to wczesni goście skrzydłaci; bocianom śpiesznie do ich gniazd, ale zato wcześniej nas opuszczają, bo już w końcu sierpnia, kiedy do zimy jeszcze daleko.

Wracające żórawie obserwować można czasem dopiero w listopadzie.

Najbardziej tęskni za naszym krajem skowronek, bo można go już widzieć i słyszeć w lutym śpiewającego nad zieloną ozimną.

Wczesny powrót i pobyt ułatwia mu okoliczność, że karmi się nietylko owadami, lecz nie pogardza ziarnem, tak samo jak jego czubata siostrzyzka dzierlatka, przebywająca u nas całą zimę.

Skowronkowi zagraża o tak wczesnej porze jego wróg, polujący przeważnie na skowronki, drapieżny krogulec.

Dzierlatka przezorniejsza od skowronka, bo zimą i wczesną wiosną żeruje na naszych podwórkach, dokąd krogulec zapuszczają się rzadko.

Powszechnie prorokuje się wczesny powrót wiosny.

Codziennie meteorologiczne przepowiednie brzmią nawet na ogół pesymistycznie, niż rzeczywistość. Przepowiadają zachmurzenia duże, gęste mgły ranne a nawet możliwość śnieżnych opadów, nocą lekkie mrozy. Tymczasem co dzień nieomal choć krótko rozkoszujemy się ciepłem słońcem, które mgły i chmury na niebie przenika swymi promieniami, oraz okazuje błękit wiosenny nieba.

Co prawda niepokoja nas bardzo wieści o śniegach w Ameryce, chłodach we Włoszech i orkanach na Bałtyku, skąd do nas przychodzą „pory-

wiste" wichry czy to południowo-wschodnie czy północno-zachodnie...

Mimo tych mrozów i chłodów zagranicznych, wicherów porwistych rozpoczął się u nas sezon kwiatów przedwiosnianych, reprezentowanych przez śnieżki, gładzyszki i przebiśniegi.

W roku weszłym wskutek chłodów i śniegów sezon przedwiosniany rozpoczął się znacznie później.

Z reguły kwitną śnieżki już w lutym a nawet w styczniu. W weszłym miesiącu pojawiły się latoś w oknach wystawowych naszych kwaciarni świeżością i bielą olśniewającą.

Kwiatki te, kwitnące na wolności wyszukują sobie przezornie miejsca na skraju lasu od strony południowej, gdzie ich drzewa nie zaciemniają. Niestety tylko krótki czas słońce je ogrzewa i opromienia. Za dnia tylko słońce one swój sen kwietny o życiu, o słońcu i błękitach nieba, o motylkach, gdy nocą te sny wiosniane pioszą chłody i mroki. Zmuszają one kwiatki do zamykania białych kielichów.

Martwy jest jeszcze las liściasty. Zakwitną w nim za tydzień lub dwa dopiero pierwsze kwiaty wiosenne błękitne przyłaszczki, pierwosniki blado-żółte, szczawiki białe-sine, jasno niebieskie barwinki, podbiały żółte i wonne fiołki.

W ostatnich dniach marca wróci już sporo wędrownych ptaków śpie-

wających. Szpak je wyprzedził i już go słychać wyciewującego w Dębcu w ogrodach.

Na wsi na podwórkach już się nie zjawiają trznadłe i dzierlatki, wyniosły się na letnisko do lasu na pola i ogrody, gdzie na nich wolność złota czekała.

Oto co nasz bard o wiosnie wyciewuje:

„Bo już bocian przyleciał do rodzinnej sosny

I rozpiął skrzydła białe, wczesny sztandar wiosny.

Wieczór słychać w zaroślach szept ciągnącej słomki,

I stada dzikich gęsi szumią ponad lasem,

I znużone na popas spadają z hałasem;

A w głębi ciemnej nieba wciąż jęczą żórawie.“

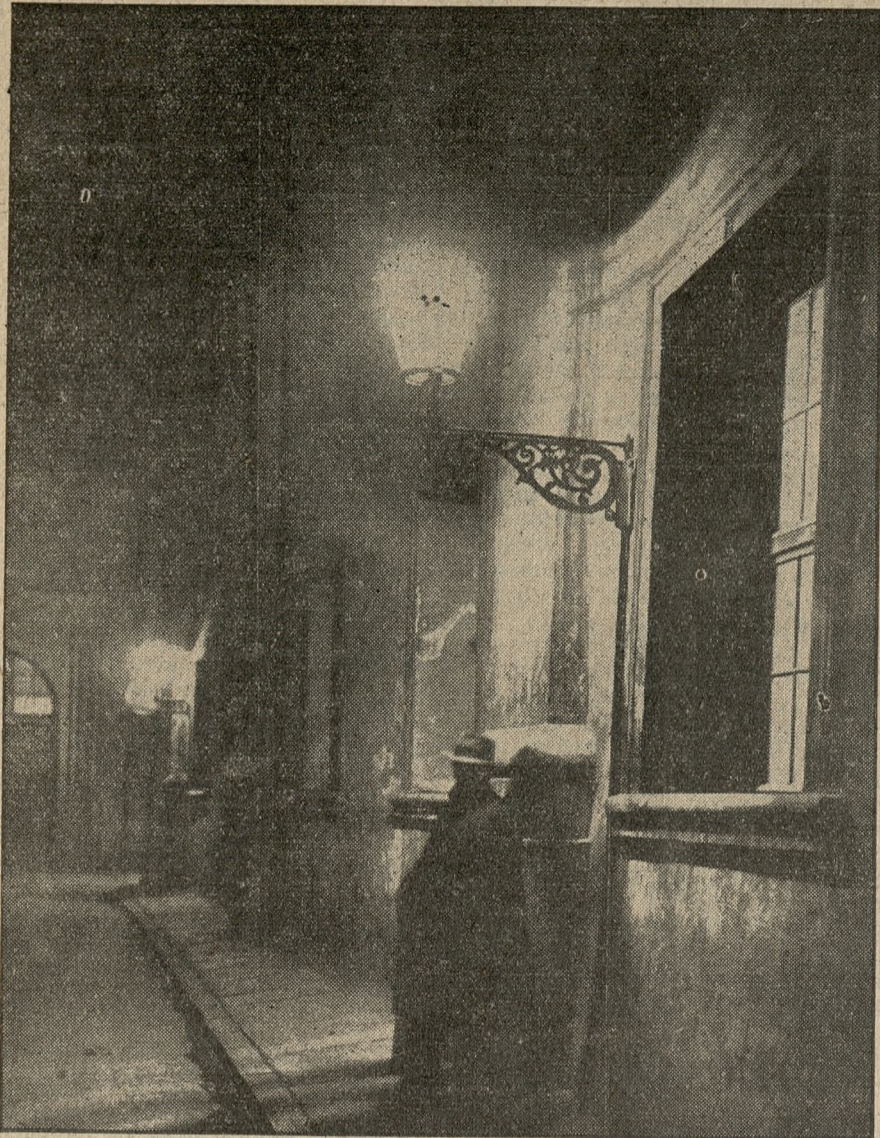
Wkrótce w naszym grodzie na górze zamkowej zakwitnie kwiat blado-żółty, przypominający barwą złotawe liczka dziewcząt japońskich i krzew japoński forsycje.

Z krzu bezlistnego wystrzelą niby rakiety małe złotolice ich kwiatki.

Zbliża się pora do wycieczek w przyrodę. Za tydzień zakwitną w naszych lasach murawę błękitne przyłaszczki.

Erel.

Piękno Poznania



Oto dalsze zdjęcie z cyklu naszego, przedstawiającego nam piękno Poznania. Przenosi nas ono znowu w dawne czasy, ukazując pełen nastroju zaułek — fragment ul. Klasztornej przy ul. Gołębiej w oświetleniu nocnym.

Chile kraj na wulkanach

„Pracownia Wulkanu” — Nieustające niebezpieczeństwo — Najgroźniejszy Llaima — 18 wybuchających wulkanów

Określenie zięjących ogniem gór mianem wulkanów ma swoje źródło w mitologii starożytnej. Jedną z wysp liparyjskich nad północnym wybrzeżem wyspy Sycylii, nazywaną się wyspą Wulkanu. Tuż nad pustym wybrzeżem wznosi się tam stożkowata góra, z której szczytu wznoszą się białe opary siarczane. Z głębi dochodzi ponury huk, któremu towarzyszy lekkie drżenie ziemi. Od czasu do czasu, w odstępach kilkudziesięcioletnich, rozwiera góra swą paszczę i miota, niby z płonącego komina, żarzące masy pyłu, kamieni, trujących gazów i potężne gazy na wysokość setek klm. Widowisko to sprawiło, że mitologia wnętrza tej góry ognistej wyznaczyła jako pracownię bogowi ognia Wulkanowi, i dzisiaj jeszcze nazywa się góra ta po włosku „Fossa di Vulcano”, a od niej wzięły nazwę swą wszystkie inne góry ogniste.

Najbogatszym w wulkany krajem na ziemi jest republika południowo-amerykańska Chile, z potężnym pasmem gór Kordyljerów. Najwyższymi szczytami Cordillera de los Andes są góry ogniste, których liczbę nad brzegiem Oceanu Spokojnego oblicza się na trzysta kilkadziesiąt.

Wulkany chilijskie stanowiły od dawien dawna groźne niebezpieczeństwo dla kraju, ile że są bezustannie czynne i wybuchają, perjodycznie w mniejszych lub

większych odstępach czasu. Najbardziej malowniczym i wśród wspaniałych lasów położonym, a równocześnie najbardziej niepokojnym wulkanem Chile jest śniegiem pokryty Llaima (3080 m. wysokości). Pierwszy jego wybuch nastąpił w roku 1640, następny w roku 1751, a od tej pory zanotowano jakie dwadzieścia dalszych wybuchów. Lśniąc koloru fioletowego i ceglastego lawa jego budziła szczególne zainteresowanie geologów, a niedawno temu znaleziono w gorącej lawie jego krateru śnieżkę chilijską Mutilla blanca w pełnym rozkwicie. Prawdziwy to fenomen przyrody. Szczególnie niebezpiecznym obywatelem jest położony bardziej na południe Rininahue. Wulkan ten wybuchł po raz pierwszy w r. 1907, a jego lawa i popioły utworzyły 50 metrów wysoką tamę poprzez rzekę Rio Nilahue, która wstrzymała jego bieg, zamieniając go w jezioro. W trzy miesiące później tama została przzerwana, a więcej, niż jeden milion metrów sześciennych wody, mułu i kamieni runęło w dół ku dolinie, unosząc ze sobą ludzi i ich dobytek. Całe lasy okoliczne zostały przez wybuch wulkanu zniszczone, tak, iż tylko zwęglone pnie drzew wystają z grubej na przeszło metr warstwy popiołu. Popiół ten spadł w promieniu wielu setek klm., uniósł się na wysokość wielu tysięcy metrów i już w ciągu dwóch tygodni znalazł się w La Plata, w Argentynie.

Góra ta stanowi niezwykle przykład powstania wulkanu, a mianowicie utworzył się on w kwietniu 1907 na linii prostej, łączącej wulkany Choshuenco na północy i wulkany Villarica, Llaima i Puyehue na południu, na wspaniałych błoniach, gdzie poprzednio nie zauważono najmniejszej działalności wulkanicznej.

Bardziej na południe położony jest w pobliżu pięknego jak marzenie jeziora Lago Ranco, pośród wspaniałej Szwajcarii chilijskiej, wulkan Puyehue. I jego wybuch nastąpił w r. 1907. Wybuch ten według opowiadań zamieszkałych w odległości dwóch godzin drogi Araukanów, pramieszkańców tego kraju, miał przebieg następujący: Na cztery dni przed wybuchem wulkanu Puyehue zaznaczyło się nadzwyczaj silne trzęsienie ziemi. Las czynił wrażenie, jakoby drzewa poczęły tańczyć. Setki olbrzymów leśnych w jednej chwili legły na ziemi, powyrwane niewidzialną dłonią giganta. Gdy jednakże płomień przedarł się przez szczyt wulkanu, nastąpił natychmiast spokój a przez trzy dni i trzy noce zaczęły spadać olbrzymie masy popiołu. Wybuchy ogniste według opowiadania krajowców powtarzały się przez cały rok. Do dziś dnia ludzie ci objawiają szalony strach na same wspomnienie o trzęsieniu ziemi. Na szczęście posiadają oni nieomyłne seismografy w swych psach, które już na kilka dni przed trzęsieniem ziemi zaczynają się niepokoić, co umożli-



Oryginalny pochód propagandowy urządzono w Paryżu na rzecz wytwórczości francuskiej. Uczestnicy pochodu ubrani byli w stroje regionalne.

wia ich właścicielom do pewnego stopnia zabezpieczenie się przed katastrofą.

Nad jeziorem Llanquihue leży król wulkanów chilijskich Osorno, który z swym stałym śniegiem przykrytem wierzchołkiem podobny jest do japońskiego wulkanu Fujiyama.

Nie mniej, jak 18 wulkanów chilijskich znajduje się w strefie centralnej i w południowej części kraju. Wszystkie dotychczasowe katastrofy wulkaniczne przewyższyła rozmiarami swymi i skutkami katastrofa w r. 1932. W kwietniu tegoż roku wybuchło nie mniej niż ośm wulkanów w Kordyljerach. Wynika z tego, że wulkany te są ze sobą podziemnie połączone. Najsilniejszym był wybuch wulkanu Quizapu, który powstał dopiero przed 20 laty i który podczas tej katastrofy wyrzucił olbrzymie masy popiołu na wysokość 15 000 metrów. Detonacje słychać było aż w Santiago, oddalonem o 5 godzin jazdy kolejowej, gdzie czyniły wrażenie najcięższego huku armatniego. Wyrzucone przez wulkan masy wynosiły 3,8 milionów m³ a krater jego czyli wylot rozszerzył się do olbrzymiej czeluści o średnicy przeszło 1 klm. Podczas tych detonacji pojawiały się na niebie olbrzymie snopy ogniste, a zionizowaną atmosferę przetrzynały błyskawice, niby węże ogniste o długości wielu klm. Skutki wybuchów owych ośmiu wulkanów objęły obszar o średnicy 800 klm. Po tych wybuchach cały kraj dotknięty został katastrofą wielkiego trzęsienia ziemi, która wywołała olbrzymie zniszczenia. Gazy trujące zatruiły wodę w rzekach i stawach, tak iż ludziom i zwierzętom groziła śmierć z pragnienia. Nad całym Kordyljerami wznosiła się straszliwie wspaniała luna, oświetlając groźną katastrofą.

W styczniu ubiegłego roku znowu pięć wulkanów rozwarło swe paszcze, zięjąc ogniem, popiołem i ognistą lawą i szerząc ogromne zniszczenie wśród ludności dotkniętych okolic.

Wulkany stanowią stałe i groźne niebezpieczeństwo dla mieszkańców Chile i ich mienia, jako jaskrawy dowód, że szczęście ludzkie nawet w krajach, najbardziej przez naturę wyróżnionych, nie jest zupełne. W i P.

Jak długo trwały studia lekarskie w różnych czasach

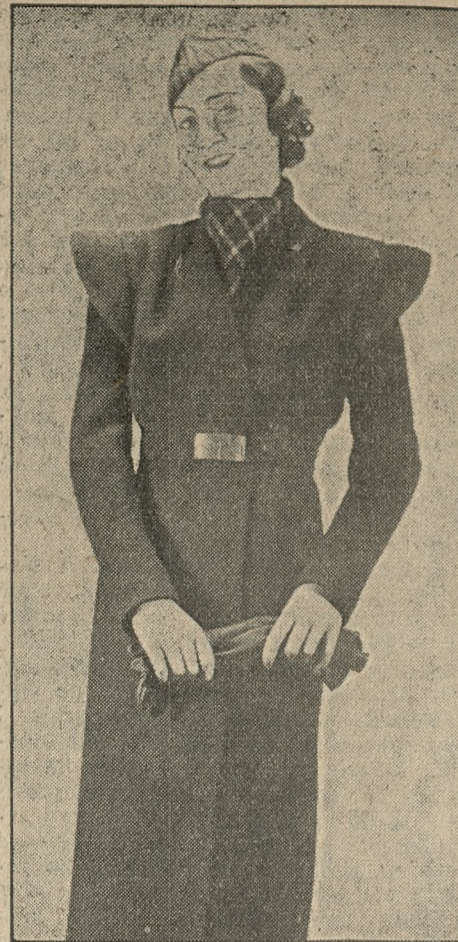
W związku z zajęciem się Ligi Narodów sprawą opracowania projektu reformy studiów lekarskich, która obejmie przysposobienie i czas trwania tych studiów, warto przypomnieć, jak długo trzeba się było uczyć arkanów sztuki lekarskiej w różnych czasach i różnych krajach.

W Indiach, w okresie przypadającym na początek ery chrześcijańskiej, kandydat na medyka uczył się lat 6, w czasie których słuchał wykładów nauczyciela, odwiedzał wraz z nim chorych, czytał księgi fachowe i uczył się przyrządzania lekarstw. Chińczyk nie był ograniczany żadnymi w tym względzie przepisami, gdyż w kraju tym wolno było leczyć każdemu, kto tylko znalazł pacjentów, przyczem obojętnym było, jak długo się swej sztuki uczył.

Egiptanie, u których lekarzami byli kapłani, zdobywali wiedzę lekarską w świątyniach, po kilkuletnich studiach teoretycznych i praktycznych. Sławne szkoły lekarskie w starożytnej Grecji kształciły młodych adeptów lat 5, 6, a nawet 10.

Studia lekarskie w Rzymie trwały rozmaicie. Np. słynny lekarz Tesselus twierdził, że medycyna jest wiedzą bardzo łatwą do opanowania i wystarczy uczyć się jej 6 miesięcy, by zostać dobrym lekarzem. Po takim okresie czasu wypuszczał swych uczniów z patentami lekarzy. Widocznie jednak wyniki krótkotrwałej nauki nie były zachwycające, skoro uczniowie ci zyskali sobie czasem przydomek „osłów Tesala”. Wielki Galen, jeden z najznakomitszych, po ojcu medycyny Hipokratesie, lekarzy, działający w Rzymie w złotym wieku cesarstwa, utrzymywał, że nauczanie medycyny winno trwać lat jedenaście.

Od wieku IV po Ch. ystusie medycyną zajmowali się duchowni. Oni też uczyli jej w szkołach klasztornych i katedralnych,



Z najnowszej mody paryskiej: Płaszcz wiosenny z ciemnobrązowej wełny i szalik w kratkę brązowo - żółta, z takąż czapeczką.

wraz z innymi przedmiotami w ramach tak zwanej geometrii, na którą składały się wówczas geografia, historia naturalna i medycyna. Z biegiem czasu obok duchownych do głosu dochodzą uczelnie świeckie. Do nich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy słynną szkołę lekarską w Salerno, położoną na południu od Neapolu nad morzem Tyrreńskim, w najzdrowszej i najpiękniejszej okolicy Włoch. Nauka medycyny w szkole Salerneńskiej trwała właściwie pięć lat, przedtem jednak trzeba było ukończyć trzyletnie studium logiki. W wiekach XII i XIII powstają w Europie pierwsze uniwersytety, w których nie brakuje również wydziałów lekarskich. Nauka medycyny na tych wydziałach rozłożona była na 5 lat, nie wliczając w to 2, względnie 3 lat, które każdy student musiał spędzić poprzednio na wydziale sztuk wyzwolonych.

Obecnie studia na wydziałach lekarskich w Polsce trwają pięć lat i trzy miesiące, to znaczy tyle czasu poświęcić musi uczący się na słuchanie wykładów, na zajęcia praktyczne i na egzamina z 7 przedmiotów. Po tym okresie czasu musi student złożyć egzamina z 13 dalszych przedmiotów i odbyć roczną praktykę, po której dopiero przysługuje mu prawo leczenia. K-k.

Jak się we Francji popiera turystykę

Francuski Turing Club urządził konkurs ogólnokrajowy na: 1) najlepszy przewodnik turystyczny po Francji, 2) najgustowniej ubrany kwiatami dworzec kolejowy, 3) najlepszą kuchnię restauracyjną, 4) najczystsza i najlepiej utrzymaną wieś, 5) najlepiej urządzone biuro pocztowo-telegraficzne, 6) najlepiej utrzymany i urządzony zajazd dla turystów. Działając w porozumieniu z ministerstwem komunikacji, Turing Club de France wyznaczył szereg nagród pieniężnych oraz dyplomów honorowych dla osób i instytucji, które zdobędą największą ilość punktów na konkursie. Pomysł ten zasługuje na zastosowanie go i w innych krajach.



Interesujący i malowniczy fragment z meczu popularnej bardzo we Francji gry rugby pomiędzy dwiema drużynami paryjskimi.



W Londynie odbywają się na pięknym stawie Regent's Parku regaty żeńskich klubów akademickich. W bieżącym roku zwycięstwo odniosła załoga klubu Bedford College'u, która sukces ten niezmiernie uradowała, jak to widzimy na powyższym zdjęciu

Przygody szwedzkiego podróżnika w sercu Tybetu

„Svenska Dagbladet” ogłasza rozmowę z dr. Amboltem, członkiem wyprawy Sven Hedina. Badacz ten zaginął swego czasu we wnętrzu Azji centralnej i przez długie miesiące nie było o nim żadnej wiadomości tak, że go uważano za zaginionego. Sven Hedin przygotowywał już wyprawę ratowniczą.

Ambolt rozstał się z towarzyszami w maju 1932 r. na granicy Tybetu i Turkiestanu z zamiarem przekroczenia gór Tybetu i dostania się przez Lep-Nor do Pekinu. W podróży groziło mu kilkakrotnie największe niebezpieczeństwo. Pewnego razu zamieniła się dolina, w której obozował, wskutek oberwania się chmury w jezioro. Kiedy indziej temperatura opadła do 50 stopni Celsjusza poniżej zera. Z tego powodu wyginęła mu większa część zwierząt jucznych na wysokości 6 tysięcy metrów. Wyprawa jego składała się 90 osób, 40 koni i 3 mulów. Kilku przewodników tubylczych uciekło, ponieważ sądzili, że wyprawa jest stracona. Ambolt nie przerywał jednak badań naukowych. Kiedy jedno zwierzę ginęło po drugim, musiał w końcu wyrzec się pierwotnego zamiaru i zawrócić w kierunku północnym do Turkiestanu. Większą część ładunku, wszystkie zapiski i zdjęcia, zrobione podczas po-

dróży, musiał porzucić. Wszystek ten materiał znalazła wysłana później angielska ekspedycja ratunkowa. Kiedy mu padły ostatnie zwierzęta, karawana dotarła do okolicy, gdzie był łąki i woda.

W Dalai Kurghan zorganizował nową karawanę. W Turkiestanie wschodnim panował jednak gubernator, który mu robił wielkie trudności. Miesiącami musiał Ambolt czekać, nie mogąc się doczekać żadnej wiadomości ze świata zewnętrznego, czy może podróżować dalej. Tymczasem wybuchła rewolucja i wówczas dopiero otrzymał zezwolenie od nowego gubernatora. Rewolucjonści złożyli mu wtedy wizytę. Przed domem zebrało się pięćset ludzi, którzy chcieli się przypatrzeć, jak Ambolt będzie stracony. Nie uczyniono mu jednak nic złego. W Chotaj przyjęto nawet uczczonego szwedzkiego — honorami wojskowymi, a władze tamtejsze zwróciły go w pieniądze i wszystkie potrzebne mu rzeczy. Kiedy władze go poprosiły, by im wystawił świadectwo dla rządu angielskiego o do-
brym obchodzeniu się z nim, przemycił w niem Ambolt pierwszą prywatną wiadomość o sobie i w ten sposób dał pierwszy znak życia. Dopiero 16 stycznia br. dotarł do Lech w Małym Tybecie, skąd wysłał telegram, donoszący o wyprawie. S. F.

Sensacyjna operacja uczonego sowieckiego

Z Moskwy nadeszła sensacyjna depeza, że chirurg prof. Smirnow zdołał przez zabieg chirurgiczny przywrócić życie człowiekowi, zmarłemu na udar serca.

Prof. Smirnow, liczący obecnie lat około 60, już od 25 lat pracuje nad sztucznym ożywianiem serc, które przestały bić. Dotychczasowe swe doświadczenia prowadził w laboratorjach nad zwierzętami. Osiągnął wyniki nadzwyczajne.

Obecnie — oto jaka wieść nadchodzi z Moskwy.

Na chodniku jednej z ulic upadł człowiek lat około 45 i przed przybyciem pogotowia zmarł na udar sercowy. Zwłoki zostały przewiezione do szpitala miejskiego, którego dyrektorem jest prof. Smirnow. Uczony, stwierdziwszy, że śmierć nastąpiła przed kilkunastu zaledwie minutami, kazał zwłoki niezwłocznie przenieść do sali operacyjnej i przystąpił do operacji.

Kilkoma fachowcami cięciami przedostał się do serca i połączył je z „pompą Smirnowa”. Działanie tego wynalazku idzie w dwu kierunkach: zapomocą krótkich fal radiowych pobudza on działalność serca, a po drugie — pędzi przez naczynia krwionośne rozczyn fizjologiczny.

O godz. 11.45, w 10 minut po rozpoczęciu operacji, serce zmarłego poczęło ponownie pracować, a godz. 12.10 zmarły otworzył oczy, a w dwie godziny potem odzyskał przytomność.

Prof. Smirnow udzielił wywiadu dziennikarzom, w którym wyjaśnił, że każdy człowiek, którego śmierć nastąpiła nie wskutek choroby lub wycieńczenia organizmu, lecz wskutek nagłego zahamowania mechanicznej działalności serca, może być przywrócony do życia.

— Prowadzę grę szachową ze śmiercią — oświadczył prof. Smirnow. — Gra je-

szcze nie jest skończona. Nie mogą jeszcze w tej grze powiedzieć śmierci „mat”, lecz w każdym razie udało mi się już rzec „szach”.

Śmierci od udaru sercowego nie powinna znać ludzkość. Już udowodniłem naukowo, że ludzie, których serce stanęło w wyniku zmęczenia, strachu lub prądu elektrycznego — mogą być uratowani.

Uratowany przezemnie człowiek już powraca do życia i zdrowia, ma normalny puls. Ma się rozumieć, doświadczenie moje nie jest okazem doskonałości. Niezbędne są studia i doświadczenia, doświadczenia, doświadczenia!

Poszukuje 82-letniej kandydatki na żonę

W gazetach lisbońskich figuruje od pewnego czasu ogłoszenie treści następującej: „Pragnę poznać przystojną kobietę. Musi ona mieć 82 lata, ani jednego siwego włosa, wysmukła i wyższa odemnie. Wzrost mój wynosi 1 m. 80 cm. Żona moja musi czytać bez pomocy okularów i towarzyszyć mi co niedzielę w wycieczkach za miasto. Na majątku nie zależy mi, wymagam natomiast od mojej przyszłej żony zrozumienia dla potrzeb i zainteresowań 90-letniego człowieka, który sam zarządza swoim majątkiem. Zgłoszenia z fotografiami nadsyłać pod adresem...” Anons ten nie jest bynajmniej żartem. W Lizbonie znają już nadawcę ogłoszenia, który szuka kandydatki na żonę w ten sposób od pięciu lat. Zalicza się on do najbogatszych ludzi w stolicy Portugalji.

Nielatwo zostać szoferem w Turcji

Policja stambulska wydała niedawno rozporządzenie, w myśl którego kartę szofera taksówki otrzyma ten tylko, kto poza kwalifikacjami zawodowymi wykaże się jeszcze posiadaniem prawowitej... małżonki. Zabroniono też szoferom uprawiać grę w karty publicznie. Wreszcie ustanowiono wysokie kary za nadużywanie napojów wysokokowych. Policja motywuje oryginalny warunek ożenku szofera tem, że mężczyźni żonaci prowadzą naogół regularny tryb życia i dają większe gwarancje trzeźwości. Bezpośrednim powodem nowych zarządzeń policyjnych były liczne wypadki przejechań przez taksówki, kierowane ręką nietrzeźwych szoferów.

Z dziedziny mody

Wiosenne materiały i kapelusze.

Firmy francuskie Guillemin, Vergue, Lebrun, Buche i inne zasypują rynek to-
sami nowych, niewidzianych jeszcze nigdy i rewelacyjnych wprost, ze względu na swą ekscentryczność, materiałów. Architektura i malarstwo dają w zawody ze sobą, a razem oddają się na usługi produkcji tekstylnej. Materiał nie jest już rzeczą wymiarową o gładkiej powierzchni: staje się płaskorzeźbą, miedziorytem lub rzeźbą w tkaninie. Na każdym kroku spotykamy dwustronne materiały o podwójnej powierzchni, wytłaczane, ryte — tkane, haftowane. Deseń nie jest już tem, czem był dawniej. Taki „Satin Feuilleté” lub „Crêpe croisé” ma kratę wypukłą i namacalną jak żyły. Organdina nie jest już zwykłą organdiną, ożywiają ją duże plastyczne grochy z puszystej angory — l'organdi a pois angora. Tafta ma wrośnięte pasy z angory, wstążki, welny lub satyn. Takie materiały, jak „crepe lin imprimé”, „ruban du lin” lub „le tire bouchon” nie przypominają niczem dotychczas wyrabianych tkanin i są bezsprzeczną nowością i ekstrawagancją nadchodzącej mody. Ujrzymy na wiosnę dużo matowej wstążki w dwóch kolorach: białoniebieskim, biało-



Z najnowszej mody paryskiej: Elegancki płaszcz wiosenny z welny ciemno - zielonej w szarą kratkę; czapeczka z tego samego materiału.

cz czerwonym, grège z kasztanowym i innych. Obok podwójnych jedwabi z jednej strony matowych, z drugiej błyszczących, które już znamy, zadziwi nas tafta „Bama-ko” w wypukły deseń z innego materiału, np. welny. Na matowym tle jedwabi ujrzymy wibralne linie welny, jedwabne języki ognia, sznury metalu i t. p. niespodzianki. Dwustronny materiał da możliwość ozdabiania tualety odwrotną stroną, w odmiennym kolorze lub błyszcząca, jeżeli zasadnicza strona jest matowa. Tyle narazie o materiałach.

Co do kapeluszy, są one najwłaściwszymi zwiastunami wiosny, bo i ryzyko stosunkowo niewielkie, a zato efekt niewątpliwie kolosalny. Nic tak nie odświeża postaci jak nowy, modny kapelusz, w którym jest do twarzy Firma Reboux lansuje miękką słomę w kolorze bladej zieleni morskiej „vert d'eau”; przybraną wstążką w odcieniach czerwonym i granatowym. Niska główka i zadarte rondo, przewyższające główkę, tył kapelusza spuszczone. Jest to jeden z najczęściej spotykanych modeli. Rose Valois daje przy okrągłym wzniesionem rondzie ze sztywnej słomy miękką kraciastą główkę z tafty. Jaean Patou lansuje bangkok i panamę. Płaskie sztywne kanotierki podboja z tyłu kwiatami. Bretonki firmy Jeanne Lanvin przybrane są płaskimi piórkami i wstążką. Podniesione rondka załamane są, przecięte i niesymetryczne. W kolekcji Lanvin spotykamy dużo toczków wymyślne i pięknie wykonanych. Talbot daje małą ciasną główkę oplecioną zamiast ronda grubym warkoczem z dwukolorowej wstążki. Beret Marji Gay jest z chabrowego jersey'u ze wstążką w kolorze zwiędłej róży dookoła głowy. Beret ten nosi się równo i płasko, mocno z czola. Opasanie ze wstążki kończy się z przodu płaską kokardą. Prócz beretów lansuje Marja Gay kapelusze o dużych nierównych rondach, ze wstążką spuszczoną z boku i opasującą szyję w stylu Biedermayer. Céline.



Trzynastoletnia orkiestra w historycznych strojach „landsknechtów” podczas capstrzyku z okazji otwarcia w Londynie wystawy rolniczej.



W niedzielę nastąpi w salonie w IKS'u otwarcie wystawy prac Stanisława Grabowskiego, stale przebywającego w Paryżu. Wystawy jego urządzone były w Londynie, Paryżu i Brukseli, gdzie spotkał się z uznaniem najpoważniejszej krytyki. Wy-

stawione w Poznaniu po raz pierwszy prace Grabowskiego składają się z poważnej kolekcji akwarel o motywach wziętych z Południowej Francji i z Majorki, z Hiszpanji i Włoch. Wystawa prezentuje się niezwykle interesująco.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Redaktor odpowiedzialny: Bogdan Piotrowski.

Działalność Wydziału Gospodarczego

Bratniej Pomocy T.S.S.U.P:

Wydział gospodarczy jest agendą Bratniej Pomocy, której zbadania stercząją się w zdrowej i taniej aprowizacji, pozostającej pod własną konsumpcją kontrolą. Oczywiście samo się przez się rozumie, że w ten sposób realizowane są cele samopomocowe. Na wydział gospodarczy składają się następujące pododdziały: kuchnia akademicka, śniadalnia, świetlica, herbariarnia, jadalnia-bufet i kuchnia, oraz warsztaty: cukierniczy, rzeźniczy i stolarski.

Kuchnia akademicka wydaje obiady z 3 dań, w cenie 70 gr. Zaznaczyć należy, że kierownictwo dąży stale do poprawy obiadów, a następnie do systematycznego ulepszenia estetyki menu ogólnej. W miesiącu lutym br. wprowadzono do obiadu w menu dwa mięsa do wyboru. Inowacja ta spotkała się z dużym zadowoleniem koleżanek i kolegów. Śniadalnia wydaje obiady z 3 dań a la carte w cenie 90 groszy, w abonamencie 80 gr. Prócz tego tylko w śniadalni wydawane są kolacje a la carte w cenie od 40 gr. Kolacje w kuchni zostały ze względu na praktyczność i oszczędnościowych zlikwidowane.

Świetlica, herbariarnia wydają śniadania ciepłe i zimne, podwieczorki i kolacje. Oddzielnie kilka uwag należy poświęcić jadalni, która do niedawna miała tylko bufet. Dziś od dnia 15. I 1934 r., po dość długich przygotowaniach uruchomiono w myśl uchwały walnego zebrania z 25 lutego 1933 r. kuchnię przy jadalni w Coll. Medicum. Głównym celem nowootelej kuchni jest umożliwienie koleżan-

więc w ciągu roku zużyto: wieprzowiny — 27 795,55 kg, wołowiny — 17 978,25 kg, cielęciny — 8 615,50 kg. W przeliczeniu na sztuki otrzymalibyśmy około 1 112 sztuk bydła. Zestawienie to wykazuje, że gdy idzie o rodzaj konsumpcji mięsa, to pierwsze miejsce zajmuje wieprzowina, drugie wołowina, trzecie skopowina i cielęcina. Jeśli chodzi o zużycie innych towarów, to skomsumowano: cukru — 5748 kg, chleba 37 665 kg czyli $3\frac{1}{2}$ wagonu, ziemniaków — 109 605 kg czyli 10 wagonów, jarzyn — 58 000 kg czyli $5\frac{1}{2}$ wagonu, owocu — 15 000 kg, mleka — 54 264 litr., jaj — 60 000 sztuk, bułek — 75 512.

Są to ilości olbrzymie. W związku z dużym obrotem towarowym z naturalnych przyczyn gnicia, wysychania, rozsypania powstają pewne straty towarowe, które wyróżniają się na zasadzie orzeczeń ekspertów i w myśl przyjętych w zakresie towaroznawstwa zasad. Dla zupełnego obrazu produktywności wydziału wymienić jeszcze należy, że oddział cukierniczy w ciągu roku wyprodukował 77 723 ciastka. W tym samym czasie zakupiono 34 275 ciast, tego rodzaju, które nie mogą być skutkiem braku odpowiednich urządzeń wykonane w własnym zakresie. Oddział cukierniczy prócz zaspakajania potrzeb własnych bufetów dostarcza wszelkiego rodzaju wyróbów cukierniczych do Bratniej Pomocy W. S. H. perjodycznie, oraz do Organizacji Studentek sporadycznie.

W odniesieniu do wydawanych obiadów i kolacji zaznaczyć należy, że wydaje się na osobę przeciętnie $\frac{1}{2}$ litra zupy, $\frac{1}{4}$ kg ziemniaków, 100 gr. chleba,

Wszelkie dostawy o charakterze stałym powierzono na podstawie przetargów, zapewniając w ten sposób możliwość konkurencji i dogodnych cen. Co się tyczy zimowych zapasów towarów, dających się konserwować, to staraliśmy się w tym roku jak zwykle poczynić ich możliwie jak najwięcej. Wchodzą tu w rachubę takie warzywa jak: ogórki, kapusta kwaszona, ziemniaki, cebula, buraki itp. Stan towarów per 31 grudnia 1933 r. wyniósł 7 918,66 zł. W bieżącym roku sprawozdawczym rozwiązaliśmy pomyślnie sprawę magazynu dla zapraw, którego brak dawał się do tego czasu silnie odczuć.

Poniżej podajemy zestawienie poczynionych zapraw warzyw i owoców: fasolki zielonej — 300 kg, grzybów — 58,5 kg, kalafiorów — 60 sztuk (zaprawę na próbę), koperku — 140 pęczków, kapusty kwaszonej 12 960 kg, ogórki kwaszone — 6 500 sztuk, pomidorów — 2 500 kg, szczawiu — 261 kg, szparagów — 97,25 kg, agrestu — 100 kg, jagód czarnych — 334 kg, gruszek — 617 kg, jagód czerwonych — 376 kg, marmolady 351 kg, porzeczek — 131 kg, rabarbaru — 102 kg, renglodu — 56 kg, śliwek — 109 kg, truskawek — 50 kg, wiśni — 42 kg.

Stan ruchomości wydziału gospodarczego przedstawia wartość 47 357,25 złotych, czyli w porównaniu do roku poprzedniego nabyto ruchomości na blisko 2 000,— złotych. Wydział gospodarczy zatrudnia w czasie najsilniejszego ruchu 35 osób, natomiast w czasie wakacji 7 osób. W toku pracy cały personel ma ściśle wydzielone funkcje. I to specjalnie jeśli chodzi o kuchnię, gdzie organizacja pracy jest niezbędny warunkiem należytego jej funkcjonowania. W roku sprawozdawczym wprowadzono pewną reformę, a mianowicie przeniesiono ekspedycję obiadów przez okienko, wprowadzając obsługę kelnerską. W ten sposób znikły, datujące się z czasów wojennych ogonki studenckie.

W roku sprawozdawczym zanotować należy silny wzrost wycieczek krajowych i zagranicznych, które korzystały z wszystkich urządzeń wydziału gospodarczego jak i domu akademickiego. Wycieczek zagranicznych przyjeźliśmy: 22 — osób 1333 z Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Danii, Francji i Niemiec. Wymieniamy tylko najważniejsze: Wschodniobułgarski Kongres Medyków, towarzystwo Orel z Czech, Młodzież Ewangelicka z Czechosłowacji itp. Wycieczek krajowych było 20 — osób 1380. Ważniejsze z nich, to wycieczka szkół handlowych z Krakowa, licząca 343 osoby, oraz wycieczki z takich śródownisk, jak Bydgoszcz, Śląsk, Lwów, Baranowice, Łowicz, Gniezno i Kalisz.

Miarą należytego obsłużenia zarówno co do formy, jak co do treści pożywienia, jest cały szereg listów uznania wycieczek krajowych i zagranicznych.

Nowy numer „GŁOSU“

Ukazał się 5 numer „Głosu“, dwutygodnika radykalno-narodowego, organu twórczej myśli narodowej. Przytłoczony następujący materiał:

Armja i naród — Mieczysław Suchocki; Fałszywe mity i budujący się naród — Jan Rus; Nadejdzie dzień... — M. Socha; Bądźmy sprawiedliwi i konsekwentni — Ł. Czarkowska; Kwestja żydowska dawniej; „Czwarty od brydża“ — Jan Tokarski; „Zmartwychwstanie“ — Zofja Karzewska; Feliks Worsztynowicz — Jan Tokarski; Rola wojska — gen. Unrug; Społeczeństwo a wojsko — K. Nowakowski; Przysposobienie wojskowe; Niezapomniane chwile — Rezerwista; Konwentu Legja szkic historyczny — Janusz Jabłoński; Z działalności Bratniej Pomocy U. P.

Poziom pisma bardzo wysoki, szata zewnętrzna bez zarzutu.

Abonament roczny „Głosu“ wynosi 6 zł. P. K. O. — 201 410.

Nie można pominąć milczeniem dorobku wydziału gospodarczego w zakresie imprez rozrywkowych i kulturalnych. Do rozrywkowych zaliczać należy „sobótki“, które cieszą się olbrzymią frekwencją, oraz produkcje artystyczno-literackiego klubu pod nazwą „Stratosfera“. Klub ten w ciągu rocznej działalności może wykazać się pięknym dorobkiem szczególnie w dziedzinie muzycznej.

Jeśli chodzi o sprawozdanie finansowe to zawarte ono jest w łącznym sprawozdaniu kasy głównej. Jak wynika z powyższego krótkiego omówienia pracy wydziału gospodarczego, działalność tej agendy nabiera coraz bardziej wszechstronnego charakteru, którego ideą przewodnią jest maksymalny i powszechny wysiłek na polu samopomocy akademickiej.

Ogólne kierownictwo nad działalnością wydziału gospodarczego sprawuje sprężysto i sprawnie kol. Jan Terlecki, pierwszy wiceprezes Bratniej Pomocy. Placówką tą kieruje kol. Jan Terlecki od dwóch lat. Zanim objął kierownictwo wydziału gospodarczego, przewodniczył komisji rewizyjnej Bratniej Pomocy.

Bezpośrednim pomocnikiem kol. Terleckiego jest kierownik techniczny wydziału p. Aleksander Anteck i, długoletni, energiczny i fachowy pracownik Bratniej Pomocy. W wydziale poza tem zatrudniony jest p. Kaczmarek.

Wydział gospodarczy zatrudnia ogólnie w swych agendach 32 pracowników (w tem kuchmistrz p. Stefan Nowicki i gospodynja p. Kayzerowa).

Sprawozdanie z ożywionej działalności Koła Prawników i Ekonomistów odkładamy do następnego numeru.

Ogólny obrót		Pożyczki		Pomoc		Obiady kredytowe i ulgowe		Cena obiadów	
1931	1933	suma	ilość	źródłowa	suma	ilość obiadów	ilość osób	1932	1933
1 120 093 zł	1 186 761 zł	61 095 zł	1 778	39 703 zł	9 967 zł	16 000	748	75 gr.	
	1 282 942 zł	89 985 zł	3 500	39 507 zł	1 0453 zł	19 000	870	70 gr.	
				48 761 zł					

a w tym samym czasie subwencje na rzecz Bratniej Pomocy zmalały

1930 13 291 zł

1933 2 972 zł

Zestawienie, ilustrujące rozwój Bratniej Pomocy U. P. w 1933 r.

kom i kolegom zjedzenia posiłku na miejscu w gmachu bez potrzeby straty czasu.

W ciągu roku sprawozdawczego kuchnia akademicka wraz z śniadalnią wydały 250 116 porcyj. W porównaniu do lat ubiegłych sprawa przedstawia się następująco: rok 1931 — 239 383, rok 1932 — 272 013, rok 1933 — 250 416.

Jak z powyższego zestawienia wynika, w roku 1933 konsumpcja obiadów okazuje pewien spadek, który tłumaczyć należy faktem otwarcia nowej, nastawionej na masową produkcję kuchni W. S. H. Kuchnia ta, rzecz zrozumiała, odebrała nam część konsumentów-studentów W. S. H., stołujących się dotąd u nas. W związku z tem częściowo pozostaje spadek obrotu pieniężnego wydziału gospodarczego. Na spadek ten wpłynęła jednakże decydująco obniżka cen obiadów oraz wogóle wszystkich towarów wydawanych i sprzedawanych przez wydział.

W zestawieniu kilku ostatnich lat obroty przedstawiają się następująco: rok 1931 — 856 301,29 zł, rok 1932 — 880 085,08 zł, rok 1933 — 804 567,87 zł.

Dla ilustracji podajemy także kilka cyfr z obrotu towarowego, które wskazują na wielkość pracy przetwórczej warsztatów wydziału gospodarczego. A

170 gr mięsa bez kości, 270 gr mięsa z kością, 100 gr kompotu, 100 gr jarzyn.

Podkreślić przytem stanowczo musimy, że przy przygotowywaniu potraw w żadnym wypadku nie używa się tłuszczów nienaturalnych. Używane są tylko takie tłuszcze jak smalec i masło, co w każdej chwili można sprawdzić. W związku z tem omówimy pokrótce stosunki higieniczne i sanitarne. Otóż w tym zakresie staramy się zakłady nasze utrzymać na możliwie jak najlepszym poziomie. Miejskie Komisje Sanitarne w czasie wizytacji wydawały najlepsze świadectwa o stanie sanitarnym naszych zakładów. W polityce gospodarczej wydziału gospodarczego kierowaliśmy się zasadą możliwie jaknajdalej idącej eliminacji nadmiernie rozwiniętego pośrednictwa, które rzecz jasna zbyt silnie obciąża kosztów towarów. Jeżeli pośrednictwo tolerowaliśmy, to jedynie w tych wypadkach, gdy ono było nieuniknione, oraz w wypadkach, gdy trudnili się niem studenci, którzy w ten sposób zdobywali sobie możliwość egzystencji. Oczywiście rzecz, że i tutaj mieliśmy na uwadze samopomoc. Poza tem wszelkie zaopatrywania magazynu centralnego oraz poszczególnych oddziałów odbywało się drogą bezpośrednią od producentów lub hurtowników.

Czy jesteś abonentem „GŁOSU“, dwutygodnika radykalno-narodowego, organu twórczej myśli narodowej

Dziś przemawia w sali Nenckiego (Coll. Medicum) o godz. 20 znakomity przedstawiciel palestry stołecznej

p. mec. dr. St. Szurlej

„Prawo i sprawiedliwość“
Organizuje referat Koło Prawników i Ekonomistów U. P.

Parlament dyskusyjny
Ostatni parlament dyskusyjny Koła Prawników i Ekonomistów U. P., poświęcony zagadnieniu „Czy istnieje nadprodukcja inteligencji“, wypadł bardzo dobrze.

W poniedziałek, dnia 12-go b. m., wybory do Bratniej Pomocy U. P.
Wszyscy głosują na listę nr. 1
Narodowego Komitetu Samopomocowego

Otworzył parlament prezes Koła kol. Jan Wyganowski. Po wygłoszeniu przemówień jury w składzie: p. prof. B. Winiański — przewodniczący, mg. Hirsch i mg. Hawelski — członkowie, zakwalifikowało do nagrody kol. kol.: Moniuszkę — drugą nagrodę, M. Wlekińskiego i Aniszczuka — trzecią, Kozerską — nagrodę pocieszenia. Pierwszej nagrody jury nie przyznało.

ŻYCIĘ SOKOLE

Rada Okręgu Gnieźnieńskiego

Okręg gnieźnieński. W świetlicy Sokola na boisku odbył się w Gnieźnie zjazd rady okręgowej w niedzielę, 4 bm. przy udziale delegatów z 18 gniazd — na ogólną liczbę 19 — oraz członków zarządu okręgowego; przewodnictwem dzielnicowy reprezentował dh. przes Wolski, a dzielnicowy wydział Sokolic dchna Dobroczyńska z Poznania. Obrady zagał przes okręgowy dh. red. Cieślak, poczem na przewodniczącego zjazdu powołano dha Tomczaka z Kłecka. Szereg sprawozdań rocznych zapoczątkował dh. przes Cieślak, który w dłuższym i treściwym przemówieniu przedstawił całokształt pracy okręgu i jej wyniki, podkreślając zarówno strony dodatnie, jak i niedociągnięcia. Wyczerpująco te sprawozdanie ogólnie uzupełnił szczegółowo danemi zast. naczelnika dh. Nadolski, naczelniczka dchna Przybylanka i skarbnik dh. Ptschody.

Sprawozdania te wykazują, że okręg gnieźnieński pracuje wzorowo i owocnie, dzięki sprężystemu kierownictwu oraz ochoczej, na zrozumieniu sprawy opartej współpracy poszczególnych gniazd, z którymi zarząd okręgu w stałym i ścisłym pozostaje kontakcie przez częste lustracje tak administracyjne, jak i techniczne. Dzięki temu spełnione zostało zadanie, które sobie postawiono, mianowicie dążenie nietylko do liczebnego wzrostu, a raczej do wewnętrznego pogłębienia pracy wychowawczej, jej podstaw ideowych oraz wyszkolenia technicznego. Dowodem tego, pod względem technicznym, był wzorowo przeprowadzony i w rekordowej liczbie przez wszystkie gniazda obesłany zlot okręgowy w Witkowie — były przeprowadzone w kilku gniazdach dwudniowe kursy gimnastyczne, dalej dwa okręgowe kursy 10 — i 14-dniowe dla kierowników i kierowniczek młodzieży oraz dobrze obesłane zawody okręgowe, jak i liczne reprezentacje okręgowe w poszczególnych zawodach dzielnicowych. Wymownym rezultatem intensywnej pracy jest też stały wzrost liczby ćwiczących prawie we wszystkich gniazdach, tak druhowi i druchen, jak i zaprawiającej się pod opieką Sokola młodzieży. Ogólny kryzys gospodarczy i w parze z nim idące zubożenie gniazd sokolich dotkliwie hamuje szerszy rozmach w pracy organizacyjnej, jednakże i pod tym względem okręg gnieźnieński jakoś umie sobie radzić, oczywiście

Kurs oświatowy druchen

Dzielnicowy wydział sokolic przypomnia o kursie oświatowym, który się odbędzie w niedzielę 18 b. m. w sali Domu Amaratowego (ul. Słowackiego 19/21). Przed rozpoczęciem kursu punktualnie o godz. 9 rano w sali Domu Amar. ks. prał. Prądyński odprawi mszę św. Zaleca się gorąco, aby druchny jak najliczniej przystąpiły do Komunii św. i w tym celu należy przybyć już poprzednio przygotowaną.

Na miejscu będzie obfity i tani bufet, ponieważ jest życzeniem dzielnicowego wydziału, aby cały dzień spędzić razem i nie rozchodzić się po mieście. Wszystkie druchny muszą mieć ze sobą legitymacje gniazdowe. Zgodnie z doniesieniem w „Okólniku” mundury na kurs nie obowiązują.

Druchny powinny postarać się koniecznie

Przygotowania do zlotu jubileuszowego

KOMUNIKAT APROWIZACYJNY

Uwzględniając trudne warunki gospodarcze, dąży przewodnictwo Dzielnicowy Wielkopolskiej do tego, aby koszta możliwie jak najbardziej obniżyć. Do tego przyczynić się ma również zupełnie bezpłatne wyżywienie (połowe) dla wszystkich ćwiczących, dostępne również niećwiczącym za minimalną opłatą. Wydatki na ten cel przewidziane, a pokrywane gotówką kasowa, przedstawiałyby bardzo poważne obciążenie budżetu zlotowego, na którego wyrownanie trzeba byłoby znów odpowiednio podrożyć zlotowe karty uczestnictwa, a temsamem powiększyć koszta uczestnictwa w zlocie.

Wobec tego organizatorzy zwracają się do wszystkich zarządów okręgowych i gniazdowych z gorącym apelem, aby zechciały dopomóc w obniżeniu kosztów wyżywienia przez jak najspieszniejsze zainicjowanie na swym terenie zbierania artykułów żywnościowych, względnie deklaracji na ich dostawę, wśród sympatyzujących z Sokolstwem obywatelstwa wiejskiego jak i miejskiego. Tym razem nie wyznacza się na poszczególne okręgi specjalnie określonych kontyngentów, gdyż mogłyby one być nierealne, zato tem usilniej i tem goręcej apeluje się do wszystkich zarządów okręgowych i gniazdowych, do ich dobrej woli i dobrze rozumianej solidarności organizacyjnej, która nakazuje, że gdy potrzeba — stanąć winien jeden z wszystkich i wszyscy za jednego! Obecnie jest ta potrzeba, i to wielka wobec obowiązku postawienia zlotu naszego na wyżynie pod każdym względem.

O rezultacie zbiórki należy powiadomić

przy najdalej posuniętej oszczędności w wydatkach.

Nawiązując do sprawozdań, wygłosił dh. przes dzielnicowy dłuższe gorące przemówienie, w którym wyraził żądania i owońną pracę a podkreślając ideowe podstawy tej pracy oraz wielkie narodowe znaczenie tegorocznego jubileuszu Sokolstwa zach. Polski, wyzwał wszystkich delegatów do wyrwania w ofiarnej służbie sokolej dla narodu i państwa. Następnie po krótkiej i rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami udzielono zarządowi w myśl wniosku komisji rewizyjnej jednomyślnie pokwitowania.

Jednomyślnie załatwiono się także z wyborami uzupełniającymi do zarządu. Przez akklamację wybrani zostali: przesem dh. red. Cieślak, I. wiceprz. dh. Kaliszewski, z Wrześni, II. wiceprz. dchna Szałkowska, I. ławnikiem dh. Tomczak z Kłecka, a na drugie miejsce polecono zarządowi doko-optować jedną z druchen miejscowych. Pozatem uskuteczono wybory do komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

Program pracy na rok biejący przedstawil w obszernym referacie dh. przes Cieślak. Głównym zadaniem najbliższych miesięcy jest przygotowanie się na zlot okręgowy w Trzemesznie w dniu 10 czerwca, które to gniazdo obchodzi równocześnie swoje 40-lecie, będzie niejako próbą generalną na wielki zlot jubileuszowy w Poznaniu w dniach od 29 czerwca do 1-go lipca, a pozatem zamierza okręg gnieźnieński wziąć udział w dniu 5 sierpnia w lokalnej uroczystości jubileuszowej Inowrocławia, połączonej z zlotem okręgu inowrocławskiego. Wreszcie zwracał dh. przes uwagę także na odbywający się w roku przyszłym w Warszawie wszechsłowiński zlot Sokolstwa, na którym okręg gnieźnieński winien również zaprezentować się godnie.

Przy wolnych głosach omawiano jeszcze różne sprawy organizacyjne, poczem dh. przes Cieślak zakończył rzeczowe i treściwe obrady zjazdu gorącym wezwaniem do pracy.

Po krótkiej przerwie odbyło się jeszcze specjalne zebranie informacyjne delegatek gniazd i oddziałów żeńskich oraz lekcje ćwiczeń dha naczelników i naczelniczek gniazdowych.

nie o zniżki kolejowe w miejscowych ośrodkach wychowania fizycznego, ponieważ prawdopodobnie z przyczyn od nich niezależnych organizatorki nie będą mogły powrócić zniknąć z Poznania, więc celem uniknięcia nieporozumień należy do załatwić u siebie.

Dzielnicowy wydział wierzy niezłomie iż wzorem ubiegłych lat kurs zgromadzi liczne zastępy sokolic z całej Wielkopolski, które przybędą do Poznania, aby uzupełnić swe wiadomości, rozszerzyć dotychczasowy horyzont i moc następnie spełnić jeszcze lepiej swą codzienną pracę po gniazdach dla dobra wszystkim nam drogiej narodowej sprawy. Niewątpliwie też każda druchna dążyć będzie, do wykorzystania programu kursu i wytworzy się wzorem lat ubiegłych szlachetna rywalizacja w pilności oraz obojętkowości.

przewodnictwo najpóźniej do 15 maja rb. poczem w odpowiednim czasie podamy, gdzie zebrane prowianty składować należy.

KOMUNIKAT KWATERUNKOWY

Chwila zlotu szybko się zbliża, a najważniejszą troską komisji kwaterunkowej jest odpowiednie ulokowanie wszystkich uczestników.

W tym celu prosí o dokładne wypełnienie przesłanych kwestionariuszy i dostarczenie ich do przewodnictwa Dzielnicowy Wielkopolskiej (Poznań, Wały Zygmunta Augusta 10) najpóźniej do dnia 1 czerwca 1934 r.

Równocześnie zaznacza się, że Dzielnicowa Pomorska i Śląska oraz wszystkie okręgi Dzielnicowy Wielkopolskiej winny w przeddzień zlotu (28. 6. 34 r.) wysłać swoich kwaternistrzów, którzy obejmą nadzór nad przydzielonymi dla ich drużyn kwaterami. Wszystkie inne dzielnice, o ile nie zechcą również wysłać swoich kwaternistrzów, proszone są o wczesne zgłoszenie zapotrzebowanych kwater.

Na podstawie wysłanego kwestionariusza podaje się do wiadomości, w których hotelach i za jaką opłatą będzie można zamawiać pokoje w hotelach. Zaznacza się przytem, że zlot rozpoczyna się 29 czerwca, a kończy się 1 lipca 1934 r. O ile który z uczestników chciałby pozostać dłużej na kwaterze w hotelu, winien przedtem omówić z właścicielem hotelu.

ŻYCIĘ HARCERSKIE

Mówmy szczerze...

Zamieszczamy poniżej szereg nadesłanych nam z grona naszych Czytelników. Nie chcielibyśmy jednak, by Komenda Chorągwi rozumiała je jako osobiste wystąpienie — tego czy innego harcerza — przeciwko tym czy innym druhom instruktorom. Nie! Chodzi nam jednak o ideę. Chcemy pracować w naszych drużynach — według naszych poglądów i programów — i występujemy tu przeciwko utrudnieniu nam tej pracy.

Żądanie nasze jest słuszne, gdyż idziemy na pracę pozytywną, tak w drużynach, jak i na lamach „Życia”. Chętnie informujemy ogół Czytelników „Kurjera” o harcerstwie, chętnie też korzystamy z serwisu prasowego Naczelnictwa, jak i Komendy Chorągwi. Zechciejcie przeto druhowie i nas zrozumieć, a zyska na tem napewno nasza praca harcerska. Bo zwiększymy wspólnie jej intensywność i wydajność.

Dużo do myślenia dającą reakcję wywołało „Życie harcerskie” u naszej „góry”. Powszechnie zainteresowanie „Życiem” objawiło się tam. Tylko tak, jak zainteresowanie szerokiego ogółu wypłynęło z świadomości potrzeby istnienia tego rodzaju „wolnej trybuny”, głoszącej śmiało i bez ogródek prawdę o obecnym stanie harcerstwa, wypowiadającej program, głęboko tkwiący w ogromnej większości harcerzy, tak zainteresowanie „góry” wpłynęło poprostu z obawy przed możliwością zorientowania ogółu o kierunku pracy wódzów obecnego harcerstwa, z obawy wewnętrznej w gorączkowym zdenerwowaniu, tem większym, że kojarząc się z poczuciem niemożności przeciwdziałania

Boć czy objawem zdenerwowania nie jest wystąpienie zastępcy komendanta Chorągwi Pozn. (w dniu ukazania się pierwszego numeru „Życia” na odprawie hufcowych, wystąpienie, w którym, opanywany zazwyczaj harcmistrzem, z „Kurjerem Poznańskim” w ręku gromko nazwał „bzdurami” pisanie o tem, że harcerstwo tak, jak było przez długie lata tak będzie zawsze narodowe i katolickie, bo idee minione (!?) nie wracają; biedny druh, nie przypuszczał, że już tylko „broni się jeszcze twierdza Grenady... Czyż objawem zdenerwowania nie jest wystąpienie w tygodniu później, komendanta Chorągwi, który, również nawiązując do „Życia harc.,” „prostował”, że harcerstwo nie jest ani będzie „upaństwowie” i twierdził, że idęje mogą i muszą się zmieniać w zależności od... okoliczności; na nieszczęście zapomniał druh komendant, że harcerzy ma się wychowywać na ludzi z charakterem, niezłomie stojących przy swych ideałach.

Czyż objawem zdenerwowania nie jest fakt, naprawde gorączkowego dowidywania się, wszelkimi drogami, o ludzi redagujących „Życie harc.”. Czyż przykładów tych mnożyć mamy więcej? Wystarczą.

Na nic jednak nie zda się ani „protestowanie”, ani tembardziej zdenerwowanie, bo co najwyżej można je pocztytać za objaw słabości i przyznanie przeciwnikom racji. Boć przecie trudno mówić o samodzielnosci Z. H. P., o niestwierdzeniu wpływów z zewnątrz, o niestosowaniu w stosunku do t. zw. „nieprawomyślnych” harcerzy metod zupełnie nieharcerskich i t. p. Oto — dla przykładu — parę faktów:

Kierownikiem Działu Organizacyjnego komendy Chorągwi Pozn. jest urzędnik harcerski, pozostający na etacie Państw. Urzędu W. R. (NB. uporczywe, aczkolwiek jesteśmy o tem mocno przekonani, złośliwe pogłoski predestynują tego druha na komendanta Chorągwi); na kierowniczych stanowiskach w komendzie Chorągwi stoją urzędnicy Kuratorium Okr. Szk. Pom.; — ogromną większość instruktorów, zwłaszcza nowomianowanych, stanowią nauczyciele (a więc ludzie zależni); nauczycielami obsadza się wszystkie ważniejsze kierownicze stanowiska już nietylko w komendzie Chorągwi, lecz i w hufcach (np. w Poznaniu komendantem drużyn poznańskich jest nauczyciel, komendantami dwóch (na 3 istniejące) hufców są nauczyciele; to samo dzieje się w mniejszych miastach i miasteczkach; — instruktorów o przekonaniach narodowych usuwa się konsekwentnie od pracy, „nieprawomyślnych” nie dopuszcza się do stanowisk i stopni instruktorskich, — nietylko już usuwa się „nieprawomyślnych” od pracy, lecz, tak jak to robił na ostatnim kursie instruktorów komendant tego kursu, głośi i żąda się, żeby ci, którzy uważają, że harcerstwo musi być narodowe i katolickie, czempredziej poszukali sobie zajęcia na terenie innych organizacyji np. S. M. P., Z. M. N., bo w harcerstwie niema dla nich miejsca; zapominają widoczenie, że przecie dają się im we znaki tragiczny brak swoich ludzi.

Tak wygląda sytuacja w chorągwi poznańskiej, naostatku, jak wiadomo, zdobytej przez „sanacyjną” grupę ludzi rządzących w harcerstwie. A gdzieindziej? Nie mówmy!

Ileby jeszcze można sypać przykładów dla wykazania, że obecna „góra” harcerstwa dąży do pozycja się jak najprędzej idei Małkowskich, Sedlaczków, Strumilów, Glassów, dąży do zaszczepienia w harcerstwie idei opartych na partyjnym programie dziś w Polsce rządzącego obozu, że choć wspomniemy zapewnienia o ścisłej współpracy harcerstwa ze Strażą Przednią.

Lecz na szczęście dla harcerstwa następuje silna reakcja od dołu. Następują młodzie. Cały szeroki ogół braci harcerskiej inaczej zapatruje się na to, jak ma wyglądać program ideowy naszego ruchu, cały szeroki ogół nie pójdzie po linii działalności, którzy uważają, że należy naginać się do okoliczności, cały szeroki ogół chce widzieć harcerstwo organizacją narodową i katolicką i jesteśmy mocno przekonani, że takiem harcerstwem wnet będzie. Uczyni to pokolenie młodych. S. J. a. s.

„Strażnica Harcerska”

Wyszedł z druku nowy (lutowy) numer „Strażnicy”. Oto treść tego numeru — jak zwykłe pierwszorzędna: — Ideowe samobójstwo upaństwowienia Z. H. P. i ideologia harcerska. — Oblicze „Legjonu Młodych”. — Z czasopism. — Z Polski i ze świata. — Odezw. — Od administracji.

Gorąco polecamy „Strażnicę” wszystkim czytelnikom. Jedynie to niezależne pismo winni poprzec wszyscy, którym też zależy na niezależności ruchu harcerskiego. Prenumerata roczna 3 zł, pirczna 1.50 zł. Konto P. K. O. 24405. Adres Redakcji i administracji: Warszawa, Kopernika 30, pokój 39.

Do Drużyn!

Wszystkie drużyny wzywamy do nadsyłania sprawozdań z życia wewnętrznego i pracy. Dobra propaganda Waszych drużyn wśród starszego społeczeństwa zawsze nam się przyda, czy to w czasie imprez letnich, czy też w karnawale. Pamiętajcie o tem i stale informujcie Waszych Przyjaciół, o Waszych troskach, kłopotach, uroczystościach, czy też zabawach.

Odezwa

Druchny i druhowie! Na pograniczu Litwy, na dalekich kresach naszej Rzplitej w miasteczku Nowo-Swięciany, została zorganizowana świetlica dla najbiedniejszych dzieci, które mogą tam znaleźć radę, wskazówki, pomoc w nauce, wreszcie godziwe rozrywki. Lecz niestety, daje się tam odczuwać zupełny brak książek dla dzieci i młodzieży, a więcej niż szcuple środki nie pozwalają na zakup niezbędnych wydawnictw. Brak jest tam również książek dla starszych w projektowanej czytelnicy dla K. Opiekunów świetlicy. Do Was przeto, Druchny i Druhowie, zwracamy się z gorącym wezwaniem: przejrzycie Waszą biblioteczkę i ofiarujcie bezużyteczne dla Was książki dla świetlicy w Nowo-Swięcianach, a możecie być pewni, że przyczynicie się do utrwalenia polskości na rubieżach Rzplitej. Wydawnictwa wysyłać należy pod adresem: poczta Nowo-Swięciany, ks. prefekt Stanisław Lachowicz.

Łotewskie Jamboree

W dniach od 20 — 30 lipca 34 r. odbędzie się na Łotwie narodowe „Jamboree”. Zlot rozłoży się obozem na wybrzeżu Bałtyckim w pobliżu Rygi. Główna Kwatery Harcerzy ma zamiar wysłać na powyższy zlot 2 — 3 drużyn, oraz pewną ilość instruktorów, łącznie około 100 osób. Biorąc pod uwagę stanowisko, jakie zajęliśmy na poprzednim zlocie narodowym łotewskim w roku 1928, stanowisko Łotwy, jak państwa sąsiedniego i zaprzyjaźnionego z nami, oraz fakt że na Łotwie istnieje szereg drużyn polskich, reprezentacja Polski uda się na powyższy zlot.

„Tydzień Harcerski”

Komenda Chorągwi Poznańskiej organizuje na obszarze województwa poznańskiego w dniach od 13 do 21 maja br., „Tydzień Harcerski”, zakończony dwudniowym zlotem (Zielone Święta), który zorganizują wszystkie hufce we własnym zakresie.

Nauka i samokształcenie

Liczną kategorie osób, żądnych wiedzy i doceniających znaczenie samokształcenia dla rozwoju intelektu jednostki, zainteresuje niewątpliwie wydawnictwo „Poradnika dla samouków”, poświęconego rozmatywanemu gależom wiedzy a nadającego kierunek metodyczny badaniom samodzielnym. „Poradnik dla samouków” jest do nabycia za bezcen w księgarni Kasy im. Mianowskiego (Nowy Świat 72), która zorganizowała sprzedaż taniej książki naukowej, obniżając wydatnie ceny swych wydawnictw (zniżka cen dochodzi do 80% i obowiązywać będzie tylko do 10 bm). Interesującą się zaś nauką polską, jej potrzebami i organizacją, znajdują bogaty materiał w wydawnictwie „Szkoly wyższe R. P.”, sprzedawanem również po znacznie obniżonych cenach.

Im dalej na Wschód, tem więcej Metuzaleom

W Czechosłowacji zaobserwowano, iż długowieczność mieszkańców wzrasta w miarę posuwania się ku wschodnim granicom państwa. Tak więc, gdy chodzi o ludzi liczących ponad 100 lat, to w Czechach przypada jeden stułetek na 296.000 osób, w Słowacji — jeden na 56.000, na Rusi podkarpaczej — jeden na 28.000. Tak więc na Rusi podkarpaczej mamy dziesięć razy więcej stułatek niż w Czechach. Zjawisko to pozostaje prawdopodobnie w związku z uprzemysłowieniem zachodnich dzielnic kraju.

Książka katolicka we Francji

Gaëtan Bernoville z paryskiego dziennika „La Croix” zadał sobie ostatnio trud zbadania, jak dalece dobra książka katolicka przeniknęła w społeczeństwo francuskie. Z ankiety, jaką w tym celu przeprowadził u szeregu wydawców i księgarzy, wynika jasno, że od czasów Wielkiej Wojny w czytelnictwie francuskim nastąpił poważny zwrot ku książce katolickiej, przyczem popyt na nią wzrósł przeciętnie o przeszło 100%, a w wielu wypadkach stosunek ten nawet przewyższył. Dla przykładu zacytować można dzieło o Perroy'a „La Montée du Calvaire”, która w okresie 1908—1919 rozeszła się w 10 tysięcy egzemplarzy, w ciągu zaś następných lat trzynastu, od 1919 — 1932, uzyskała 50 tysięcy nabywców.

Przykład ten nie jest bynajmniej odosobniony, to samo można powiedzieć o wielu innych książkach. Z dzieł wydanych po wojnie jak największem powodzeniem cieszy się „Notre Dame de Lourdes” Henri Lasserre'a, której sprzedano dotąd 800 tysięcy egzemplarzy. Jest to cyfra rekordowa, tem niemniej jednak i inne książki katolickie, choć nie w tak wielkiej ilości, coraz bardziej zyskują sobie popyt i rozpowszechnienie. „La Passion” Olivier'a rozeszła się w 50 tysiącach egzemplarzy, a „Nos Morts” ks. Cholet'a w 23 tysiącach. Nabywcami książki katolickiej są nie tylko przedstawiciele inteligencji, ale, co rzecz dla zradikalizowanej Francji szczególnie znamienne, także szerokie masy ludu.

Książki katolickie (p. Bernoville w ankiecie swojej pominął rozmyślnie książki wybitnie dewocyjne lub dzieła specjalne z dziedziny apologetyki, egzegezy i nauk pokrewnych) ukazują się zarówno nakładem firm wydawniczych sztandarowo katolickich, jak i wydawców neutralnych. Należy zaznaczyć przy tem objaw dość charakterystyczny unikania nadal przez publiczność wydawnictw firm oficjalnie katolickich.

Zrozumiały tę sytuację w lot księgarze neutralni i rozpoczęli wydawnictwo całych księgi katolickich. Taka np. firma wydawnicza jak Bernard Grasset, która już przed wojną wydawała książki katolickie, jak „L'Im-mole” Baumanna (w r. 1910) lub „La Fosse aux lions” i dzieła Jean Yolle'a, po wojnie nie tylko znacznie zwiększyła wydawnictwo książek katolickich, ale rozpoczęła systematyczną publikację serjy „Les grands ordres monastiques” i „La vie chrétienne”. Nakładem

też firmy ukazują się ponadto książki Franciszka Mauriaca, Emila Baumana, franciszkańskie dzieła Edwarda Schneidera, „Imitation du Jésus-Christ” Andrzeja Beaunier, „Maria Chapdelaine” Ludwika Hemon, oraz prace Georges Bernanos'a, Roberta Valléry-Radot, André Lemande, Georges Goyau i Alfonsa de Chetaubriant. Wszystkie te książki ukazują się, nie wyłączając serjy „Les grands ordres monastiques” i „La vie chrétienne”, w nakładzie 15—20 tysięcy egzemplarzy, czasami nawet więcej. Wydana z okazji kanonizacji św. Bernadety z Lourdes książka Franciszka Duhoureau „Sainte Bernadette” osiągnęła w ciągu jednego miesiąca cyfrę 40 tysięcy sprzedanych egzemplarzy. Zdaniem dyrektora tej firmy wydawniczej dalekie to jeszcze jest od wydry, jaką książki katolickie mogą osiągnąć, zwłaszcza, gdy cena ich będzie niższa.

W myśl tego zdania postępuje też popularne wydawnictwo Flammarion puszczając w świat swą serję „Les bonnes lectures” po 3 franki 95 centymów za książkę. Wydano tu pod redakcją Marji Gasquet „Les grands coeurs”, następnie „Les Pélegrinages”, „Notre Clergé”, „Les belles Fêtes”, „La Bibliothèque des études catholiques et sociales”, przystępując się do wydawnictwa serji „L'eglise dans la cité” pod kierownictwem Georges Goyau. Nado u Flammariona ukazały się prace Henri Bordeaux, Carton de Wiart, François Mauriac, Louis Bertrand, ks. Harscouet, księda Bremont. Do najlepiej rozchodzących się książek katolickich firma ta zalicza „La catéchisme des incroyants (30 tys.)” i „La souffrance et nous” Sanson'a (18 tys.) oraz w serji historycznej „Pie X” René Bazin'a.

Co się tyczy firm wydawniczych wybitnie katolickich, to najbardziej ruchliwą jest Gautier - Langnereau, publikująca tanie wydawnictwa, jak „Savoir vivre”, „Notre maison”, „Familia”, „Notre Santé”, popularną książkę „La Veille des Chaudières” (200 tys.) i niemniej popularne „Les aventures de Becassine”. Specjalnem dziełem zajęła się księgarnia Lecoffre-Gabalda, wydająca żywoty świętych. Od roku 1900 wydała ona w serji „Les Saints” ogółem 113 książek o przeciętnym nakładzie 4—6 tysięcy.

Z oświadczeń, jakie p. Bernoville uzyskał od wydawców paryskich (tylko tych bowiem w ankiecie swojej uwzględnił), wynika, że przed książką katolicką stoi wielka przyszłość.

Odbyty ostatnio w Poznaniu kurs Akcji Katolickiej był jednym z etapów przeszkoleniowych dla działaczy Akcji Katolickiej. Owoce kursu, mieć można nadzieję, okażą się wkrótce w pełnej zapale pracy apostołskiej naszych parafjalnych Akcyj Katolickich. X.

Miłosierdzie bezpośrednie

Bogu dzięki, są na świecie ludzie bardzo ofiarni! Wiedzą o nich różnego rodzaju towarzystwa dobroczynne i uciekają się do nich w kasowo tragicznych momentach. Cześć im, że poczuwają się do dzielenia się z drugimi. Może to jedyny sposób, w jaki mogą, czy umieją przyjąć z pomocą potrzebującym. A przecież aż chciałoby się ich pożalować, że dając dużo — czyniąc wiele dobrego — pozabawieni są wielkiego szczęścia wypływającego z bezpośredniego wykonywania miłosierdzia. To szczęście jest udziałem tych, którzy zanoszą otrzymane a podzielone na drobne cząstki pieniądze w formie pożywienia lub odzieży, czy czegokolwiek innego, do izb nędznych i tam słyszą podziękę — widzą uśmiech radości wyczarowany na znękanych twarzach...

Osobiste odwiedzanie ubogich jest szczególniejszym zadaniem Stowarzyszeń z pod znaku św. Wincentego, a kto z członków raz zakosztował tej pracy, niełatwo chyba jej się zrzeknie. Serca przecięte gorącym pragnieniem ulżenia doli ubogich uważają osobiste odwiedzenie za najwłaściwszy ku temu sposób, bo przecież pomimo tak bardzo powszechnej biedy, każdy ma poza tem swój osobisty ból, który odkrywa czasem dopiero w dłuższej rozmowie. Gdy powieźmy zaufanie, i usia i serce otwórzą mu się pod wpływem ciepłego słowa. Chyba tylko ludzie, którzy saniem cierpieli, nie wiedząc, jakim balsmem d'a dusz zbolalych jest zainteresowanie się ich troską. Tego dziś lekceważyć nie wolno. Właśnie wobec niemożliwości przyjsia z wydaną pomocą „uczy materjalnej, trzeba nam dawać co możemy: radę, otuchę, współczucie... Praktyka okazuje, że i bez datku jest się mile widzianym gościem, bo ubodzy zapraszają do siebie, choć wiedzą, że przychodzi się z próżnemi rękoma — robią wymówki, gdy się ich pomija.

Nieobliczalny jest wpływ, który wywrzeć można przy takich odwiedzinach, czy to rozmawiając z matką o wychowaniu dzieci, czy dyskutując z ojcem o różnym nowoczesnym zaprzywianiam, czy uaklaniam młodzież do wstąpienia do religijnych towarzystw. Dużą też rolę odgrywa przyniesienie interesującej książki.

Potrzeba jak najwięcej osób, któreby chciały poświęcić trochę czasu temu bezpośredniemu miłosierdziu

Polska Liga Przeciwalkoholowa

Koło poznańskie prowadziło w r. 1933 ożywioną działalność — jak to wynikało ze sprawozdania, wygłoszonego na walnem zebraniu, odbytem w ub. tygodniu.

Poza wewnętrzną pracą organizacyjną wygłoszono z ramienia Koła 41 wykładów i to: 7 w więzieniu karno-śledczem przy ul. Młyńskiej, 2 na t. zw. „Wesołem Miasteczku”, 4 w Kat. Szkole Społecznej, 23 do młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, 5 w radio. Poza tem zorganizowano 2 kursy przeciwalkoholowe dla młodzieży męskiej i 2 dla młodzieży żeńskiej. Wyniki ostatnich kursów było utworzenie dwu sekcji młodych: przy Kat. Kole Abstynentów Śródmieście i Kat. Kole Abstynentek. Powstało również koło abstynentów przy Państw. Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem. Zarząd konferował także z władzami wojskowemi celem urządzania wykładów przeciwalkoholowych w wojsku oraz przygotował cykl wykładów publicznych, który odbędzie się w połowie marca w Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego (szczegóły podamy niebawem). — Dalej w ramach wystawy „Przyroda — Zdrowie — Opieka Społeczna” urządzone wystawę przeciwalkoholową. Współdziałano również w organizowaniu Tygodnia Propagandy Trzeźwości.

Osobny dział pracy Koła to Poradnia Przeciwalkoholowa, która w roku sprawozdawczym miała na opiece ogółem 600 alkoholików. Osobistą opiekę rozkładła Poradnia za pośrednictwem wydziałów parafjalnych, które odbyły 11 posiedzeń z opiekunami (opiekunów jest 80). Poza tem Poradnia zwołała dwukrotnie konferencje z kierownikami wydziałów, z księżmi-moderatorami oraz z opiekunami całego Poznania. Wreszcie wygłoszono 5 referatów do organizacyj charytatywnych w sprawie opieki nad alkoholikami. Zapotowano 21 przypadków uratowania alkoholików.

Mimo tak pożytecznej działalności Koło doznaje mało poparcia ze strony społeczeństwa Poznania, co z przykrością podnieść należy. Członków nie przybywa, jakkolwiek nie wymaga się od nich osobistej abstynencji, lecz tylko składki (członkowie zwyczajni rocznie 6 zł, nadzwyczajni 3 zł

organizacje 15 zł, instytucje 30 zł). — Liga jest bowiem organizacją sympatyków ruchu trzeźwościowego.

Po zatłwieniu spraw organizacyjnych wygłosił ks. dyr. T. Galdyński referat p. t. „Polski ruch przeciwalkoholowy a prohibicja”.

Adres Koła: Podgórna 12b. Tel. 10-45.

Ludzkość w cyfrach

Ogólna liczba ludzi zamieszkujących naszą planetę sięga 1 miljarda 800 milionów. Na pierwszy rzut oka wydaje się ta cyfra czemś niezwykle wielkiem, a w rzeczywistości zajmuje ona niedużo miejsca. Na powierzchni jednej angielskiej mili kwadratowej zmieściłoby się 147 milionów ludzi, ustawionych w równych szeregach i to dość luźno. A na powierzchni 12 mil kwadratowych można pomieścić całą ludność kuli ziemskiej. Tylko tyle. Inaczej mówiąc, niezbyt wielka wyspa Bornholm, znana wycieczkowiczom naszym, udającym się z Gdyni do Kopenhagi, pomieściłaby z łatwością ów miliard osiemset milionów ludzi.

Nietylko na płaskiej powierzchni, ale i w przestrzeni ludzkość nie zajęłaby tyle miejsca, ile mogłaby nam podsuwać go nasza wyobraźnia, zasugerowana wielkością cyfry bezmała dwumiljardowej. Otóż owe 1 800 000 000 ludzi zmieściłoby się w skrzyni, liczącej kilometr wysokości i tyleż szerokości. Proste wyliczenie potwierdza ścisłość tego przypuszczenia. W przestrzeni, objętej przez dwa metry kubiczne może się zmieścić z łatwością czterech ludzi, a takich kubicznych dwumetrówek liczy skrzynia o wymiarach kilometra sześciennego 500 milionów, zatem może ona pomieścić z łatwością dwa miljardy ludzi. Gdybyśmy teraz pograżyli tę skrzynię imaginacyjną z całą ludzkością w wodzie jeziora np. Bodeńskiego, to poziom jeziora podniosłoby się zaledwie o kilka centymetrów. Tyle więc tylko waży i tak mała przestrzeń zajmuje t. zw. „król stworzenia”.

Ile waży ludzkość? Przyjmując jako przeciętną wagę człowieka 60 kg, otrzymamy całkowitą wagę ludzkości wyrażoną w cyfrze 110 miliardów kilogramów. Cały ten „ładunek” dałby się zmieścić w 150 000 pociągach, liczących każdy po 50 wagonów. Wydawałoby się, iż cyfra 110 miliardów kg coś znaczy... W porównaniu z wagą ziemi, na której żyjemy, waga ludzkości wynosi zaledwie jedną sześćdziesiątą część biliona! Jest to mniej niż to, co ważyłby orzech laskowy umieszczony na pokładzie 30 000-tonnowego parowca transatlantyckiego. K.

Kącik kosmetyczny

P. S. A. W. Prawdopodobnie gruźlę, o którym Pan wspomina, jest pochodzenia skroflicznego. Skrofuly stanowią odrębną formę gruźlicy, która rozpościera się na gruźlię limfatyczną; przy odpowiednim trybie życia nie bywa złośliwą i daje się uleczyć. W przeciwieństwie do istotnej gruźlicy w bardzo rzadkich wypadkach w gruźlach takich pojawiają się łaseczniki. Gruźlię limfatyczną ulegają charakterystycznym obrzmieniem, dochodzącym nieraz do wielkości gołębiego jaja. Najczęściej chorują gruźlię szyi i podbródka. Takie opuchnięte gruźlię mogą trwać całe lata bez żadnej zmiany. Nieraz, może jednak dojść do zapalenia gruźlię, czego następstwem jest ropienie i pęknięcie zewnętrznej warstwy gruźlię.

Przy tego rodzaju chorobie najważniejszą rolę odgrywa dieta, należy spożywać dużo mleka, lekkie mięso, jajka oraz dużo jarzyn i owoców; unikać przypraw korzennych oraz napojów wysokokalorycznych. Poza tem należy używać dużo ruchu na świeżem powietrzu oraz uprawiać gimnastykę i sporty.

Może Pan uda się do lekarza specjalisty, aby pogodzić te dwa tak rozbieżne zdania, operacja chirurgiczna bywa w takich wypadkach stosowana.

P. Bogda Z. Z listu Pani wnioskuję, że cerę ma Pani tłusta, gdyż punkciki, o których Pani wspomina, są wągrami. W tym wypadku radziłabym używać specjalnego preparatu do mycia tych części twarzy, aby zapobiec dalszemu rozszerzaniu się tej niemiłej wady cery. O ile z natury ma Pani cerę tłustą, to zabieg, o którym Pani wspomina, nie przyniesie Pani żadnego rezultatu, raczej przeżywać dużo na świeżem powietrzu i uprawiając sporty może Pani uzyskać lekkie rumieńce.

P. Inka. Tylko przez zastosowanie odpowiedniej operacji chirurgicznej może Pani ten defekt usunąć, na inne leczenie jest już zapóźno.

P. Fr. Ryb. Gz. Pleć w tym wypadku nie odgrywa żadnej roli, byłoby najlepiej, gdyby defekt ten mogła zobaczyć osobicie.

P. M. F. Włosy należy myć raz na tydzień, używając do tego szamponu ziołowych, płóka w rumianku rzymskim, na rozjaśnienie istnieją specjalne płyny, tłuste włosy należy leczyć, gdyż jest to dowód, że skóra głowy nie jest zdrowa.

Mg. I. KUNTZÓWNA.

Po ciekawym kursie Akcji Katolickiej

Dnia 26 lutego odbył się ostatni wieczór kursu metodyczno-programowego dla Zarządów Parafjalnej Akcji Katolickiej miasta Poznania. Można i warto więc teraz z perspektywy spojrzeć na przebieg kursu i jego owoce. Że przywiązywano do niego niezmierną wagę — świadectwem tego udział Jego Eminencji ks. kardynała-Prymasa w pierwszym dniu wykładów — o czym już donosiliśmy.

Kurs przez cały czas trwania (sześć wieczorów) cieszył się bardzo poważną frekwencją. Brali w nim udział przedstawiciele Parafjalnych Zarządów Akcji Katolickiej, czołowi przedstawiciele Stowarzyszeń, reprezentowane były wszystkie warstwy społeczne. Uderzała wręcz duża liczba inteligencji.

Organizator kursu Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej z radością śledzi, jak bardzo rośnie wśród społeczeństwa zainteresowanie dla Akcji Katolickiej i problemów z nią związanych.

Charakterystycznym jest, że nie porzucenie się jedynie na teoretycznym zainteresowaniu się stroną ideową Akcji Katolickiej, ale w ślad za niemi idzie chęć praktycznego realizowania postulatów, wysuwanych przez Akcję Katolicką. Stąd też kurs, noszący miano metodyczno-programowego, cieszył się wielkiem zainteresowaniem.

Zadaniem kursu było w szeregu wykładów oświecić ideę Akcji Katolickiej i zobrazować możliwości działania jej w parafji w myśl wytycznych, jakie dał Episkopat dla Akcji Katolickiej. Prelegenci kursu/omówili szczegółowo problemy, wynikające z powyższych zagadnień, przedstawili rolę, jaką przypada w Akcji Katolickiej stowarzyszeniom, powołanym jako organizacje Akcji Katolickiej do realizowania postulatów świeckiego apostolstwa, podkreślili znaczenie, jakie mają dla Akcji Katolickiej, ale nieocnione wprost dla niej przez to, że

ich zadaniem jest praca nad wychowaniem katolika, przyszłego apostoła Akcji Katolickiej. W czasie kursu rozważano ponadto dwie niezmiernie ważne sprawy, które łączą się z rozwojem Akcji Katolickiej. Osobne wykłady poświęcono mianowicie zagadnieniu ruchu liturgicznego i rekolekcjom zamkniętym.

W świadomości obecnych zaryso-wało się ideowe oblicze potężnego ruchu Akcji Katolickiej, ujętego organizacyjnie w stowarzyszeniach, podporządkowanych hierarchji kościelnej. Terenem pracy tych stowarzyszeń to przedewszystkiem parafia w całym bogactwie swego życia. Zagadnienia moralne, społeczne, ekonomiczne wchodzi na warsztat pracy organizacji, których działania przynikać ma szczerzy duch apostołski. Musi on być motorem Akcji Katolickiej w parafji, pracy zorganizowanej, której wodzem jest zarząd parafjalnej Akcji Katolickiej.

Kurs metodyczno-programowy miał za zadanie przedstawić pracę parafjalnej Akcji Katolickiej jako działalność planową, stąd też poświęcił specjalną uwagę miesięcznemu posiedzeniu zarządowemu, na którym to posiedzeniu obraduje zarząd parafjalnej Akcji Katolickiej.

Obserwując przebieg kursu, trudno było oprzeć się wrażeniu, jak bardzo dzisiaj sprawa żywego, czynnego, apostołskiego katolicyzmu leży ludziom świeckim na sercu, jakie dla tej doniosłej sprawy mają zainteresowanie. Faktem jest, że coraz liczniejsze rzesze świeckich katolików, którzy, po krótszych lub dłuższych refleksjach rozumieją, czym jest Akcja Katolicka i jaki powinien być w niej udział świeckich, sami garną się do pracy apostołskiej. I dzięki temu może tworzyć się zwarty front katolickiego świata tych, którzy pragną odnowić w Chrystusie oblicze świata.

Uznanie od obcych

W piśmie niemieckim „Grazer Tagespost“ nr. 37 z tego roku ukazał się artykuł dr. Alfreda Möllera o metodzie leczniczej znanych i cenionych naszych współobywateli dr. Jana Żniniewicza i dr. Janiny Żniniewiczówny, w oparciu o wydaną przez nich na ten temat swego czasu książkę, która obecnie ukazała się także w języku niemieckim.*

„Praca powyższa — pisze dr. Möller — daje coś zupełnie nowego. Własne, 30-letnie doświadczenia i przeżycia, zrobione na tysiącach chorych, pozwoliły autorom rozszerzyć wskazania do leczenia zimną wodą. Celem osiągnięcia dowolnego wpływu na rozmieszczenie krwi w czasie kuracji wodoleczniczych, podzielili autorzy ciało na kilka mniejszych obwodów.

„Autorzy są zdania i udowadniają to w sposób przekonujący, że choroby, w których dotychczas zimne zabiegi wodne nie były wskazane, nadają się do leczenia wodą, i to dzięki podziałowi na wymienione mniejsze obwody, przez co nie tylko kompensuje się uszkodzenia, wywołane zimną wodą, ale im się zapobiega i zamięnia na korzyść. I tak np.: „Jeżeli poleje się głowę, co zawsze powiększa dopływ krwi do mózgu, i dopiero po pewnym czasie stosuje się jakibądź zabieg obwodowy, to działanie poprzedniego zabiegu na głowę się potęguje.”

„Odwrotnie natomiast działa na dopływ krwi do głowy każdy zabieg obwodowy, jeżeli udzieli go się bezpośrednio po natrysku na plecy (odpływ z głowy i z mózgu). Autorzy dochodzą na podstawie przekonujących uzasadnień do dalekoidącego wniosku, że przewaga zdrażnień, wywołana przez codzienne mycie głowy zimną wodą (wzgl. twarzy przy rannem myciu dla oczyszczenia skóry) nie jest absolutnie niewinna, o ile jej się nie wyrówna przez zmywanie innych części ciała. Pracę, która zawiera obszernie uzasadnienie i udowodnienie, trzeba jednakże samemu przestudiować, gdyż jest rzeczą niemożliwą, aby w krótkim referacie wyjaśnić zagadnienie różnic napięcia w mózgu po bódkach wodnych itd. Praca jest dziełem, które nie da wiele laikowi, ponieważ wymaga znajomości zasadniczych fizjologicznych zagadnień, które może mieć tylko medyk i lekarz. Dzieła wypełnia lukę w hydroterapii i rozszerza możliwości jej stosowania na wszystkie choroby i przypadki, co do których dotąd nie bez podstawy leczenia wodą uchodziło za bezwzględnie niebezpieczne.”

* Ueber die Wirkungsweise der Kaltwasserreize. Einwirkung auf die Dynamik des Nervensystems und deren therapeutische Verwertung. — Eigene Erfahrungen von Dr. Jan Żniniewicz und Dr. Janina Żniniewicz. Wien und Leipzig, Verlag von M. Perles, Wien 1. Bezirk, Seilergasse 4. Preis S. 14.70. 224 Seiten und VIII Seiten. Mit Abbildungen und einer Tafel.



ng 5517

piany. Miklaszewski robi to samo z publicznością i świnką. Sokół będzie oczywiście śpiewał, a Niebieszczański również oczywiście gadał. Piechocki... jeszcze niewiadomo, co będzie robił. Szuman da swoje nowe satyry, a Spieński bostona i skrzypce. Poza tem pp. Sommerfeld I i Sommerfeld II.

Przyjdzie wszystkim grzecznie do „Stratosfery”, zachowujcie się układnie i pokazcie nam, że rozumiecie się na inteligentnych dowcipach. Nie chcemy Was przecież urazić — traktujemy sprawę szczerze.

Koncert muzyki angielskiej

Już w najbliższy poniedziałek, dnia 12 marca rb. o godz. 20 odbędzie się w sali koncertowej św. Marcina koncert muzyki angielskiej i polskiej, urządzony staraniem Towarzystwa Polsko-Angielskiego.

Na interesujący program złożą się odczyt znakomitego muzykologa, prof. U. P. dr. Łucjana Kamieńskiego, p. t. „Złoty okres muzyki angielskiej” oraz produkcje muzyczne pp. Nadziei Padlewskiej (fortepian) i Lindy Kamieńskiej (śpiew).

Ceny biletów od 2,— do 0,50 zł do nabycia w składzie cukierków „Irys” (przy kościele św. Marcina) lub u p. Michałowiczowej, ul. Cieszkowskiego 6 m. 2.

TEATRY

Dziś „Mignon” w Teatrze Wielkim

Dziś po raz pierwszy w tym sezonie wznowienie efektownej opery „Mignon” w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Hupertową, Olginą, Musielewską, Czarnieckim, Urbanowiczem, Szpingterem i Gruszczyńskim. Taniec cygański w wykonaniu primaballeriny Z. Grabowskiej oraz całego zespołu baletowego. Dyryguje kapelmistrz St. Barański — reżyserja Marji Janowskiej.

W niedzielę wieczorem ciesząca się nadal wielkim powodzeniem operetka „Wesoła wojna”, w której bierze udział cały zespół operetkowy. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Buchwald.

Jedyny Występ

Ewy Bandrowskiej-Turskiej

Dyrekcji Opery udało się po długich pertraktacjach pozyskać na jeden występ słynną śpiewaczkę Ewę Bandrowską-Turską. Znakomita ta artystka zbierała przez szereg miesięcy olbrzymie triumfy na największych scenach zagranicznych i predestynowaną została na najświetniejszą polską śpiewaczkę. P. Bandrowska śpiewać będzie we wtorek, dnia 13 b. m. w operze „Traviata”. Przedstawienie to, na którym zbierze się najwytowniejsza publiczność naszego miasta, będzie największym wydarzeniem całego sezonu.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro stale wypełniająca teatr po brzegi arcywesoła krotchwila „Ciapius”. W niedzielę po poł. po cenach znizowanych ostatnią nowością „Czwarty do bridge’a” Adama Grzymały-Siedleckiego. W próbach „Zemsta” Fredry, która odegrana będzie po raz pierwszy 17 marca na 30-letni jubileusz współdyrektora teatru Maksymiljana Piotrowskiego.

Z Teatru Nowego

Dziś w sobotę oraz jutro w niedzielę o godz. 3.30 po poł. i 8 wieczorem po raz 58, 59 i 60 najweselszy komedjontaż „Pieniądz nie jest wszystkim”, który wraca na repertuar jako największy sukces sezonu, by pobić niebywały rekord 60 przedstawień przy wypełnionej widowni, która huraganami oklasków nagradza przepiękną Pol-

dzię Kanarek w wykonaniu Janiny Porebskiej, wracającej po chorobie do swej świetnej roli.

Z życia towarzystw

Z Tow. Przem. - Rzemieślniczego w Inowrocławiu. W ub. poniedziałek odbyło się tutaj roczne walne zebranie Tow. Przemysłowo - Rzemieślniczego. Obrady zajął prezes dotychczasowy p. Benedyckiński, poczem dokonano wyboru przyjdym walnego zebrania, z p. Mielnińskim jako przewodniczącym na czele. Sprawozdania roczne wygłosili kolejno: prezes Benedyckiński, sekretarz A. Bociek, skarbnik Leon Urbański oraz bibliotekarz Łapka. Jak ze sprawozdań wynika, praca w Tow. napotykała na znaczne trudności z powodu panującego kryzysu. Tow. liczy 110 członków. Zebranie odbyło się 19, w czem 8 zarządu. Saldo kasy towarzyskiej na rok bież. wynosi 307,11 zł. W Kasie Pośmiertnej jest 330,51 zł gotówki. Majątek Tow. jest dość wielki, gdyż posiada ono duży księgozbiór (zdeponowany w Bibliotece Miejskiej, kostiumy teatralne, nuty itp.

W imieniu komisji rewizyjnej wniósł p. Konieczka o absolutorjum dla zarządu, które też jednomyślnie uchwalono.

Do zarządu na rok nowy na prezesa został wybrany p. T. Bochiński, a dalszymi członkami zarządu pp.: Mielniński, Dzioch, Kupitura, Łapka, Fr. Drogowski, L. Urbański, Siarkowski i Zielonacki.

Na zastępców powołano pp.: A. Plutę, Dąbrowskiego, Nowaka, Najdrowskiego i Jackowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Bociek, Benedyckiński i Tabaczyński, a jako zastępcy pp.: Szalecki, Kozłowski i Konieczka. Chorażym został p. Różański, a podchorążym pp.: Najdrowski i Szalecki. Na delegatów do miejscowego Związku Stowarzyszeń Polskich wybrano pp.: prezesa Bochińskiego, Fr. Benedyckińskiego i seniora Urbańskiego.

Delegatem do Zw. Tow. Przem. i Rzemieślniczego w Poznaniu został p. L. Urbański, a delegatami do Rady Akcji Katolickiej pp.: Dzioch i Zielonacki.

Budżet na rok 1934/35 uchwalono w dochodach i rozchodach na sumę 854,91 zł.

Wyborowa 21 8	Koniak 2 5.40	
	CARLTON	
	DANCING	
	Poznań - Marszałka Focha 23	
	przy małym dworcu	
ORYGINALNA INOWACJA.		
Wprowadziliśmy podawanie trunków do stołu zamiast w karczkach w oryg. 1 1/2 litr. butelekkach po wymienionych cenach.		
Ceny w całym lokalu równe.		
Specjalność: wyborowy bufet, zakąski od 20 gr.		
Lokal otwarty do godziny 4-tej rana.		
dawno, Halaś Wł. I. Lipiak.		
Czysta 2 2.40 zg 5 9 27		
Lipka 21 4 80		

„Nie rządzasz bólu, ni walki z zębami, Jeśli używasz „HEZADONT” i „CHLORAMI”.

USUWA NAŁOT NIKOTYNOWY
HENRYK ZAK POZNAŃ
P 3 458 - Ż 1787

stek, Taborek i Bąkowski. Ostatni jest równie niezły technicznie, tylko wykazuje dużą nierówność formy nawet w stosunkowo krótkim przeciągu czasu tak, że liczyć na niego niebardzo można. W pływ wywierają też fakt, iż Bąk. odsluguje obecnie wojsko i życzyby należało aby zdołał ujednolicić swą formę, gdyż posiada wszelkie dane do zajmowania czołowego stanowiska u nas w tej kategorii i może być dla każdego groźny, łącząc sztukę pięściarską z siłą ciosu. — Sipiński jest obok Majchrzykiego najlepszym w Polsce technikiem, a mógłby zostać nawet wirtuozem, b. trudnym do zwycięstwa przy większej solidności w pracy i koniecznej w jego warunkach systematyczności. Tu wszystkie zalety przesłania mszają się w straszliwy sposób. — Doskonale zapowiada się Taborek, rozporządzający b. silnym ciosem, wrodzoną intuicją ringową i wytrwałością. Jest niestety jeszcze dosyć prymitywny, a warto nad nim popracować! — Banasiak wyraźnie kończy się, natomiast Chrostek — to drugie wydanie Rudzkiego: niezmeńczona maszyna do walenia i nic więcej. W tych warunkach trudno mówić o jakichś walorach, chyba żeby Chr. zaczął technikę od pięściarskiego A B C w co wątpimy. — Pozostali są słabi.

W półśredniej doniedawna jednej z najlepszych naszych kategorii poza Seweryniakiem — który utrzymuje się wciąż na dosyć dobrym poziomie, górując przedewszystkiem swym spokojem, taktyką oraz umiejętnym rozłożeniem sił — nie ma niemal nikogo. Jeszcze stosunkowo najlepiej spisał się powracający na ring Anioła, jednak nigdy nie posiadał wybitniejszych walorów i nie wykroczył poza przeciętność. Stahl umiał zwyciężać tylko b. słabych, a gdy natknął się na lepszego, zaraz wykazywało się, że nie grzeszył ani nadmierną odwagą, ani też wytrzymałością. Inni — nie wchodzą w ogóle w rachubę.

Zarząd Polskiego Czerwonego

Krzyża zawiadamia o
Walnym Zgromadzeniu Oddziału Poznańskiego
w środę, dnia 14. bm. o godz. 16.30
w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21 g. Uprasza się o punktualne przybycie i zabranie legitymacji członkowskiej. zg 5807

SPORT

Kolarstwo

Polski Związek Towarzystw Kolarskich zwołuje na dzień 25 bm. o godz. 10 w I terminie zebranie poznańskiego okręgowego związku w lokalu p. Zawadki, ul. Górna Wilda róg ulicy św. Jerzego. (kom)

Bieg o puchar „Orędownika” Gostyńskie go odbędzie się w niedzielę 18 bm. na dystansie 41 km. Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 16 bm. pod adresem wspomnianego pisma. (kom)

Lekka atletyka

Sokół poznański komunikuje, że organizuje tradycyjny ogólnopolski bieg na przełaj panów w drugie święto Wielkanocy t. j. 2 kwietnia o godz. 12.30. Trasa wynosi 4000 m. Start i meta na boisku Sokola przy Drodze Dębińskiej. Bieg jest dostępny dla wszystkich zawodników, którzy ukończyli 18 rok życia i zostali uznani za zdolnych. Zgłoszenia oraz wpisowe (50 gr.) należy kierować pod adresem T. G. Sokół Poznań, Małe Garbary 8 m. 22. do dnia 26 bm. (kom)

Piłka nożna

„Pogoń” i „Poznań”. Wymienione zespoły rozegrają mecz w niedzielę o godz. 15 na boisku „Sparty” przy ul. Grunwaldzkiej. Drużyny wystąpią w pełnych składach i są w dobrej formie, zatem mecz zapowiada się b. interesująco. O godz. 13.30 walczą drugie zespoły „Pogoni” i „Poznań”. (kom)

Spotkanie „K. P. W.” Poznań i „Sparta” odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku „K. P. W. Poznań” w Dębca. (kom)
„HCP” i „Warta” I b. Ciekawe to spotkanie odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku „Zielonych”. Rezerwy „Warty” wystąpią w nowym składzie. Mecz zapowiada się b. interesująco. (kom)
Mistrzostwo Hiszpanji na rok 1933 4 zdobył A. C. „Bilbao” przed F. C. „Madryt”. Na dalszych miejscach znalazły się kolejno: „Santander”, „Bestis Donostia”, „Espagnol”, „Valencia”, „Barcelona” i „Arenas”.

Pięściarstwo

Po mistrzostwie Polski. W lekkiej triumfowała słusznie technika w osobie Sipińskiego nad siłą i agresywnością, którą znów reprezentował Banasiak, Chro-

Królewski „Trójkąt” na ekranie

Reżyser Aleksander Korda zrealizował film wytwórni „London Films-United Artists” p. t. „Prywatne życie Henryka VIII”, Król Henryk miał sześć żon, z których dwie, Anna Boleyn i Katarzyna Howard śmiercią przyplacily zdradę.

Katarzyna Howard zdradziła swego królewskiego małżonka z zaufanym króla Tomaszem Culpeperem.

Culpeper, torturowany przez dziesięć dni, nie przyznał się do zdrady.

Katarzyna zginęła z imieniem Culpepera na ustach. Gdy dowiedziała się, że Tomasz zginął z ręki katar, oświadczyła sędziom: — „Prawda jest, że zanim poślubiłam króla, kochałam Tomasza Culpepera i on mnie kochał, gdybym była go postuchała, nie zginąłby i mnie także śmierć by nie czekała. Wolalabym stokroć być żoną Culpepera, niż władczynią świata, ale grzech zasłepił mnie i żąda władzy: moja to wina i mój grzech, jedynie żał mi Culpepera, który umiera niewinnie...”

Dzieje te tragicznego „trójkąta” posłużyły za temat do monumentalnego filmu p. t. „Prywatne życie Henryka VIII”.

Uroczysta premiera tego epokowego arcydzieła filmowego odbędzie się w poniedziałek, 12 marca br. w teatrze świetnym „SŁOŃCE”. Pg 3478

Zawiadomienie o ślubie.

Fontanka-Makowski zaślubieni!

(Między nami nic nie było).

Świadkowie ślubu:
Łuczynski — artysta Opery
Górowski — artysta Teatru Polskiego
Kowalik F. — organista

Goście weselni: — Akademicki Chór „Włada”. Kwiaty i prezenty ślubne rozdawać będą młodzi P. T. publiczności (a to w celu uniknięcia podatku od dochodu).

W Słońcu w niedzielę, dnia 11 marca br. o godz. 11.30 przed poł. dg 1181

Wrażliwość skóry ludzkiej na barwy

Dr. H. Ehrenwald z wiedeńskiej kliniki neurologicznej i psychiatrycznej dokonał uwagi godnego odkrycia, że pewne części skóry ludzkiej posiadają właściwość różnicowania barw. Do doświadczeń używano niewidomych i osób wzdających normalnie z zawiązanymi oczyma. Doświadczenie polegało na tem, że twarz i szyję tych osób bez ich wiedzy poddawano oświetleniu światłem białym. W tym wypadku wyciągnięte przed siebie ręce tych osób pozostawały nieruchome. Gdy następnie światło przepuszczono przez szkło czerwone, rety odnośnych osób pochylały się bezwiednie w stronę światła. Światło niebieskie natomiast wywoływało odchylenie rąk w stronę przeciwną. Przypuszczają należy, że zachodzi tu jedynie oddziaływanie bodźcowe światła, gdyż promienie cieplne wstrzymane zostały przez filter z wodą.

Ta własność rozpoznawania kolorów tłumaczy się u skóry ludzkiej w ten sposób, że barwy oddziałują drażniaco lub tłumiąco na pewne części skóry ludzkiej, i że oddziaływanie to znajduje zewnętrzny wyraz w bezwiednych zmianach napięcia mięśni i tem samym w ruchu rąk czy innych organów. W ip.

O ludziach z jednym płucem

Żadnej chorobie nie wypowiedziano tak zacieklej i powszechnej walki jak gruźlica. Walka ta znajduje wyraz w twórczych wysiłkach uczonych i organizowaniu akcji przeciwgruźliczej. Od akcji tej nie stroni również Koło Medyków, wyrazem zego jest zorganizowanie wykładu pod tytułem: „Ludzie o jednym płucem”. Wykład ten wygłosi doc. dr. Labendziński dziś, w sobotę, w sali Gąsiorowskiego, Collegium Medicum, Fredry 10, o godz. 20. Dochód przeznaczają się na bezpłatne ambulatorium na „Wesołem Miasteczku”.

I właśnie

dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali Domu Akad. przy Watach Leszczyńskiego 6 urzędza „Stratosfera” najnowszy pokaz talentów. P. Kreydzi-owa będzie śpiewała, p. Różycka także. Hernes będzie konferencjował. Budziński i Dęgielewski będą maltretowali forte-



FIRMA EDMUND RYCHTER GÓRUJE nietylko NISKĄ CENĄ LEcz JAKOŚCIĄ WYROBÓW.

Kupując w naszych magazynach, odbiorca wydobywa maximum z każdego wydanego złotego, ponieważ nie cena — lecz JAKOŚĆ decyduje. Na sezon wiosenny polecamy:

Palta latowe — Ulstro-raglany — Przepiękne garnitury — Spodnie — Knykry — Bryczesy — Wiatrówki — Prochowce — Płaszczki od kurzu — Kombinezy — Płaszczki gumowe — Kurtki skórzane — Mundurki i ubranka chłopięce — Płaszczki dla chłopców — Garderoba chłopięca tylko od wieku szkolnego. — trzydziści tysięcy — metrów najmodniejszych materiałów w setkach deseni i kolorów do dyspozycji Szan. Kupujących. Nasze oddziały wykonania na miarę stoją u szczytu doskonałości.

30000

ng 1/2

EDMUND RYCHTER

Poznań,
TELEFONY:
26-07 54-15
54-25 21-71

ul. Fr. Ratajczaka 2 czwarto olbrzymi magazyn
ulica Wroclawska 15
Ostrów Wlkp.
ulica Wroclawska 14 Telefon 35 — Telefon 35
Wydajemy nasze towary także za bony Towarzystwa „KREDYT“.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na biednych na „Wesołym Miasteczku“, pozostających pod opieką poznań. okr. „Caritas“, T. Kromczyńska 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 10 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 9 bm. zgłoszono: Feliks Janicki, emer. sekretarz K. K. O. 64 l. Michał Warzyniak, kotlarz, 71 l. Alina Kudlicka, z domu Czechanowska, 61 l. Adam Grzanka, właśc. wytwórni pilników, 49 l. Apolonia Gruszczynska, z domu Klimkowa, wdowa, 70 l. Eleonora Czarnecka, z domu Komierowska, 45 l. Stanisław Sobkowiak, robotnik kolejowy, 53 l. Antonina Stanisławska, 32 l. Władysław Kochowicz, kupiec, 51 l. Kazimierz Szymczak, robotnik, 60 l.



z Wągrowieckich „3-minutowych“ płatków owsianych

jest smaczne, pożywne i lekkostrawne.

Zatem od jutra codziennie „Wągrowieckie“.

Pg 3 466/7-10, p. 1, 2

Czytajcie i prenumerujcie tygodnik

„Wielka Polska“

organ młodych narodowców

Prenumerata miesięczna 35 gr, kwartalna 1 zł, roczna 3 zł 60 gr.
Cena numeru — 10 groszy
Konto P. K. O. — 205.471

Do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach.

zg 5 751

RADJO

Poniedziałek, dnia 12 marca 1934 r.
Poznań (346 m) 13.00 gramof.; 14.02 giełda; 15.40 kronika harc.; 17.30 utw. na klarnet w wyk. Wł. Pietrzyckiego; 17.50 skrzynka pocztowa techniczna; 22.00 muzyka taneczna z „Esplanade“; 23.05 muzyka tan. z płyt.

Przedstawicielstwo lamp radj. „OSTAR“ zarz. z-nych pełnem napięciem sieci pr. st. lub zmian.
„RADIOŁA“ Biuro Radjotechniczne
Gwarna 11. Tel. 35-55
ng 5292

Warszawa (1415 m) 7.00 audycja poranna; 12.06 z filmów dźwiękowych i rewid (płyty); 15.55 koncert orkiestry jazzowej; 16.40 lekcja francuskiego (kurs elementarny); 16.55 koncert poświęcony utworom Eugenjusza Pankiewicza poprzedzony odczytem dr. Włodzimierza Poźniaka; w programie pieśni z nieznanych rękopisów Pankiewicza w wyk. p. Zofii Żmigrodzkiej; 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 18.00 odczyt pt. „Najwyższy dom świata“ — wygl. inż. Troniewski; 18.20 koncert kameralny w wyk.: Warsz. Kwartetu Smyczkowego; 19.25 odczyt aktualny; 19.40 wiadomości sportowe; 19.47 dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane“; 20.02 koncert muzyki holenderskiej; 21.00 „Przemysłowy haszysz“ — wygl. p. Wacław Rogowicz (fel.); 21.15 muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Na-



TRIOIRON
najtańsze lampy
radjowe na świecie

Tg 244



**JEDNA KOSTKA
1/4 LITRA BULJONU**

Wyrób krajowy

dg 1172

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **Przemysł domowy.** Zajęcie Pańskie nie jest ani rzemiosłem ani — w obecnych rozmiarach — przemysłem. Sądymy, iż może je Pan wykonywać bez świadectwa przemysłowego. (K.)
— **Kape.** Oczywiście właściciel składu ponosi odpowiedzialność prawną. (K.)
— **Krawiec.** Zmiana nie jest dopuszczalna. (K.)
— **S. T. Garbary.** Może Pani odnowić tylko własnym kosztem. (K.)
— **Stały Czytelnik Nr. 27.** Nie znamy żadnego radzy. (K.)
— **Poznań 65.** Radzimy przypomnieć sprawę w Warszawie. Pozostaje jedynie droga ugodowa, drogi prawnej w tym wypadku niema. (K.)
— **P. Goździ.** Wielen. W Urzędzie Miar, Poznań, Wały Jagiell 2 b. (K.)
— **P. Frąckowiak, Krotoszyn.** Widocznie syn jego nie odpisuje, gdyż przeszkód żadnych niema. (K.)
— **Stały Abonent nr. 25.** Ważność zawartego aktu prawnego jest w stosunku do Pana nieważna. Żona Pańskiego

kontrahenta może mieć pretensję jedynie do swego męża; inna rzecz, że jej pretensja wogóle jest podejrzana i wątpliwa, aby wobec wszelkich tymczasem zawartych nowych aktów mogła ją przeprowadzić. (K.)

— **Wojak.** Równowartość ówczesnej marki polskiej wynosi 17 groszy, marki niemieckiej 30 groszy. W rozp. Prez. Rzplitej z 14. 5. 1924 o przeliczeniu wierzitelności prywatno-prawnej jest przewidziana waloryzacja takich należności na 10 proc. równowartości. Odsetki umówione wzgl. ustawowe; przedawnienie odsetek następuje po 4 latach. (K.)
— **P. Józef Lange.** Stow. to istnieje nadal, lecz jest pod zarządem komisarycznym p. dr. Stolarzewicza. (K.)
— **Cejot.** Zwolnienie z tego powodu od podatku wojskowego nie jest przewidziane. (K.)
— **P. Wojciechowski, Opalenicka 18.** Należność Pańska w Banku Ludowym utraciła zupełnie wartość wskutek dewaluacji marki. (K.)
— **S. M. T.** Okres próbny nie może trwać dłużej niż 3 miesiące. Wyrażenie Pańskie było istotnie niewłaściwe, lecz

Od naszych czytelników:

W okresie postu, gdy trzeba rezygnować z rosółów, zup przyrządzanych na mięsie, sosów i samych dań mięsnych ma większość pań nielada kłopot z przygotowaniem potraw, gdyż jadłospis ich obraca się wyłącznie w ramach potraw jarzynowych mącznych i rybnych. Wszystkie te potrawy stanowią zbyt raptowne przejście z jednego sposobu odżywiania na zupełnie inny i wywołują nam się z początku niesmaczne, trącą postem. Można temu zapobiec przez dodanie przyprawy Maggi. Sama to wypraktykowałam i doszłam do wniosku, że potrawy postne stają się wskutek tego o wiele smaczniejsze i strawniejsze.
zg 5809/10 J nka.

naszym zdaniem natychmiastowe zwolnienie nie było jeszcze uprawnione. Przysługuje Panu wynagrodzenie za pracowane czas, zaś gdyby sąd nie uznał powodu natychmiastowego zwolnienia za wystarczający, przysługiwałoby Panu jeszcze prawo do wynagrodzenia za trzymiesięczny czasokres wynagrodzenia, tj. do 31 maja br. Przedawnienie po 6 miesiącach. (K.)



ng 5 469

— **St. Ostrów Wlkp.** Nabyła Pani już wszelakie prawa; a więc może Pani korzystać z zasiłków na wypadek braku pracy; może Pani też korzystać na wypadek połogu po myśli art. 105—107 ustawy z d. 28. 3. 1933 o ubezpieczeniu społecznym z pomocy leczniczej i zasiłków pieniężnych itd. z ubezpieczalni społecznej. Zwrot składek już Pani nie przysługuje, więc radzimy, gdyby Pani później nie znalazła zajęcia, podtrzymać nabyte prawa do zaopatrzenia emerytalnego przez dobrowolne kontynuowanie ubezpieczenia. (K.)
— **St. St. 10 Poznań.** Morges. Szwajcaria; adresować jak zwykle. (K.)
— **Dąb.** Skarb Państwa ma przed innymi wierzycielami zastrzeżone ustawowo pierwszeństwo zaspokożenia swych należności. (K.)
— **L. 20.** Ani eksmitować, ani nawet wypowiedzieć lokalu z ważnością prawną nie można, bez przewidzianych w ustawie o ochronie lokatorów powodów. Jednym z takich ważnych powodów wypowiedzenia jest zaleganie z 2 miesięcznymi ratami czynszu najmu. (K.)

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych i soli preczyszczających, mając lepsze w Polsce! **WODA GORKKA MOR-SZYŃSKA I NATURALNA SÓL MOR-SZYŃSKA** są lekami w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej tyfiości. Do nabycia w aptekach i drogerjach.
ng 5494



ng 4864

Mydło Bebe Hofmana - idealne dla dzieci i dorosłych

ng 5 497

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 9. b. m. rozstała się z tym światem, po ciężkich z wielkim męstwem znoszonych cierpieniach, nasza nigdy niezapomniana Dobrodziejka i Dziedziczka, ś. p.

Eleonora z Komierowskich

Stanisławowa hr. Czarnecka

Odejście Jej świetlanej postaci jest dla nas bolesną i niepowetowaną stratą, zaś pamięć o Jej wielkich cnotach obywatelskich i niezwykłych przymiotach osobistych, pozostaje wśród nas na zawsze.

ng 5 532

Administracja Majętności Gogolewa, Niepartu i Sicin

St. Gil, dyrektor. St. Andrut, kasjer

Niepart, dnia 9. III. 1934 **urzędnicy: M. Łuczak, I. Spychała, W. Stachowiak.**



Dnia 9 marca 1934 roku, zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 62, najukochańsza żona i matka, ś. p.

z Czechanowskich

Alina Kudlicka

Msza św. za spokój duszy drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, 12. bm., o godz. 9 w kościele św. Marcina w Poznaniu. Pogrzeb tego samego dnia po południu o godz. 3 z Zakładu Przemienienia Pańskiego przy ul. Długiej 1 na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni
mąż z synem i synową

Nowy Tomyśl, Katowice, Poznań, Ostrzeszów, Grabów,
dnia 10 marca 1934 r.

zg 1189

Zaki pogrz. „Bracia Nowak” Pl. Nowom. 10. tel 10-46.

SAMOCCHODY

**używane,
limuzyny**

i torpedo - opony

fabrykatów

Stomil i Englebert

stacja obsługi.

Reprezentacja „SKODY”

Samochodów „SKODY”

Poznań,

Strzelecka 14. Tel. 13-41

Na życzenie wysyłamy bezpłatne oferty i kosztorysy.

Pg 3 512-10.114



ng 5 527

Urządzą

FABRYKĘ CHEMICZNA

poszukuje. — Oferty do Kurjera Pozn. zg 5782

Dr. med. Marja Sokołowska

Chwaliszewo 76

przyjmuje otdąd

tylko prywatnie

codziennie od 12 - 1.

Choroby kobiece i dziecięce.

Pg 3 452-9.54-50-60

Zawiadamiam, że z dniem 1 marca r. b. przeniosłem kancelarię adwokacką z Rogoźna Wlkp. do Poznania

Józef Sławek, adwokat

dg 1 112/3 Seweryna Mielżyńskiego 5, II ptr. m. 6

Marja Machowska

lekarz-dentysta

przeprowadziła się

zg 5 808

na ulicę Kraszewskiego 17

przyjmuje 10-12 - 4-6 tel. 78-98

WYDOŁO POŁO
TANIE PRZEZ
SWĄ WYDAJNOŚĆ
cena przystępna

ng 5 498

SALON MÓD

z ulicy Prusa 20 przenoszę na

ulicę SZKOLNĄ nr. 11 m. 8.

Polecam się do wykonywania wszelkich prac, w zakresie krawiectwa gwarantując za doborowy dobry krój i wykwintne wykonanie.

zg 5 828

Marszałek.

Ceny przystępne!

Telefon 24-72

KAPELUSZE WIOSENNE

zakupują Panie najkorzystnie w znanej firmie

T. LUDWIG POZNAŃ
Szkołna 9.

Założone kapelusze stale na składzie.



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Przyńście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Kto w „BARWIE” czyści i farbuje Wydanych pieniędzy nie żałuje.

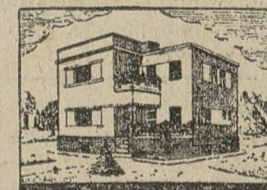
„Barwa” — Kałamajski

Następujące filje fabryczne udzielają wszelkich wyjaśnień i przyjmują zlecenia:

Poznań:
Pl. Wojski 6
ul. Wielka 18
ul. M. Focha 49
Wierzbicę 49
Rynek Jeżycki 1
Półwiejska 2

Toruń: ul. Szeroka 21
Ostrów: Rynek 23
Leszno: Rynek 25
Gdynia: ul. 10 Lutego 6
Gniezno: ul. Chrobrego 7
Inowrocław: Król. Jadwigi 31
Mosina: ul. Farbiarska 1.

Parcele budowlane



położone przy Poznaniu w wzorowo zapoczątkowanym Osiedlu Podmiejskim

PRZEMIRÓW

nabyć można przy niewielkiej wpłacie na spłaty do 5 lat. Cena za 1 m² od 50 gr począwszy. Okolica sucha i zdrowa. 400 morgów lasu, własna plaża przy jeziorze Kierskim. zg 5825

Parcele wolne od długów. Przewłaszczenie przy zaplaceniu całej należności. Informacje — ilustrowany prospekt — porady budowlane bezpłatnie udziela biuro Osiedla Pcznań, Gwarna 9, m. 4.

Przy chorobach wątroby
Ziel przemianie materji
Kamieni żłciowych

„CHOLEKINAZA”

H. NIEMOJEWSKIEGO

WSKAZANIA: Cholekinaza Nr. 1 — przy stolcach normalnych
Cholekinaza Nr. 2 — przy skłonności do obstrukcji
Cholekinaza Nr. 3 — przy uporczywej obstrukcji

Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. med. T. Niemojewski przeniosł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Koszykowej 1 na ul. Wiejska 2 (obok Sejmu). ng 5072

DRAŻETKARZ

ówonież rutynowany laborant poszukuje od 15 marca odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia pod „Drażetkarz” do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 5545

Kawaler

lat 38, poważny, właściciel dobrego przedsiębiorstwa, własne nieruchomości, bez długów, z powodu braku znajomości poszukuje w celu matrymonialnym panny przystojnej, z dobrej rodziny, dobrego charakteru, znająca ewtl. książkowość lecz nie koniecznie. Sprawę traktuje się poważnie, majątek niewymagany, pośrednictwo rodziców lub krewnych mile przyjęte. Zgłoszenia tylko poważne uprasza skierować do Eksp. Kurjera Pozn. zg 5 777. Fotografje uprasza się dołączyć która się zwraca.

TOREBKI

damskie kozłowe 8,10

parasolki jedwabne 9,50

Wielki wybór! Ceny niskie!

Stan. Czarnota

Poznań — ul. Gwarna 8

dg 1169

WAZNE

dla browarów z prowincji. Wydzierżawie na dogodnych warunkach chłodne sklepy, biny i stajnie w centrum miasta. **W. Wawrzyniak, Staszycy 1.** Zg 5814

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, ukochanego męża, ś. p.

Adama Gorgolewskiego

odprawiona będzie

msza św.

w poniedziałek, 12 marca o godz. 8 w kościele św. Florjana Jeżyce, o czym uwiadomają

w smutku pogrążeni
żona i rodzina.

zg 5796

Podziękowanie.

Niniejszem składam podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ”, Sp. Akc. w Warszawie za szybkie wypłacenie sumy ubezpieczenia po śmierci ś. p. Ojca mego Piotra Rutkowskiego, który ubezpieczył się w wymienionym Towarzystwie we wrześniu 1933 roku.

Poznań, dnia 8 marca 1934 r.

Wanda Rutkowska.

zg 5 818

NADZWYCZAJNA OKAZJA!

Zakupiłem bardzo korzystnie olbrzymią ilość towarów i sprzedaję **na sezon Wielkanocny po cenach dotąd niebywałych!**

Kilka przykładów!

DYWANY PLUSZOWE — prima gatunek — piękne wzory.

2.00 × 1.40 mtr. **53,- zł** 3.00 × 2.00 mtr. **136,- zł** 3.50 × 2.50 mtr. **167,- zł** 4.00 × 3.00 mtr. **227,- zł**

Dywaniki od 1,90 zł Pomosty od 13,70 zł Wycieraczki od 0,90 zł Materiały mebl. od 3,90 zł

Wielki wybór w dywanach — pomostach — dywanikach — chodnikach — kokosach — materiałach mebl. i dekoracyjnych — narzutach — serwetach itp.

Największy specjalny magazyn

Poznań, ul. Woźna 12

Tel. 34-58



Do świąt Wielkanocnych
10% Rabatu
pomimo już niższych cen!

Prosimy obejrzeć okna wystawowe przy ul. 27 Grudnia 10

Kto
Henko
wieczorem
bieliznę namoczy,

Henko
Henkel'a
Soda do prania

bielenia.
Bez chloru.

temu
rano
pranie
łatwo się potoczy

Kafle białe i kolorowe
skawińskie, łódzkie, bielskie, ostrzeszowskie po cenach b. korzystnych
Piotr Szymański,
mistrz bud. pieców,
Poznań,
ulica Strumykowa 39
przy Rynku Wildeckim.
tel. 71-37 dg 1 129-30

MEBLE
pierwszej jakości najkorzystniejszej w nowym składzie
Spółka Meblowa
Poznań, Stary Rynek 46/7
tytuł I piętro.
dg 1046

GDYNIA
Nieruchomość z zabudowaniami, jak willa, magazyny i garaż, położone w średniej części naprzeciwko dworca towarowego, natychmiast na korzystnych warunkach do sprzedania, względnie w całości do wydzierżawienia. Posesja nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe względnie transportowe lub t. p. Oferty kierować do Fabryki Papy Dachowej „Stargard”, Centrala w Gdyni, ul. 10 Lutego 11.
ng 5381

PARCELE
większa ilość malowniczo położone, suchy teren nad łakami, 2 min. od stacji Ławica tanio na sprzedaż. Zgł. **Przybyła, Strzeszynek** k. Ławicy ewntl. Kaminek, Strzelecka 11, telef. 1711.
zg 5823

Drzewka owocowe
z największych szkółek w Polsce. Składnica w Poznaniu, ul. Koebanowskiego przy Słowackiego.
St. Krawczyński
Adres dla listów: Poznań, św. Marcina nr. 31. Tel. 31-24 Sprzedaz naszych drzewek: Środa Ogródnictwo Ordżyński, Koźmin — Szkołka Nowak dg 1 132

„HAFTOPLIS“
wykonuje mereżkę, okretkę, dziurki, wykończenie szali, falban (overlock), plisowanie, dekoltowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek — terminowo najtaniej
STARY RYNEK 10 (wejście Kurzanoga, obok f-my Czepczyński, Kruk), filja Romana Szymańskiego 1. Plac św. Krzyszki. Pr 2 085-425

Farby, Lakiery, Pokosty
oraz wszelkie przybory malarskie kupuje się na — korzystniej tylko w firmie
Specjalny
Skład farb i Lakierów FR. GOGULSKI
Poznań, ul. Wodna 6.
Tel. 46-93 i 37-93
dg 5 324

Poważna wytwórnia chemiczna poszukuje
PROPAGANDZISTKI
do propagandy domowej. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne wład. biegle językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografią do Kurjera Poznańskiego zg 5815

Żelazniak
rutynowany, dokładnie obeznany z branzą żelaza, okuć budowlanych, sprzętów kuchennych, władający polskim, niemieckim, z dobrymi świadectwami zmieni posadę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 5806.

MŁODY KUPIEC
w wieku około 25 lat, wolny od służby wojskowej, władający biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znający stenografię oraz pisanie na maszynie, z znajomością branży materiałów budowlanych od zaraz potrzebny. Oferty w języku polskim i niemieckim wraz z podaniem pensji proszę skierować pod dg 1155 do Kurjera Poznańskiego.

Przedstawiciele
zaangażuje poważny zagraniczny koncern ubezpieczeniowy. Reflektuje się na poważnie i dobrze ustosunkowane osoby. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 10,55.
Pg 3468-10,55

PRZEDSTAWICIELSTWO
ze składem konsygnacyjnym w centrum miasta Poznania za 3500.— zł do oddania, najchętniej przedstawicielowi, który ma już jakiegokolwiek zastępstwo firmy branży chemicznej lub papierniczej. Oferty Kurjer Poznański zg 5826.

WAPNIARNIA MIASTECZKO Sp. Akc.
dostarcza z własnych pokładów wapiennych
WAPNO NAWOZOWE
mielony węgiel wapnia Ca Co₃. Tonna zł 20,00 franko Fabryka w Miasteczku n/Notecią. Zamówienia przyjmuje Zarząd w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 4. Telefon 77-16 i wszystkie spółdzielnie roln.-handlowe. Ścisłą analizę na żądanie przedłożymy. ug 5501

TARG AMERYKAŃSKI
POZNAŃ, Stary Rynek 10
bije cenami wszelką konkurencję — Setki artykułów — za bezcen. — Wstęp, przekonaj się. — Kupno nie obowiązuje. zg 5 821

Tylko 7 dni Reklamowej Sprzedaży robótek ręcznych urzędza
L. BUSIAKIEWICZ, Poznań,
Pocztowa 1.
Serwetki 5, 8, 20, 30 gr. Kwadraty do łączenia od 14 gr Garnitury kuchenne 5 części 8,50. Garnitury na umywanie od 1,35.
Na wszelkie artykuły prócz wełny i D. M. C. 100% zniżki. Wybór wielki. zg 5817 Wybór wielki.

6 KLASZTORNA 6
Henryk Koczorowski
ŚNIADALNIA — RESTAURACJA zg 5 822
Miły pobyt — Ceny niskie — Otwarte do rana

Restaurację miejską
z wielką i małą salą parkietowaną, ubikacjami restauracyjnymi, sceną i mieszkaniem wydzierżawi od zaraz dg 1185
Zarząd Miejski w Starogardzie.

Strzelnica w Obornikach
z jedynym ogrodem zabawowym, stadjonem, dwoma kortami tenisowymi w miejscu, lokalem z pełną koncesją, ubikacjami restauracyjnymi, salą parkietową, kregielnią, zabudowaniami gospodarczymi, 37 morgami roli ornej oraz ogrodem warzywnym jest z powodu choroby obecnego dzierżawcy korzystnie zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia składać do 19. bm. O warunkach dzierżawy informuje Zarząd również zastrzega sobie wybór oferenta. zg 5816
Zarząd Bractwa Kurkowego w Obornikach.

A. DENIZOT
Luboń-(Poznań)
poleca
drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne róże, konifery, rośliny na żywo. Cennik na żądanie! Cennik na żądanie!
Pg 3 437-54,45

Wyborowe drzewka i krzewy owocowe
oraz duży wybór pięknych i rzadkich gatunków drzew i krzewców parkowych, bżów i bylin polecanych ze swych szkółek
Ogrody Fundacji Kórnickiej
w Kórniku, koło Poznania — Telefon: Kórnik 33 dg 1115 Katalogi i oferty na żądanie.

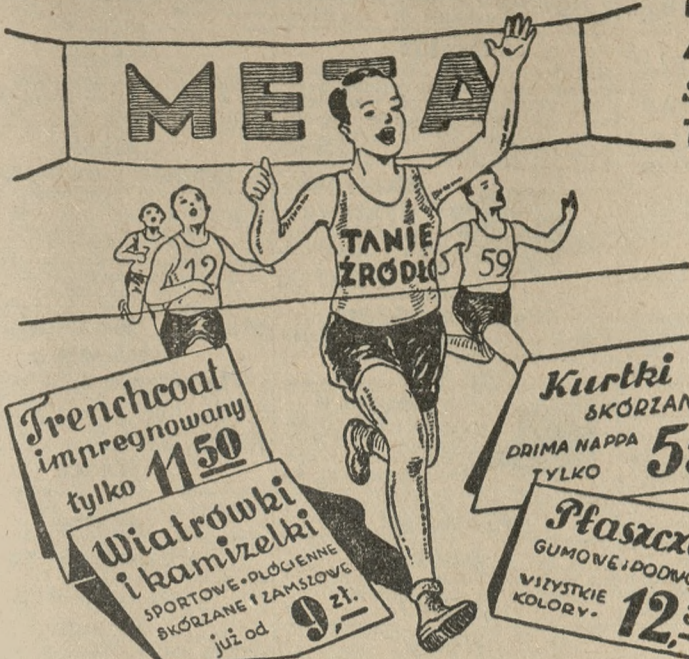
Poco cierpieć?



Neuralgie są przeważnie pochodzenia artretycznego. Łkanka norwowa, jako najbardziej wrażliwa pierwsza reaguje na nadmiar kwasu moczowego we krwi obiegowej. Częste neuralgie twarzy lub bóle międzybrowne, migreny, denerwujące i doprowadzające do rozpaczki są niezbitym do wodem nadmiaru kwasu moczowego w układzie nerwowym. Jedynym celowym środkiem leczniczym w tych przypadkach jest Urodonal — środek skuteczny i dający zawsze doskonałe wyniki, zwalczając istotę choroby. Rozpuszcza on białon i usuwa kwas moczowy w miarę jego wytworzenia się w ustroju. Od samego początku stosowania Urodonalu chorzy odczuwają dużą ulgę w cierpieniach i znaczną poprawę ogólną.
URODONAL
Chatelain'a najlepszy rozpuszczalnik kwasu moczowego. Ządać w aptekach i składach aptecznych.
ng 5 104

PROSEK z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z **KOGUTKIEM**
ng 4735

Tańszą i lepszą
herbatę kupisz bezpośrednio u importera. zg 5824
Marjan HAUFFE imo Herbaty
Dabrowskiego 36 m. 8, tel 7362



Zawsze pierwsi u celu!

Składamy raz jeszcze dowód, że nasza elegancka i starannie wykończona odzież **WIOSENNA** jak **UBRANIE** lub **PŁASZCZ WIOSENNY**

są dostępne dla każdej kieszeni, gdyż jak dotąd tak i tym razem jesteśmy

JEDNAK NAJTANŚI!

Eleganckie płaszcze gabardynowe, najnowsze fasony już od zł 22,-
 Ubrania męskie, najmodniejsze desenie, kamgarnowe już od zł 18,-
 Ubranka i mundurki szkolne oraz płaszczyki chopięce najtaniej. — Olbrzymie ilości
 różnego rodzaju spodni, długich, golfów i bryczesów stale na składzie już od zł 2,40

Tanie Źródło

Edward Michaelis

Poznań, ul. Wrocławska 22 przy pl. Śto-Krzyskim. Tel. 22-14, 16-54

Trenchcoat impregnowany tylko **11,50**
Wiatrowki i kamizelki SPORTOWE + PŁÓCENNE SKÓRZANE + ZAMSOWE już od **9,-**

Kurtki SKÓRZANE DRIMA NAPPA TYLKO **55,-**
Płaszcze - GUMOWE I PODWOJNE WYBIYSKIE KOLORY **12,50**

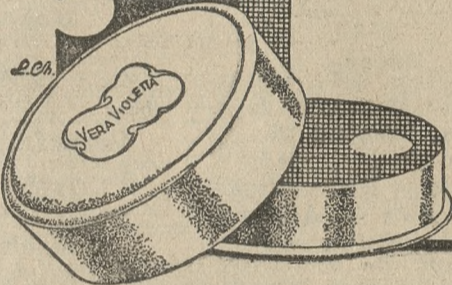
Śliczne spodnie w desen najtaniej!

ROGER & GALLET PARIS

3 WIELKOŚCI, 3 CENY, ALE GATUNEK TYLKO JEDEN: NAJWYŻSZY

RADZIMY PANI SPRÓBOWAĆ NOWEGO PUDRU

VERAVIOLETTA
 ROGER & GALLET
 O ŚWIATOWEJ SŁAWIE



Komunikat Gazowni Miejskiej w Poznaniu.

Gazownia Miejska, chcąc udostępnić stosowanie gazu w gospodarstwie domowym jak najszerszemu ogółowi społeczeństwa wprowadza ng 5541/2

zniżkowe uzupełnienie taryfy gazowej.

Cała nadwyżka zużytego gazu ponad miesięczne zużycie, przeciętne z dwóch ostatnich lat, liczyć się będzie dla każdego miesiąca: przy nadwyżce zużycia do 10% — po 18 groszy za 1 m³, zaś przy nadwyżce zużycia ponad 10% — po 15 groszy za 1 m³ całej nadwyżki. Przy takiej cenie jednostkowej okaże się zużycie gazu w niejednej dziedzinie gospodarstwa domowego korzystniejsze aniżeli węgla.

Na tej podstawie obliczać będą inkasenci gazowi już od 1 kwietnia 1934 r. należność za gaz, a zatem nadwyżka zużytego już w marcu gazu będzie obliczona taniej. Oplatę za usługę gazowni obniża się również od 1 kwietnia 1934 r o 10%.

Fachowa i konieczna obsługa miesięczna samochodu

Kierowcy Gentlemani!
 2 × odsmarowania i czyszczenia podwozi
 1 × kontrola hamulców Pg 3511-10,115
 1 × kontrola steru
 1 × kontrola oliwy dyferencjału i skrzynki biegów
 za tylko 25.— zł miesięcznie. Zapewnia bezpieczeństwo jazdy.
 Reprez. Samoch. „SKODY” Poznań, Strzelecka 14, tel. 13-41.

Pozostałość z masy upadłościowej wytwórni krochmalu ryżowego sprzedaje się z wolnej ręki, m. i. prasę hydrauliczną, 600—800 atm., komplet z pompą i trzema butlami do tlenu, trzy wirówki, młynek firmy „Mak” elektryczny, kamień młyński elektryczny oraz inne różne maszyny i sprzęty.
 Zgłoszenia: dg 1178
 Poznań — ulica Marszałka Focha 88

CEGLY - TONOWKI
CEGLY - LICÓWKI
 Klinkiery, Dachówki
 dostarczają w znanej, dobrej jakości po cenach najniższych:
ZAKŁADY CERAMICZNE
M. PERKIEWICZ
LUDWIKOWO p. Mosina
 Telefon: Mosina nr. 1 - Poznań nr. 2503
 Pg 3496-1094

STEMPLE
L. KAPELA
 WROCLAWSKA 18
 ng 4744

Wapno, Cement, Gips, Trzcina sufitowa
 i inne materiały budowlane ze składu lub loco budowlana najtaniej we firmie
Stefan Pełczyński, Poznań
 Dworzec Towarowy, ul. Towarowa. Telef. 76-05 i 76-56.
 Pg 2 554-6.117

3000 par pończoch

damskich jedwabnych przeznaczonych dla reklamy po bardzo niskim cenach
bez błędna wszystkie kolory 2,50
angielska przęda długa elastyczna 3,-
wypróbowana znany gatunek gładka i z strzałką 3,50
 Poza tem najlepsza i najtańsza bielizna damska w firmie

„PANI”
 Al. Marcinkowskiego 13.
 Pg 3 485-10,90

ŻĄDAJ! Bezpłatnej broszury o kamieniach żółciowych
KLIMAX - Gdańsk, Hundegasse nr. 38, I. Pg 8 513-51,92

„ADDIATOR” za zł 27,—
Arytmometr kieszonkowy dla każdego!
 Niezbędny w każdym Biurze i Urzędzie.
 Sprzedaj przez miejscowych agentów lub przez Jeneralną Reprezentację:
ERNEST NEUMANN
Warszawa, Mazowiecka 6.
 Tg 282 Zgłoszenia zamiejscowych agentów przyjmujemy.

Bezplatna ogólna przepowiednia losu!
 Najwybitniejszy astrolog obdarzony nadzwyczajną wiedzą profesor ERGANDI, który przybył z Dalekiego Wschodu, przeprowadził najdokładniejszą wszelkie zmiany w Europie, zdobywając na ogół największe zaufanie wśród wszelkich narodów.
DLA PRZEKONANIA napisz z całym zaufaniem, ażeby otrzymać ogólną przepowiednię swego losu, a dowiesz się kim jesteś i co Cię czeka w przyszłości, o szczęściu, nieszczęściu i powodzeniu i obliczeń kabalistycznych wskaże Ci szczęśliwy dzień do gry loterii, koni i kart. — W zmartwieciu i niepowodzeniu służy Ci odpowiednia rada i wskazówki, za co daje pełną gwarancję. Załącz dokładną datę, o ile możesz godzinę, rok i miejscowość urodzenia (stan rodzinny) i podpis się własnoręcznie, załączając na koszt pocztowe i kanc. i zł 30 gr w znaczkach, a otrzymasz dokładną przepowiednię swego losu. ng 5 547
BIURO ERGANDI, BYDGOSZCZ, MAZOWIECKA 4.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811

1 t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1. KAMIENICE

Poszukuję

kupna wili lub kamienicy czynszowej w Poznaniu, wprost od właściciela, nie wyżej 30 000 zł. — Wpłaty 20 000 zł. gotówką, reszta przejęcia długoterminowej hipoteki. Może być Solacz, Debiec lub Szeląg. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 30 948

Dom

ewtl. wille czynszowa Poznaniu kupie, wpłaty 25 000. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 236

Kamienicę

Jarocinie składami, podwórzem, Łajnia, ogrodem sprzedam tania za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 927

Dom

nowy Łazarz sprzedam 70 000, donosi 8 500, Prusa 18, m. 9. zdg 32 979

Administracji domów

poszukuje rutynowana poważnie siła z pierwszorzęd. ref. i dokład. znajom. w tej dziedzinie za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 059

Wille

w Puszczykowie, blisko dworca, ośmiopokojowa, komfortowa, dwie kuchnie, wodociąg, ogród owocowy tania sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 110

Wille

oraz dom 6 mieszkań, ogród tania sprzedaje właściciel. Źródłana 11. zdg 32 994/5

Kamienica

Poznań rocznie 19 000. Cena 145 000. wpłaty 80 000. Rutkowski, Półwiejska 5, mieszkanie 7. zdg 33 368

Kamienicę

85 000, wpłaty 50 000. Małecki, Rybaki 20 a, zdg 33 338

Wybór

korzystnych kamienic, wille, poleca Gruszczyński, Poczta 30, telefon 58-66. zdg 33 318

Administracja

domów przyjmie emeryt. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 321

Kamienicę

w dobrym stanie przy pryncypalnej ulicy położonej w cenie do 130 tys. kupie wprost od właściciela. Dokładne oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 33 294

Wille

trzymieszkańcowa najpiękniejsza dzielnica Poznania sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 33 446

Kamienicę

dwupiętrowa 3 składy, zabudowania dużem podwórzu, dochód 8 000 najlepsze położenie Bratana Pomocze 60 000 sprzedam. Poznań Waly Jana III, nr. 11, Chamara zdg 33 414

Dom

ogród sprzedam Mosina, Garbarska 7, przy rynku. zdg 33 419

Dom

w rynku, interes rzeźnicki, — spichrz, nadaje się na każdą branżę sprzedam tania. Koczorowski, — Krotoszyn. zdg 33 570

Dom

nowy jednopiętrowy z ogrodem korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 529

Wybór kamienie

will każdej cenie. Kawecki, Jeżycka 14 — 13. zdg 33 621

Dom

z ogrodem, maszynem zabudowaniem gospodarczym z powodu przeprowadzki korzystnie sprzedam 80 tys., wpłaty 20 tys., gospodarz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 33 427

Kamienica

Poznaniu czynszowa, dochód 10 tys., cena 85 000, wpłaty 70 000. „Dom Złeczeń”, Wrocławska 22. zdg 33 654

Wille

Poznaniu kupie, Wpłace 10 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 176

Administrację

domów załatwia tania architekt biuroletni administrator. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 088

2. PIENIĄDZ

Poszukuje

zaraz pożyczki zł 50 000 na I. hipoteke nowych budynków wartości ca. 300 000 zł. dobrze procentujących się. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 907

Wspólnika

do hurtowni tytoniowej. prowincja. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 159

500 zł

na pół roku dwom studentom — procent, gwarancja pewna. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 170

Wspólnik

gotówka 1 500 zł do mleczarni. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 005

Urzednika

państwowego czynnego lub emerytowanego jako współnika cichego do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa z podaniem dysponującej gotówką, gwarancja zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 248

3 tys. z.

szukam na rok. Uczciwa gwarancja. Procent podług umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 286

800—1000

pożyczki oddam pokój z utrzymaniem oraz udział pracy stałej biurowej samotnej osobie. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 445

Pani

która pożyczki 6 000 dam utrzymanie, mieszkanie, zwrot ratach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 555

20 000

poszukuję na I. hipoteke. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 951

Niebywała okazja!

Zmuszony chorobą sprzedam zaraz człowiekowi nieposzlakowanemu kolekturę loterii z koncesją gwarancją, doskonałe staro zaprowadzona, skład centrum, niski czynsz, donoszący 15 tysięcy, wraz z willa komfortowa, ogrodem. Cena ogółem gotówka 60 tysięcy. Zgłoszenia inteligentnych, poważnych refleksantów Kurjer Poznański zdg 32 962

Obligacje

8% miasta Poznania poniżej wartości sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 204

Dysponuję

4 000 zł. przystąpię do spółki piekarni lub innej. Hotel Polonia, pokój 22. zdg 32 892

Kawaler

lat 35, przystojny sympatyczny, milej powierzchowności, inteligentny, piszący na maszynie, posiadający 16 000 złotych gotówki, czeka na propozycje, najchętniej gdzieby się mógł ożenić. Adresu udzieli ekspedycja Kurjera Poznańskiego zdg 32 709

Poszukuję

2—4 000 na hipoteke. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 402

5.000

pożyczki zapewnionej I hipoteką lub zastaw. Zupelną pewność. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 33 630

Wspólnika

50 000.— poszukuję do swej fabryki, bawelniano-konfekcyjnej. Nie ruchomość i maszyny własne. Zysk i kapitał gwarantowany. — Oferty poważnych refleksantów chrześcijański pod „Kapitał”. Oredownik, Łódź, Piotrkowska 92. ng 5 246

10 tys.

na I hipoteke większego obiektu poszukuję. Procent do omówienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 420

Kopalnia złota

Do dobrze zaprowadzonego interesu, skład kolonjalny, wyszynk, fabrykacja wód mineralnych, rozlewnia piwa, posatem wielkie szopy i spichrze do handlu zboża i sztucznych nawozów poszukuję wspólnika z gotówką od 15—20 tys. złotych. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego w Poznaniu ng 5 375

3. LETNIFKA I UZDROWISKA

Puszczkowo

wydzierżawie na stale lub sezon letni wille, meblowana lub bez, trzy pokoje kuchnia, elektryczność, antena, łajny ogród Oferty „Par” pod 10.22. zdg 3 332-10,22

Zakopane

Drogerja w dobrym punkcie do-
brze postawiona korzystnie do
nabycia. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 32 315

4. OSOBISTE

Kancelarię

adwokacka zaprowadzona, mie-
ście powiatowym (33 km Pozna-
nia) oddam. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 001

Panią Nowicką

z domu Malecka prosi o podanie
adresu w sprawie jej listu. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 488

Pani

kötora przez pomyłkę zabrała pa-
rasol piątek wieczór ze składni
porcelany przy moście Chwali-
szewskim, jest poznaną. Prosi o
zwrot do Kurjera, Stary Rynek,
Inaczej oddam policji.
zdg 33 552

Zawiadaniom

Szanowna Klientko, że z dniami
1 marca przeniosłem przedsiębior-
stwo pod firmą „Femina” na ul.
Pocztową 1. Polecam się nadal
wykonywać wszelkie zamówienia
gorsetów i pasów kooperacyjnych
jaknajsolidniej po cenach umiar-
kowanych.
zdg 33 708

5. GDZIE MIESZKA

Poszukiwanie

Ktoby wiedział adres Roberta
Wahle, syna Morica raczy zawiad-
omić Joannę Wahle, Kraków,
Bosacka 7. Pg 3463-70.18

6. ŻENKI

Samotny wdowiec lat 56
poszukuje starszej pani samotnej
jako współżycielki z gotówką 4 000
zł — 10 000, — do interesu dobrze
prosperującego, z wyrobioną klie-
ntelą, istniejącego od lat 30. Cel
matrymonjalny. Zgłoszenia do
Kurjera Pozn. pod zdg 30 949

Medyk

starszy na ukończeniu dyplomu
poszukuje stosownej partii celu
matrymonjalnym. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 32 980

Kawaler

lat 41, posiada 8 000 gotówki —
pragnie poznać pannę lub wdowę
do lat 37, najchłodniej, która
posiada własny skład kolonialny
lub odpowiedni majątek. Cel ma-
trymonjalny. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 162

Kawaler

lat 29, właściciel dobrze prospe-
rującego przedsiębiorstwa, war-
tości 20 000 (bez długu) szuka ta
niezwykła droga żony. Dla
wspólnego dobra posąg pożądaną
lecz niekonieczną. Pośrednictwo
krewnych pożądane. Sprawę
traktuje bardzo poważnie. Zgło-
szenia możliwie fotografiją, która
zwróci Kurjer Pozn. zdg 33 021

Lekarza

zamożnego, który powrócił z A-
meryki, przystojnego, wiel śred-
ni, chirurga zapożnaną panną
młodą, subtelną, wartosciową. Posag
pożądany, lecz nie konieczny. Cel
matrymonjalny. Poważne zgło-
szenia fotografiją Kurjer Poznański
zdg 31 580. Dyskrecja rzecz hono-
ru.

Osoba

samotna, lat 46, gotówki 11 tys.
poszukuje męża. Oferty Kurjer
Poznański zdg 32 704

Wojskowy

po trzydzieste 5 000 gotówki po-
słubi pannie, wdówkę. Posag dla
wspólnego dobra pożądaną. Oferty
Kurjer Poznanski zdg 32 688

Blondynka

licząca lat 21, obejmująca interes
wedlarski po rodzicach poszu-
kuje odpowiedniej partii. Pierw-
zeństwo mają fachowcy. Zgło-
szenia z fotografiją do Kurjera
Poznańskiego zdg 32 486

Młoda

przystojna z wyższym wykształce-
niem nawiąże korespondencję z
kulturalnym panem, najchłodniej
oficernem na samodzielnym stano-
wisku. Cel matrymonjalny. Oferty
Kurjer Poznanski zdg 32 732

Kawaler

lat 28, na kierującym stanowisku
szuka żony przystojnej z gotówką
6 000 oraz wyprawą. Zgłoszenia
prosze skierować wraz z fotogra-
fiją do Kurjera Pozn. zdg 32 845

Panna

niedzielskich zasad, cośkolwiek
gotówki poszukuje męża. Wdowcy
mile widziani. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 32 919

Kawaler

lat 28, kupiec i mechanik, obec-
nie w szkolnym i domowym, nie-
biędną, przystojną, z wyprawą,
wydaje zamiar za czworoletką
wieku ponad lat 40, jej godnego
i duchowo równego, najmniej za
wdowca z małoletnimi dziećmi.
Oferty Kurjer Poznanski zdg 33 023

Pani

z pierwszorzednym wykształce-
niem szkolnym i domowym, nie-
biędną, przystojną, z wyprawą,
wydaje zamiar za czworoletką
wieku ponad lat 40, jej godnego
i duchowo równego, najmniej za
wdowca z małoletnimi dziećmi.
Oferty Kurjer Poznanski zdg 33 018

Dla kuzyna

lat trzydziści ziemianina akad.
wykształcenie, oficer rez. szukam
znajomości w celu matrymonjal-
nym panną z dobrej rodziny ma-
jącej zamieszanie do gospodar-
stwa wiejskiego. Posag dla
wspólnego dobra pożądaną. Zgło-
szenia pod zdg 33 304 Kurjer Poz-
nański. Pośrednictwo ni tylko
przez rodzinę.

Dla

mego syna, kawalera, lat 30, ofi-
cer rez., posiadającego wille wartości
300 000 poszukuje przystojnej,
militarnej żony. Pannie do lat 30,
posiadającej większą realność lub
odpowiednią gotówkę upraszam z
całym zaufaniem o laskawą nade-
słanie zgłoszeń do Kurjer Pozn.
pod zdg 33 019. Dyskrecja ścisła
zapewniona. Pośrednictwo krew-
nych mile widziane. O ile możli-
wie upraszam fotografiją.

Przystojna

szatynka, lat 30 szuka znajomo-
ści, cel matrymonjalny. Oferty
Kurjer Poznanski zdg 33 100

Poszukuje

pani z posagiem od 7 000 zł dla
mego brata, blondyna, lat 26, po-
siada gospodarstwo 50 morg. cel
matrymonjalny. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 358

Mile

przystojne, inteligentne panie,
szatynka, blondynka, lat 27 — 28,
pragną uszczęśliwić dwóch panów
inteligentnych na stanowisku. Po-
ważne oferty fotografiją, która
zwracamy. Dyskrecja zapewnio-
na. Oferty Kurjer Poznanski
zdg 33 347

Który

z panów na stałej pracy, dobrego
charakteru poślubi skromną go-
spodarną pannę, lat 36, z oszczę-
dnościami 2 000 złotych. Oferty
Kurjer Poznanski zdg 33 345

Najodpowiedniejsze

partie dla pań, panów poleca biu-
ro „Wanda”, Szkoła 6 — 3.
zdg 33 348

Magistrę

farmacji, majątka, pozna właścici-
ela większej drogerji — perłur-
miej. Cel matrymonjalny. Oferty
pod „Dyskrecja” Biuro Ożo-
szeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54.
ng 5 543

15.000

do 20 000 poszukuje na I. hipotekę
nieruchomości w Poznaniu, —
Czekanski, Słowackiego 8.
Pg 3 208-62.74

Pani

po 40, niezależna mieszkaniec,
gotówka pozna pana do lat 60,
emerytalny, niewykluczeni. Cel ma-
trymonjalny. Oferty uprasza do
Kurjera Poznanski zdg 33 298

Dla

mei kuzynki (siostry) szlachetne-
go charakteru, milego usposobie-
nia, gospodarnej, praktycznej z
dobrej rodziny z wyprawą szu-
kam męża 40—50 lat na poważnej
stałej posadzie. Zgłoszenia do-
kładnie możliwym z fotografiją,
która zwraca się. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 587

Panna

młoda, inteligentna, posag 150 000
wydaje zamiar. Piotr Mrówka,
Poznań, Kraszewskiego 13.
zdg 33 617

Dla

mei córki, właścicielki tartaku
szukam męża — fachowca, odpo-
wiednim kapitałem. Zgłoszenia
możliwie fotografiją Kurjer Poz-
nański zdg 33 224

Wdowa

lat 42, synkiem 12 letnim, wlas-
nym mieszkaniem, pragnie ponow-
nie wyjść za mąż. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 362

Panna

starsza, przystojna, cośkolwiek
gotówki, pozna pana od lat 45
na stanowisku, cel matrymonjal-
ny. Zgłoszenia Kurjer Poznanski
zdg 33 403

Mila

przystojna szatynka, lat 28, co-
kolwiek oszczędnością, z braku
znajomości, pragnie zapoznać pa-
na na stanowisku, do lat 40,
wdowcy nie wykluczeni, cel ma-
trymonjalny. Zgłoszenia z foto-
grafiją do Kurjera Poznanski
zdg 33 400

Inteligentna

posiadająca 5 000 gotówki, pra-
gnie poznać kulturalnego na sta-
nowisku od 45 lat. Cel matrymon-
jalny. Pośrednicy wykluczeni. —
Oferty Kurjer Poznanski
zdg 33 662

Kolejarz

20 tysięcy, mieszkanie, szuka oso-
bę cośkolwiek majątkiem. Cel
matrymonjalny. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 511

Kawaler

ślusarz mechanik, posiadający go-
tówkę 4 000, zapozna panna do
lat 36. Cel matrymonjalny. Oferty
Kurjer Poznanski zdg 33 423

Zapoznam

szwagierkę, pannę lat 36, przys-
tojną, religijną, majątek wy-
prawą, z panem do lat 45 uczci-
wym najchłodniej urzędnikiem.
Pośrednictwo rodziny pożądaną.
Zgłoszenia z fotografiją Kurjer
Poznański zdg 33 380

Życie

bez troski zapewni kawaler, lat
30, przystojny, szlachetnym ser-
cem, z cośkolwiek gotówką. Dys-
krecja zapewniona, poważne ofe-
rty Kurjer Poznanski zdg 33 719
Cel matrymonjalny.

Kawaler

35, stała posada, 4 000 gotówki,
poślubi przystojną pannę. Zgło-
szenia Kurjer Poznanski zdg 33 676

7. SPRZEDAŻE

Torebki



Po inventurze
sprzedaje za
beżen Franci-
siek Grunwald.
Gwarna 17.
zdg 23 036

Lawicy

przy dworc 2 900 m kw. tania
sprzedaje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 890

Sprzedamy

korzystnie kilka parcel budowla-
nych w centrum. Wiadomość do-
zorca, Przemysłowa 24/25. Oferty
z podaniem ceny za metr kwa-
drowaty nadsyłać: Zarząd Kasy
Emerytalnej, Poznań, Skarbowa
10. zdg 31 390

Bacznosc

Zapewniona, bezkonkurencyjna
egzystencja! Znana cukiernia
Grand Café Restaurant, załóż.
1874 r. z dwoma realnościami,
dwoma salami lokalami, central-
nym ogrzewaniem — ogród koncer-
towo, ogród warzywny sprzedam.
Szybko decydujący zechca oferty
nadesłać Grand Café Srem.
zdg 31 421

Labędzie

sprzedam. Bresińska, Wolsztyn,
Rynek. zdg 31 575

Wózki, wyprawki

Trąbzyńska, Gwarna 11, dom
tylny. Przyjmuje asygnaty Krea-
dyt. zdg 31 698



Pianina

najlepszej ja-
kości dostar-
cza wprost z
fabryki po ce-
nach niskich
największa w
Polsce fabry-
ka pianin B.
Sommerfeld, filja Poznań, ul. 27
Grudnia 15. ng 5 399

Sypialnie

mahoń i dąb tania sprzedam. —
Mostowa 5 a — 9. zdg 31 908

Centryfuge

Diabolo jak nowa, sprzedam ta-
nio. Od godziny 2 do 7. Lewan-
dowicz, Poznań, Jasna 3.
zdg 32 244

Pianino zagraniczne

czarne jak nowe, głos piękny,
pełny, metaliczny, wartość 8 000
zł sprzedam bardzo tania. Obie-
ścić można Górna Wilda 31, El-
banowski, kolonialka. zdg 32 254

Parcelę

1 088 m² ul. Fryd. Skarbka. —
Śniadeckich 17, m. 7. zdg 32 337

Sprzedaje

kupuje meble maszynj. inne rze-
czy Dom Komisowy, Podgórna 2.
Pg 128-10.58

Sprzedaj — Naprawa

wiecznych piór
wzszelkich systemów
Skład Papieru —
Montownia Wiecz-
nych Piór — Józef
Członowski — Po-
znań, Ratajczaka 2.
dg 832

Materace

tapezany na sprężynach stalowy-
ch. Poduszki wysięciane. Asy-
gnaty „Kredyt” „Sprzet domo-
wy” św. Marcin 9/10. Zamiejsco-
wym cenniki Pg 2 558-53.421

Pianina Bettinga

nowe, okazjne c-nty najnowsze,
długoterminowe spłaty. Ilustro-
wane katalogi bezpłatnie. Fabry-
ka fortepianów. Leszno. dg 1 049

Nowoczesne

urządzenie gabinetu kosmetycz-
nego sprzedam niedrogo z powodu
wyjazdu. Marsz. Focha 41. mie-
szkanie 8. dg 1 056

Na sezon wiosenny

polecam Crepe Mongol, crepe Sa-
tin, Marocin w najnowszych de-
seniach. Andrzejewski, Szkoła 13
dg 1074

Ogrody Fundacji Kórnickiej

w Kórnicy k. Poznania polecają
ze swych szkółek rzadkie i pięk-
ne gatunki drzew i krzewów parko-
wych i owocowych. Katalogi
i cenniki na żądanie. dg 1116

Ariel

motocykle, części zapasowe, wy-
syłają generalni zastępcy Scott
Pawłowski, Lwów. Akademicka.
Pg 3139 72.17

Tania

wysprzedaj antyków. Piękary 5,
skład. zdg 52 036

Parcelę

Inowrocław blisko Solanek sprze-
dam. Informację Sliwiński, Ino-
wrocław, Solankowa 34.
zdg 32 659

Gospodarstwo

115 morg tania. Chociejowa. —
Rabczyn, pow. Waroszewice.
zdg 32 694

Dwa

łóżka drewniane i dwa obrazy ta-
nio sprzedam. Adres wskaże Kur-
jer Poznanski zdg 32 730

Skład

papiery zaprowadzony centrum.
Oferty Kurjer Poznanski
zdg 32 934

Restaurację

bezkonkurencyjna rynku, mies-
zkaniem sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zdg 32 855

Sklep

kolonialny przy głównej ulicy
Gdyni sprzedam. tania z powodu
choroby. Oferty pod 175 Kurjer
Poznański, Gdynia ng. 5 513

Dwa fotele

klubowe epizgle jak nowe sprze-
dam. Stary Rynek 46/7, m. 13.
zdg 32 766

Meble

najtaniej J. Baranowski
Poznań, Podgórna 13.
Pg 2519-23.59

Gramofony

plyty, mechanizmy, reparacje. —
Ceny niższe. F. Balon, Poznań,
Wozna 12. Pg 2560-8.40

Meble najkorzystniej kupisz u Andrzejewskiego Poznań

ul. Wrocławska 4. dg 1 137

Drzewa owocowe

alejowe, ozdobne i róże
polecają Szkółki Drzew
Jeske, Jelonek, p. Zlot-
niki k/Poznania, tel. 3
Filja i sprzedaż deta-
liczna: Poznań, ulica
Szczanieckiej, Cenniki
na żądanie. Pg 3136-9.54

Pianola

Metrostyle Themodist doskona-
lym stanie zbiór nut — najlep-
szych kompozytorów ca. 200
sztuk na sprzedaż. Zgłoszenia
„Par”. Poznań pod nr. 53.489
Pg 3294-53.491

Drzewka

orzeczy włoskie sprzedam kor-
zystnie. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 32 976

Doberman

brązowy, piękny okaz do sprze-
dania, ul. Północna 10 (za ko-
ściółem św. Wojciecha). Klinika,
wiadomość u portjera między
4.30—6.30 wieczorem. zdg 32 987

Maszyna

pisząca. Wskaże Kurjer Pozn.
zdg 32 989

Skład

kolonialny mieszkaniem, mebla-
mi lub bez, powod wyjazd tania.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 990

Giczek

(powózka jedno - parokonna) —
uprząż wyjazdowa, weranda o-
szkólna 2x3 sprzeda tania. Da-
browskiego 34, m. 8. zdg 33 058

Parcelę 1 200 m²

oparkowaną z wodociągami, sad-
dem owocowym i ładną altanką
mieszkalną w lecie w okolicy
Grunwaldzkiej sprzedam. Oferty
Szarmarzewskiego 28, Ławryno-
wicz. zdg 33 150

Kanapa

2 fotele, 6 wysięcanych krzesel
korzystnie. Słowackiego 42, m. 7
zdg 33 156

Rower

z motorkiem okazynie zł 200. —
Szulc, Matejki 42. zdg 33 167

Sprzedam

konie. Strumykowa 10, składnica
węgla. zdg

Skład
papieru, papierosów, centrum po-
wodu choroby. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 336/7

Skład
czekierek, owocu, sromiemięciu
dobrze zaprowadzony sprzedam.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 275/6

Parcele
sprzedam Winiary przy ul. Obrę-
nickiej. Zgłoszenia ul. Winiarska
42, m. 1. zdg 33 248

Gościnniec
koncesja kolonialka wielka wień-
kościelna bez konkurencji do na-
bycia. Oferty Agencja Kurjera
Poznańskiego. Krotoszyn.
ng 5549

Materace
tapczany łózka metalowe, kupuje
cie tylko nasze znane pierwsze-
szedne wyroby, każdy materac
zopatrzony w znak fabryczny
„Matra“ sprężyny stalowe. Po-
znań, Dąbrowskiego 142.
Pg 3335/6-54.73/4

Motor
elekt. 3 PS. 220 V. prad stały,
kamień piastowy duży. Zgłosze-
nia Kurjer Pozn. zdg 33 493/4

Gospodarstwo
ca 145 mórg ziemi żytnej w do-
brej kulturze z budynkami bez
żywego i martwego inwentarza
od 1 lipca 34 wprost od właściciela
do nabycia. Zgłoszenia przysy-
łać. Meysner, Rudki, p. Trze-
meszno. ng 5 559

20
uli pszczoł w bardzo dobrym stani-
e z powodu przeprowadzki za-
raz na sprzedaż. Zgłoszenia Józef
Zamiat, Klecko. ng 5 556

Pianino
dobrze krzyżowe sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 375

Skład
oddam z urządzeniem w centrum
miasta, nadający się na każdą
branżę. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 370

**Benenowski Półwiejska 3**
Obrączki, zegarki najtaniej.
zdg 33 371

Parcele
idealnie położone za Bramą War-
szawską bezpośrednio przy osie-
diach „Dom Wlasny“, „Praca“,
wodociąg, kanalizacja i światło
na miejscu sprzedam bardzo ta-
nio. Matecki, Droga Dębińska 11,
telefon 11-90. Pg 3337/8-10.97/8

Dom czynszowy
centrum miasta Bydgoszcz, naj-
bardziej rozwinięty, roczny do-
chód 18 000 — zł. cena 120 000 zł.
natychmiast na sprzedaż. Oferty
„Czynszowy“, Biuro Ogłoszeń, ul.
Dworcowa 54. ng 5 546

Kiosk
przyległym mieszkaniem, dobrze
prosperujący, sprzedam. Adres
wskaże Kurjer Poznański
zdg 33 413

Meble
najtaniej u Bakosia
ul. Wenecjańska 1
Most Chwaliszewski przy krzyżu.
zdg 33 470

Meble używane
wszelkie sprzedaje, kupuje, oka-
zyjnie Woźna 16, Nowy Dom Ko-
misowy. zdg 33 469

Jadalnie — Sypialnie
kuchnie, szafy, łózka, stoły, krze-
sla, kanapy, leżanki, lustra, biu-
rka najtaniej. Dom Komisowy,
Wroniecka 6/8. zdg 33 471

Praktyka
dentystyczna zaraz korzystnie do
nabycia, pewna egzystencja, gwar-
antowany dochód, cena 1 800. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 499

Dobrze
utrzymane meble na sprzedaż.
Mostowa 5, Czychocka.
zdg 33 495

Gabinet
dębowy tano. Górna Wilda 84.
mieszkanie 6. zdg 33 262

Zakład
fryzjerski na sprzedaż. Strzelec-
ka 33. zdg 33 244

Salonik
brzozowy tano sprzedam. Skar-
bowa 4, p. lewo. zdg 33 360

Persi dywan
380x420 bardzo piękny wzór
sprzedam. Skarbowska 4, m. 8.
zdg 33 359

Skład
z mieszkaniem i maglem zaraz do
sprzedania. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 354

50 par
kopyt meskich używanych sprze-
dam. Adres wskaże Kurjer Poz-
nański zdg 33 340

Wielka wyprzedaż
mebli używanych, kompletnych
pokoi z powodu braku miejsca,
oraz pojedynczo. Szafy amery-
kańskie, biurka salmowe, kasy
„National“, zegary stojące „Be-
cker“, Woźna 44, Polski Dom
Komisowy przy Starym Ryнку,
zdg 33 334

Biały Spic
pół-roczny tano. Poznańska 46/48,
mieszkanie 6. zdg 33 330

Szablę
młndur oficerski sztucer tano
sprzedam. Górna Wilda 50 — 3.
zdg 33 472

Skład
na każdą branżę. Wskaże Ku-
rjer Poznański zdg 33 415

Karoserje
motocyklowa do przyczepki solid-
na korzystnie sprzedam. Piekary
5, parter, prawo. zdg 1147

Jadalnie
nowe, nowoczesne 475 zł. Stolarni-
a, Gen. Chlapowskiego 9. —
Wilda. zdg 33 475

Rower
wysięgowy sprzedam. Aleje Mar-
cinkowskiego 25, Kwiatkowski.
zdg 33 460

Jadalnia
tania Dom Komisowy, Podgórna
10 a. zdg 33 324

Zakład
fryzjerski komf. bardzo korzystnie
nie sprzedam zaraz. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 33 323

Motocykl
z przyczepką sprzedam. Dębiec-
ka 40, m. 6. zdg 33 300

Samochód
Chenard - Walker zł 1800 do
sprzedania. Półwiejska 35, biuro
zdg 33 295

Bielskie
oraz galanteria meska najtaniej
w firmie „Pan“, Fredry 1.
zdg 33 292

Kiosk
w dobrym położeniu sprzedam.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 291

Futro
krecie nowe, żrebcowe czarne na
zgrabną figurę sprzedam. Maz-
sztalarska 7, m. 4. zdg 33 447

Zakład fryzjerski
sromiemięciu długoletni powodu
choroby sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 448

2 salony gabinet
meski tano Caesar Mann, Poznań
Rzeczypospolitej 6, telefon 14 66,
Zakup, sprzedaj. zdg 33 435

Mikroskop
w dobrym stanie sprzedam. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 33 434

Wagę
analityczną w dobrym stanie
sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poz-
nański zdg 33 436

Gdynia
Parcela 965 mtr. kw. warsztat
stolarski sprzedam spiesznie 25
tys. wplaty 15 000. Kosmann,
Fredry 6, Poznań. zdg 33 438

Materace
nakładki, leżanki, tapczany, gar-
nitury klubowe najtaniej, tylko
wzrost pracownia Wielkiej Gar-
bary 18, narożnik Woźnej sklep.
Przyjmuje Asygnat „Kredyt“.
zdg 33 440

Gabinet
lekarsko - dentystyczny całkowi-
cie urządzony okazjnie na sprze-
daj. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 421

Okazja
meski pokój mahoniowy i kluby
skórzane, gabinet, przyca na
sprzedaj. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 422

Sprzedam
biurko orzechowe. Prusa 19 — 14
zdg 33 611

Sprzedam
kompletna kuchnie. Wielka 15 —
m. 12. zdg 33 610

Radjo
3 lampowe na prad zmienny i
czwórke ekranowa na baterie.
Słowackiego 27, m. 1. zdg 33 606

Osada
10 mórg ziemi, laki, budynki do-
bre dla emerytów, ogrodnictwa,
małe miasteczko tano sprzedam.
Kozłowski, Lekno, pow. Wągro-
wiec. zdg 33 604

Lepsze
urządzenie fryzjerskie sprzedam
Kmiecik, Krotoszyn, Kaliska 72
zdg 33 603

Zjednoczone
fabryki sukna i wyrobów wełnianych
Hess-Plesch i Strzygowski
w Bielsku. Sprzedaż detaliczna i
hurtowa naszych wyrobów w
Poznaniu, ul. 27 Grudnia 16 w fir-
mie „Zjednoczeni“. zdg 33 466

Koldry
puchowe niebieskie, nowe. Ży-
dowska 33. zdg 33 595

Obrazy
polskich malarzy okazjnie. —
Wierzbicice 4, mieszkanie 3.
zdg 33 580

Folwark
własny 500-morgowy, inwentar-
zem sprzedam. Cena 65 000. —
wplaty 30 000. — Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 33 577

Sprzedam
lub wdzierżawie domek, 3 ubika-
cje, chlew, morga ogrodu przy
Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 572

5
lamp wiszących do gazu — elek-
tryczności, używanych i stół z
gablotką szklana. Szkolna 53
skład papieru. zdg 33 634

Rower
tano. Ratajczaka 11, m. 50.
zdg 33 632

Samochód
kabriolet w dobrym stanie tano.
Młynska 10. zdg 33 616

Gryzarka
(Flßmaschine) żelazna, mało u-
żywana jak nowa okazjnie Po-
znański Dom Komisowy, Domi-
nikańska 3. Pg 3 494-10.109

Majątki
każdej wielkości oraz cenie, za-
miany — dzierżawy. Kawecki,
Jeżycka 14 — 13. zdg 33 620

Place
pod wille na sprzedaż. Słowackie-
go 34, m. 5. zdg 33 614

Murzyn reklamowy
wykonujący 6 ruchów, gaśnica
Minimax, dwa trychoskopy, te-
lefon, alabastry, lampy, lustra,
szafy, bufety, leżanki, łózka me-
talowe okazjnie Dom Komisowy
Wroniecka 6/8. zdg 33 642

Dom komisowy
Wroniecka 6/8 poleca okazjnie
jadalnie, sypialnie, gabinet, for-
tepiant, gramofony, zegary, kuchnie,
stoły restauracyjne, krzesła, ka-
napy, obrazy, umywalki, toalet-
ki, garderobianki, biurka, stoliki
pod maszynę. zdg 33 643

Lisów
srebrnych innych wybór, pele-
tynki, krawatki, Ratajczaka 26,
I. piętro. zdg 33 549

Gabinet męski
dębowy solidny 325. Poznański
Dom Komisowy, Dominikańska 3.
Pg 3 492-10.111

Maszyna kombinowana
stolarska okazjnie Poznański
Dom Komisowy, Dominikańska 3.
Pg 3 496-10.107

Heblarka Herkules
60 ctm. dobrym stanie okazjnie
Poznański Dom Komisowy, Do-
minikańska 3. Pg 3 495-10.108

Motocykl luksusowy
Ariel
czterocylinowy jak nowy oka-
zyjnie Poznański Dom Komiso-
wy, Dominikańska 3. Pg 3 497-10.106

Salonik pluszowy
zielony okazjnie. Dominikańska
3. Pg 3 498-10.105

Garnitur klubowy
gobelinie okazjnie. Dominikań-
ska 3. Pg 3 500-10.103

Salon Biedermayera
mahoniowy
dobrze utrzymany bardzo tano.
Poznański Dom Komisowy, Do-
minikańska 3. Pg 3 499-10.104

Skrydło orzechowe
dobrze utrzymane bardzo tano.
Poznański Dom Komisowy, Do-
minikańska 3. Pg 3 501-10.102

Skład
kolonialny, delikatesów centrum z
mieszkaniami sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 229

Likwidacja
mieszkania, meble, kryształ, por-
celana, lampy, obrazy, kilimy i
dużo innych rzeczy tano na
sprzedaj. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 33 227

Mahoniowe
witryny, komódki, krzesła, bibliot-
eczka, stół do herbaty, fotele,
świecznik żydowski na sprzedaż.
Skarbowa 4, p. lewo. zdg 33 361

Eleganckie
ciężko rzeźbione biurko tano. —
Różana 11, m. 26. zdg 33 411

Biuurka
różne okazjnie. Woźna 16, Kom-
mis. Pg 3 504-54.79

Kasy National
dobrze utrzymane okazjnie. —
Woźna 16, Komis. Pg 3 503-54.78

Eleganckie gabinety
męskie, wyjątkowo tano
poleca Poznański Dom Komiso-
wy, Dominikańska 3. Pg 3 502-10.101

Sypialnie
dębowe z marmurem, lustrami
okazyjnie. Woźna 16, Komis.
Pg 3 507-54.81

Singer
wpuszczana dobrze przyimana
okazyjnie. Woźna 16, Komis.
Pg 3 508-54.82

Jadalnie
dobrze utrzymane, kompletne oka-
zyjnie. Woźna 16, Komis.
Pg 3 509-54.80

Motor
jednokondny 220 volt. Polna 9, m.
31. zdg 33 542

Elektrolux
korzystnie. Nowa 11, m. 11.
zdg 33 541

Kiosk
sprzedam lub wdzierżawie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 539

Kolonialka
centrum, mieszkanie. Adres Ku-
rjer Poznański zdg 33 560

Kolonialka
klientela, tylko gotówka, poważ-
nemu sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 557

Skład
nabiału i wędlin, rybnych w pel-
nym biegu z zaprowadzona klien-
tela w mieście prowincjonalnym
bez konkurencji zaraz ul. sprzeda-
nia Do przejecia ca 700 zł. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 663

Fabrykę
okulaków i drewniaków pierwszo-
rzednie urządzona, dobrze zapro-
wadzona sprzedam z powodu
zmiany stosunków rodzinnych
korzystnie. Oferty pod zdg 33 663
do Kurjera Poznańskiego.

Parcele
śliczna, zgrabna 20 x 20, słonecz-
na oparkowana przy Focha Górc-
zyn sprzedam gotówka. Tram-
waj 4. Informacje Focha 188 a
m. 2, uar. Widok. zdg 33 725

Na Wronieckiej 24
Na Wronieckiej 24
Na Wronieckiej 24

podwórze w Hurtowni Porcelany
kupuje się najsolidniej — naj-
wygodniej i najtaniej. zdg 33 689

Wagę
decymalna 100 kg sprzedam, ul.
Woźna 2, m. 4. zdg 33 520

Sypialnia
jasno-dębowa, nowoczesna, jadal-
nia ciemno-dębowa, kluby marmu-
rowe korzystnie sprze-
daj. — Chrząstowski, Grochowe Łąki 5,
telefon 12-59. zdg 33 521

Łóżko
szafa kuchenna, stół sprzedam.
Kochanowskiego 23, m. 2.
zdg 33 506

Dębowa
sypialnie sprzedam tano. Młyn-
ska 5, m. 1. zdg 33 504

Szafa
stół, lustro. Zielona 3, m. 6.
zdg 33 425

Stomorgowe
prywatne, bez inwentarza 12 000
sprzedam. Dura, Piekary 19, Po-
znań. zdg 33 426

Rowery
najtaniej meskie 135, balonowe
155. Traugutta 23, mieszkanie 8.
zdg 33 389

Szafę żelazną
za bezcen sprzedam. Wielka 23,
m. 13. dg 1 188

Schody
żelazna 10 stopni, poręcz okrysz-
t nie sprzedam. Mickiewicza 28,
portier. Pg 3 489-54.83

Kilka jadalek
używanych bardzo tano
poleca Poznański Dom Komiso-
wy, Dominikańska 3. Pg 3 490-10.100

Kasę
National, maszynę do pisania. —
Kozia 15, mieszkanie 3, prawo.
zdg 33 702

Radjo
5-lampowe prad stały tano. Sło-
wackiego 29, m. 10. zdg 33 660

Radjo
prad zmienny tano. Dąbrow-
skiego 35, m. 27. zdg 33 657

Rakiet
angielski, mandoline. Łakowa 10,
m. 6. zdg 33 655

Sprzedam
skład z obuwiem w ruchliwej
dzielnicy Poznania. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 33 648

Jeszcze tylko kilka dni
trwa moja wyprzedaż pończoch,
bielizny, trykotaży. B. Górski,
pl. Wolności 3, również tano re-
galy i stoły sładowe.
zdg 33 647

Regaly
do kolonialki. Komis. Półwiej-
ska 18. zdg 33 646

Radjo
trzy baterijne komplet tano. Fr.
Ratajczaka 26 — 17. zdg 33 599

Dobrze prosperujące
fryzjerstwo z mieszkaniem sprze-
dam. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 430

Drogerje
medycyna mniejszym mieście
Pozn., długie lata istniejąca na
dogodnych warunkach sprzedam.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 5560

Restauracja
Ostrów sprzedam, dobrze zapro-
wadzona, pełnym wyszynkiem,
całkowicie urządzenie, dzierżawa
miesięcznie 120 zł. Janczyński,
Ostrów (Poznański), Staro-Tar-
gowa 5. ng 5 557

Zpowodu
wyjazdu do Niemiec sprzedam
gospodarstwo 57 morgowe od
Niemca, zabudowana i klasa,
budowane 1932, dobra komunika-
cja okolicy, ziemia buraczana, ży-
wo i martwy komplet, cena 22 000
zł. Zgłoszenia Agencja Kurjera
Poznańskiego, Gniezno 19.
ng 5 554

Motocykl
z przyczepką Wanderer, 2-cylind-
rowy, rocznik 1930, mało używa-
ny w najlepszym stanie, gotowy
do jazdy na sprzedaż 1 200 zł. —
ewentualnie przyjmie dobry apar-
at radjowy jako wplatę. W.
Pruss, Gniezno, 3 Maja 3. ng 5 553

Dom
mieszkalny, II-piętrowy z 2 sła-
dami, nowo wybudowany, cent-
rum Gniezna, roczny dochód
6 000 zł sprzedam. Maćkowiak,
Gniezno, Sienkiewicza 2. ng 5 552

Praktyka
lekarsko - dentystyczna
powiatowe miasto Wielkopolski
30 000 mieszkańców, natychmiast
z czesiewiczem urządzeniem do od-
stąpienia. Na przejecie urzadz-
nia, motoru elektr. i t. d. 3 000
zł gotówki potrzebne. Zgłoszenia
ekspedycja Kurjera Poznańskie-
go dg 1 186

Piec
kapielowy, nowy tano sprzedam.
Promiński, Śniedeckich 6.
zdg 1 182

Wiolonczela
staroconcertowa o dobrym tonie
okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia
Maleckiego 6, m. 12.
zdg 33 382

Głośnik
dobry 25 zł. Św. Marcin 39, mie-
szkanie 6. zdg 33 651

Cegłę
trwała tano dostarcza cegielnia
Suwalski, Focha 72. zdg 33 710

Śrutownik
wałcowy, dobrym stanie 100 ctr.
dziennego przemiału okazjnie
Poznański Dom Komisowy, Do-
minikańska 3. Pg 3 491-10.110

2
łózka białe, mosiężne, szafa duża,
biała, umywalka, stoliki, konsola
do kwiatów. Przemysłowa 34,
mieszkanie 5. zdg 33 679

Parcela
ca. 920 m² w sromiemięciu w Po-
znaniu korzystnie do oddania. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 675

Wagę decymalną
śrutownik, sieczkarke, motor —
sprzedaj Juskowska, Strzelecka
14 a. zdg 33 696

Dla Budowniczych
używane do rusztowań dragi. —
dęski i t. d. sprze-
daj Łakowa 18,
mieszkanie 4. zdg 33 673

Jajka drażetkowe
likworowe, karmelowe, pomadko-
we, persipanowe, czekoladowe po-
leca najtaniej. Wytwórnia c-
ukrow, drażetek i marmelady. L.
Siedziński, Poznań, Wroniecka 17
telefon 12-42. zdg 33 683

Parcele
w sromiemięciu 550—750 tramwaj
sprzedaj korzystnie właściciel. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 695

11. KUPNA

Złoto
srebro, platyna i brylanty kupuje
W. Kruk, Poznań, ul. 27 Grud-
nia 6. zdg 32 362

Kwity
lombardowe kupuje „Lamus“,
Strzelecka 1. Pg 2 559-53.427

Meble używane
wszelkiego rodzaju kupuje, płaci
dobrze ceny Poznański Dom Ko-
misowy, Dominikańska 3.
Pg 3326-9.107

Maszynę
do pisania kupuje. Oferty do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 32 392

Dom
przy w

3
pokoje kuchnia słoneczne, Debiec
Półdniowa 63, 1 p. inform. Sa-
lita. zdg 32 670

Czteropokojowe
z łazienką od 1 kwietnia. Wier-
zbicie 10, m. 7. gospodarz, św.
Marcin 74. m. 11. 3-7. zdg 32 640

Siedmiopokojowe
mieszkanie. Działalskich 3.
zdg 32 851

Siedmiopokojowe
mieszkanie parkiet centralne II,
płk. Chelmońskiego 9. czynsz
ustawowy, portjera. zdg 32 807

Mieszkanie
piec i sześciopokojowe Grot-
tera korzystnie wydzierżawie
gospodarz. Telefon 34-44. zdg 32 917

3 pokojowe 80.—
Krzywka 5, III. i 4-pokojowe
Lodowa 29, II. łazienkami u do-
zorców lub właściciela, Górna
Wilda 80, m. 4. zdg 32 932

5
pokój słoń, kuchnia, hall, wszelki
komfort, 2 w. c., piętrowe
ogrz. centr. II. p. 5 minut od
stacji tramw. nr. 6 ul. Zbasz-
ńska 1/8. Zgłoszenia u portjera,
zdg 33 029

Sześciopokojowe
mieszkanie w centrum od 1
kwietnia wprost od właściciela;
czynsz 155 zł. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 33 072

Czteropokojowe
przynależności Park Wilsona III,
piętro, wolne 1 kwietnia. Zgło-
szenia Kurjer Pozn zdg 33 076

5 i 6 pokojowe
mieszkanie komfortowe, ul. Che-
lmońskiego od właściciela. Tele-
fon 6934. zdg 32 621

4
komfortowe pokoje. Matejki 6.
zdg 32 614

Słoneczne
trypokojowe tania. Aleja Het-
mańska 27. zdg 32 945

Czteropokojowe
komfortowe, centralne ogrzewa-
nie. Matejki 68, mieszkanie 6.
zdg 33 111

**Dwupokojowe, trypoko-
jowe, czteropokojowe**
pięciopokojowe
wskaże BeEmEs, Marcin 74.
zdg 33 132

Duży
pokój. Kuchnia, nowe umeblowa-
nie. Focha 33 — 8. zdg 33 136

300
wolnych mieszkań, składów,
stróżostwa. Pośrednicy bezplat-
nie. Zrzeczenie gospodarzy. —
Wierzbicie 27. zdg 33 186

Czteropokojowe
Nad Wierzbakim 26, Łazarz.
zdg 33 208

2-3
pokojowe częściowo z meblami
świetło elektr. przy G. Wildzie
zaraz tania do objęcia. Adres
wskaże Kurjer Poznański
zdg 33 193

Pokój
Czereśniowa 13, Debiec.
zdg 33 355

Pokój
kuchnia z komfort. zarządk zgó-
ry. Pamiątkowa 23 obok kościoła.
zdg 33 350

Czteropokojowe
ogrodem, komfort, willa, Okolica
Grunwaldzkiej. Informacje: Nie-
golewskich 7 skład. zdg 33 395

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka. Rataje, Wio-
słarska 12. zdg 33 265

Pięciopokojowe
komfortowe pierwsze piętro Sza-
marzewskiego 11, zaraz. Wiado-
mość u stróża. zdg 33 178

Jednopakojowe
dwupokojowe. Fr. Ratajczaka 9,
mieszkanie 11. zdg 33 260

Słoneczne
dwupokojowe mieszkanie wy-
dzierżawie przy ul. Wileńskiej.
— Informacje Górna Wilda 45, m. 6,
dg 1 180

Śródmieście
Wodna 2, trzy ubikacje biurowe
lub handlowe pierwsze piętro,
front. Zgłoszenia portjera.
Pg 3 506-54.89

2 pokoje
kuchnia, światło elektryczne przy
Aleji Szlagowskiej; dzierżawa
płatna miesięcznie 50 zł tylko wy-
płatnemu od gospodarza. Oferty
do Kurjera Poznańskiego
zdg 33 308

2
pokoje kuchnie. Górna Wilda 19,
m. 21. zdg 33 442

Pokój
kuchnia, centrum, dzierżawa zgó-
ry. Wskaże Kurjer Poznański
zdg 33 459

Trypokojowe
kuchnia, Sremie, wynajmie gospo-
darz od kwietnia. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdg 33 532

Sprzedam
mieszkanie pokój kuchnie z me-
blami oraz dobrze wyposażone
urządzenie Rynek, św. Mar-
cin 14, m. 41, po południu.
zdg 33 203

Drogerja
przylegające mieszkanie trypoko-
jowe śródmieście korzystnie do
oddania. Zgłoszenia administra-
tor Poznań, Maszalska 6, m.
4. Po 488 54.

Pokój
kuchnie 1. 4. wynajmie bezdziet-
nym. Palacza 23. Zgłoszenia
16—19. zdg 33 416

6-pokojowe
komfortowe przy Zamku, parkie-
ty, linoleum, centr. ogrzew., cie-
ple, jasne, czyste, obszerne, od
gospodarza bez odstępnego zaraz
do objęcia. Olekszy, Waly Zygmun-
ta Augusta 10, m. 5. zdg 33 545

Dwupokojowe
nowoczesne, roczne komorne 65,
zwrot remontu. Zgłoszenie okre-
sleniem stanowiska Kurjer Pozn.
zdg 33 564

Trypokojowe
willa przy tramwaju (Górczyn),
Zgoda 14, solidnemu. Właściciel.
zdg 33 716

Wydzierżawie
2 pokoje kuchnie, pół roku zgóry,
miesięcznie 65.—, ul. Młyńska 5,
mieszkanie 1. zdg 33 503

3
pokoje na prowincji dla emery-
ta. Ul. Prusa 19, m. 12.
zdg 33 658

Trypokojowego
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 687

13. SZUKA MIESZK.

Czteropokojowe
mieszkanie od kwietnia lub póź-
niej od gospodarza, wyższy ur-
zędnik, dobry platnik. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 30 429

Wyższy urzędnik
państwowy szuka 1 lipca ewentual-
nie wcześniej pięciopokojowego
mieszkania, najchętniej Jeży-
ce. Łazarz. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 31 500

Urzędnik
poszukuje mieszkania 2 pokoi kuc-
hnia. Zgłoszenia z podaniem
czynszu. Kurjer Pozn. zdg 31 524

Trypokojowego
komfortowego, bliżej śródmieścia
poszukuje pewny platnik, zwrot
remontu wliczenie czynsz zgóry.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 010

5-7 pokoi
śródmieście, Łazarz, Jeżyce posu-
zukuje lekarz, bez pośrednictwa.
Zgłoszenia „Par“ Aleje Marcini-
kowskiego 11 pod 10.65.
Pg 3 4669-10.65

1-2 pokoi
z kuchnią poszukuje właściciel
kamenicy. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 32 799

Oficer
poszukuje mieszkania 3-pokojo-
wego z przynależnościami, możli-
wie w śródmieściu, od 1 kwietnia
wprost od gospodarza. Oferty do
Kurjera Poznańskiego zdg 32 981

Pokoju
kuchni od gospodarza, platnik na
państwowej posiadzie. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 33 057

Poszukuję
pokoiu z kuchnią wprost od go-
spodarza, rok zgóry. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 33 152

Urzędnik
etatowy przesiedlony 2-pokojo-
wego mieszkania. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdg 33 160

Ślusarz
w sile wieku małżeństwo bez-
dzietne przyjmie portjerstwo. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 33 310

4-5
pokojowego mieszkania szuka
wyższy urzędnik. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 033

Dwupokojowego
mieszkania piętrowego, kuchnia,
łazienka poszukuje od gospodarza
Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 066

Pokoju
kuchni wprost od gospodarza,
wдова z dzieckiem i emerytura,
może zapłacić zgóry. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 33 297

Mieszkania
3-4 pokojowego szuka urzędnik
państwowy od gospodarza, śród-
mieście lub Wilda. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 33 118

1-2
pokoi kuchnia poszukuje inżynier.
Wyspiańskiego 21, mieszkanie 13.
zdg 33 121

Urzędnik
pewny platnik poszukuje 3-poko-
jowego mieszkania Łazarz lub
Jeżyce, place 90, od gospodarza.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 135

Sto złotych
otrzyma kto wskaże 3 lub 4 po-
koje komfort nie wyżej II piętra
warunek blisko Zamku. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 245

3-4
pokoi, bliżej centrum nie wyżej
I. p. od maja od gospodarza.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 243

Kolejarz
poszukuje 2 lub 3 pokoje kuchnia,
rok zgóry. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 277

Pokoju
kuchni lub 1 poszukuje, centrum
czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poz-
nański 33 367

4-5
pokojowego mieszkania, komfor-
towego, poszukuje zupełnie pewny
platnik. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 346

Mieszkania
1 lub 2 pokojowego od gospoda-
rza. Czynsz gwarantowany. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 464

1-2
pokoi kuchnia od gospodarza —
dzierżawa ewentl. zgóry. Oferty
Kurjer Poznański zdg 32 969

Urzędnik państwowy
3 pokoje z łazienką rzetelny.
Wojtkowiak, Park Wilsona, Stu-
dium. zdg 33 130

Urzędnik
pewny platnik poszukuje 2-3po-
kójowego mieszkania, możliwie
śródmieście. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 526

2-3
z kuchnią centrum od gospoda-
rza, pewny platnik na stałej po-
sadzce. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 714

2-3
pokoje przynależnościami posu-
kuje punktualny platnik od go-
spodarza. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 33 524

3-4
pokojowe poszukuje pewny platnik.
Zgłoszenia Kurjer Poznanski
zdg 33 417

3 pokoje
z wygodami wprost od gospoda-
rza szuka urzędnik. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 33 597

Lekarz
3-7 pokoi w centrum od gospo-
darza. Oferty Kurjer Poznański
dg 1179

Szukam
stróżostwa. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 682

Poszukuję
4-5 pokojowego mieszkania kom-
fortowego centrum, nie wyżej II
piętra. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 698

**14. ZAMIANA
MIESZKANIA**

Zamienię
4 pokojowe, komfortowe mieszka-
nie parterowe Fr. Ratajczaka na
3 pokojowe w centrum. Łaskawe
oferty Kurjer Pozn. zdg 32 270

Pokój
kuchnia na 2 z kuchnią. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 244

Mieszkanie
4 pokoje, Łazarz, zamienię jeden
lub dwa. Centrum. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 33 255

Zamienię
trypokojowe na dwupokojowe.
śródmieście. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 398

Zamienię
6 pokojowe centrum na 3-pokojo-
we centrum. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 393

Pokój
kuchnie śródmieście na 2 pokoje
kuchnie Jeżyce - Łazarz strony
Grunwaldzkiej. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 538

Czteropokojowe
balcon wygody śródmieście na
3-2. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 717

15. POKOJE UMEBL.

Przyjmę
na mieszkanie umeblowane pana
lub pania na stanowisku. Pokoje
komfortowe z wszelkimi wy-
godami. Ceny przystępne we-
dług umowy. Okolica Walów Ja-
gielczy w willi w ogrodzie na par-
terze. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 651

Dwa próżne
pokoje, częściowo kuchnia, łazi-
enka, nowy dom, śródmieście,
kulturalnemu sublokatorowi. —
Adres wskaże Kurjer Pozn.
zdg 32 933

Pokój
blisko Zamku. Sładowa 1. 16.
zdg 33 028

Śródmieście
1-2 pokoje, I. p. nadaje dla
advokata, doktora-dent, itd. zupeł-
nie oddzielne wejście, telefon,
łazienka, utrzymanie pie-wszor-
zędne. Plac Działowy 7, m. 3.
zdg 33 933

Balkonowy
jedno- dwuosobowy. Wojciecha
14/15, m. 9. zdg 32 986

Niekrepujący
także małżeństwu. Różana 6, —
mieszkanie 7. zdg 33 169

Niekrepujący
Niegolewskich 16 — 9. zdg 33 172

Niekrepujący
słoneczny, elektryczność, Che-
lmońskiego 17. — 11. zdg 33 002

Elegancki
Cieszkowskiego 8, m. 9.
zdg 33 027

Pokój
Mielżyńskiego 3, m. 9. zdg 33 073

Duży
dwuosobowy, elektryczność, łazi-
enka. Plac Asnyka 4-6.
zdg 33 080

Pani
Matejki 52/4. zdg 33 082

Pokój
Kwiatowa 13, m. 10. zdg 32 642

Niekrepujące
1-2 pokoje dla solidnych urzędni-
ków lub akademików. Słowackie-
go 38, mieszkanie 7. zdg 32 628

Frontowy
solidnym, stałym. Dąbrowskiego
15, mieszkanie 3. zdg 32 696

Jedno.
dwuosobowy, utrzymaniem. Młyń-
ska 2, parter, lewa. zdg 32 460

Pokój
panom zaraz. Górna Wilda 32,
mieszkanie 5. zdg 33 047

Pokój
lepszy. Śniadeckich 26, miesz. 10.
zdg 32 955

Słowackiego
38, mieszkanie 9. zdg 32 964

Pokój
ładnie umeblowany zaraz do wy-
najęcia. Skryta 10, mieszkanie 3.
zdg 32 970

Staszica
19 — 6. zdg 33 107

Niekrepujący
elektryczność, nobliwy. Waly Ja-
na III 11, miesz. 4. zdg 33 108

Dwom
panom frontowy, elektryczność.
Mostowa 4 a, m. 7. zdg 33 113

Komfortowy
duży balkonowy. Ratajczaka 9,
mieszkanie 10. zdg 33 117

Pokój
frontowy 25. — zł. Zupańskiego 13,
mieszkanie 3. zdg 33 138

Klatki
I, piętro. Czesława 17, mieszka-
nie 18. zdg 32 824

Pokój
wojskowym, centralne, elektrycz-
ność, centralne, niekrepujący. Da-
browskiego 28, m. 5. zdg 32 847

Pokoik
stał. lokator. fortepian. Plac
Działowy 6, m. 6. zdg 33 219

Frontowy
z klatki schodowej od zaraz. —
Szewska 11, m. 4. zdg 33 218

Pokój
frontowy od 15. albo 1. 4. Wiel-
kie Garbary 50, m. 7.
zdg 33 210

Niekrepujący
Strzałowa 6 — 2. zdg 33 094

Pokój
dla 2 panów. Wierzbicie 39a,
m. 15. zdg 33 101

Ładny
pokój 2 solidnym. Bukowska 17,
m. 10. zdg 33 123

Działalskich
2, mieszkanie 2. zdg 33 102

Mielżyńskiego
22, I, miesz. 7 jedno-dwuosobo-
wy, wygodami lub na biuro.
zdg 33 190

Tanio
czysty. Matejki 46, m. 17.
zdg 33 189

Tani
pokój. Jarzemska Kanalkowa 7.
zdg 33 185

Dwuosobowy
słoneczny, niekrepujący, utrzy-
maniem. Dąbrowskiego 23, mie-
szkanie 7. zdg 33 184

Pokój
sympatyczny utrzymaniem —
obiadami. Piechocka, Rzeczypo-
spolitej 4. zdg 33 181

Pokój
Przeznica 5, m. 3. zdg 33 278

Pokój
czysty, słoneczny, elektryczność,
niekrepujący, fortepian. Wier-
zbicie 18, m. 29. zdg 33 314

Pokój
frontowy dwóch pań — panów.
Rybaki 9, mieszkanie 10.
zdg 33 289

Pokój
elegancki, światło, centr. ogrze-
wanie, telefon 50 zł. Bukowska
1, m. 10. zdg 33 329

Dwuosobowy
niekrepujący, czysty. Skarbowa
15 — 7. zdg 33 267

Mickiewicza
21/25, m. 1. niekrepujący jedno-
osobowy kulturalnym, pracuj-
cym. zdg 33 271

Balkonowy
słoneczny 2 urzędnikom blisko
Mostu Teatralnego. Dąbrowskie-
go 9 — 5. zdg 33 149

Dwa
frontowe, elektryczność. Focha
49, m. 9. zdg 33 247

Dwuosobowy
balkonowy. Wierzbicie 18, par-
ter, prawo. zdg 33 236

Dwuosobowy
frontowy. Marcina 5, m. 11.
zdg 33 232

Pokój
I piętro. Półwiejska 32, m. 5.
zdg 33 287

Pl. Wolności
13, m. 10, jedno- dwuosobowy.
zdg 33 280

Pana
wspólnika na pokój. Jezuitska 1,
mieszkanie 7. zdg 33 278

Tanio
panienke. Kantaka 8, m. 7.
zdg 33 257

Przyjmę
pana na pokój 20 zł. Waly Le-
szczyńskiego 2. portjer.
zdg 33 458.9

2
pokoje elektryczność, fortepian.
Długa 8, m. 15. zdg 33 374

Wspólny
panienki. Półwiejska 3, m. 25.
zdg 33 490

Młyńska
12 a, m. 10. zdg 33 333

Dwom
panom. Półwiejska 8, m. 6.
zdg 33 357

Słoneczny
dwom panom. Wielka 18 — 14.
zdg 33 352

W willi
pokój od 15. III. wolny. Cjcha 19,
narożnik Waly Leszczyńskiego.
zdg 33 351

Balkonowy
używalnością kuchni. Szkolna 13,
mieszkanie 5. zdg 33 33

Pokoju
niekremującego najlepiej z klanki w pobliżu Starego Rynku. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 322

Pokoju
próżnego poszukuje bezdzietne małżeństwo okolicy Wilda, Dębice. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 339

Panna
pokoju wspólnego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 565

Skromnego
do 20 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 667

Na biura
dwóch próżnych, jasnych, frontowych pokoi, z osobnym wejściem, w śródmieściu, nie wyżej drugiego piętra, poszukuje poważny druga firma. Łaskawe zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu prośmy składać w firmie „Par”, Al. Marcinkowskiego 11, podg. Al. 10.85. Pg 3 487-10.85 nr. 10.85.

Student
szuka czystego pokoiku do zł 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 705

Która
z intelig. rodzin lub pań dopomoże studentowi oddając bezinteresownie pokoi. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 706

17. LOKALE

Skład
zaraz do wynajęcia Wrocławskiego 19. Zgłoszenia u stróża. zdg 31 359

Lokale
Przemysłowe zaraz do wynajęcia Patrona Jackowskiego 49 nadają się na przemysł — handel. Bgystancja dla lakiernika. Duże podwórce. Zgłoszenia tylko Zarząd przymusowy. Stróż obowiązuje lokale wskazać. zdg 32 822

Ubikacja
na skład, warsztat. Rybaki 28, portjer wskaże. zdg 32 977

Ubikacji
na warsztat szewski poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 013

Czteropokojowe
na I. piętrze św. Marcin narożnik Ratajczaka do wynajęcia na biura. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 051

Ubikacje
fabryczne 300 kw. do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 596

Poszukuje
dwóch lokali na cele przemysłowe. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 044

Skład
wynajmie gospodarz. Górna Wil- da 53. zdg 33 050

Składu
próżnego 2 pokoje poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 180

2 lub 3
pokoje ładne, duże, wygodne, wysoki parter vis a vis Apollo od 15. wydzierżawie tylko poważny reflektantom na biuro lub tp. Wiadomość Piekary 5, parter, prawo. dg 1148

Ubikacje
obszerne i jasne na przedsiębiorstwo przemysłowe w śródmieściu, pl. Świątkrzyński. Potrzebne podwórce i stajnia dla 5 koni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 316

Lokal
na kawiarnię, lokal klubowy lub hurtownie zaraz w centrum. Zgłoszenia Sew. Mielżyńskiego 23 m. 12. zdg 33 437

Pusty
frontowy, słoneczny, elektryczność zaraz. Dąbrowskiego 49, m. 8. zdg 33 452

Ubikacja
na składnicę potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 454

Pokój
na cichy warsztat lub składnicę. Garnarska 3, stróż. zdg 33 595

Ubikacja
5 x 5 nadająca na składnicę wraz biurem, centrum zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 641

Jasne
autereny, warsztat, stajnia. Śródmieście wydzierżawie. Grobla 7, m. 1. zdg 33 566

Ubikacje
handlowe frontowe wprost od gospodarza. Maszalska 7a, 5. zdg 33 561

Warsztaty
garaże wolne. Globisz, Kwiatowa 4. zdg 33 522

Ubikacja
duża jasna składnicę. Żydowska 33. zdg 33 596

Skład
Focha 32, dwa okna wystawowe, wolny. Gospodarz. dg 1183

W Sołaczu
poszukuje składu lub mieszkania parterowego, ewentl. pokoju na skład. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 677

18. DZIERŻAWY

Ogród
owocowy, park i rola, ca 17 mórg. z domem mieszkalnym (wygodnym) i zabudowaniami w Poznaniu — Starejście blisko dworca i Warty, także ewentualnie dla ogrodnictwa lub innego przedsiębiorstwa do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 661

Magazyn
kryty i plac bocznica kolejowa wydzierżawie poważnym reflektantom. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 960

W najbliższej
okolicy miasta Poznania są do wynajęcia na 1 maja 1934 roku ubikacje handlowe. I wielka remiza do żelaza, 4 wielkie sklepy i ubikacja murowana do cementu. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 068

Resztówka blisko Poznania
dwieście pięćdziesiąt mórg buraczkanej ziemi, zabudowanie pierwsorzędne, dom (villa) pięciopokojowa, żywym martwym inwentarzem, 10 lat, objęcie 9000, stopieńdziesiątmórg 3500, stocierdziesiątmórg 3500, czterystamórg 6000, sześćsetmórg 6000, wydzierżawi Nowak, Poznań, Kramarska 15, zdg 32 953

Majątek podmiejski
pięćsettrzydzieści mórg bonitacji 3.30 mkn., pałac dziesięciopokojowy, dwanaście morgow park, inwentarz nadkompletny, zabudowania pierwsorzędne w mieście gimnazjum prywatne, sprzedam za 190 000, wpłaty 80 000 lub zamienie na kamienicę Poznaniu, Nowak, Poznań, Kramarska 15, tel. 16-89, zdg 32 954

Przyjdź
Znam Twoją przyszłość. Św. Marcin 39, mieszkanie 8. — Wróżka. zdg 31 508

Tanio
wykonuje przerabia swetry, garsonki bluzki, sukienki itp. „Tricot”. Poczta 23. Pg 2 555-7.64

Na sezon wiosenny
J. Schubert
Fabryka Bielizny, Dom Płócienn. Wrocław. P. 3 323-9.100

Akuszzeria
Kieka osiedliła się. Ul. Poznańska 42. zdg 32 214

Koldry
wykonuje przerabia Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdg 32 378

Koldry — Dywany czyści Firany pierze
i przeżył to i dobrze. Farbiarza Proebstla, Strzelecka 1. Podgórna 10, Ratajczaka 34, Dąbrowskiego 3, Kraszewskiego 17. Pg 3 055-9.3

Szyje
suknie damskie, dziecięce, ceny bezkonkurencyjne. Piekary 17, prawo, Madrowska. zdg 31 703

Maluje
tapetuje tania czysto. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 985



Pracownia Gorsetów „Wanda”
Gorsety na miarę. Gorsety gotowe. — Pasy do ciąży. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. Reparacje gorsetów. Ratajczaka nr. 27, parter. zdg 33 246

Kto
wykona sypialnię (Ludwik XIV)? Oferty cena Kurjer Poznański zdg 32 999

Krawcowa
dzielna na płaszcze oraz czyści. Kozia 4, m. 8. zdg 33 053

Polecam
kucharki, gospodynie dworskie, hotelowe, restauracyjne. Puszcza, św. Marcin 16/17, m. 19. zdg 33 063

Przeżenie
firan 0,60. Przemysłowa 40 — 25. zdg 33 137

Tutki Morwowe
zadawajają najwybredniejszego palacza tytoniu. Produkt wielkopolskiej wytwórni „Zwity”. Do nabycia każdym składzie tytoniu. Pg 3 455-54.33

Rysunki
budowlane tania wykonuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 089

Kuśnierz
wyrabia kurtki, lisy, krawatki wszelkie prace kuśnierskie fachowo tania. Strzelecka 20, parter. zdg 33 205

Suknie
kostjumy, plaszcze wykwińnię, tania wykonuje „Salon M66”. — Waly Jądwi 3a, mieszkanie 9. zdg 33 272

Sekretarz
adwokacki z kilkoletnią praktyką, dobrym poleceniem przyjmie administrację domu — kuratele. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 821

Koncesji
poszukuje na butelkową sprzedaż. Oferty wraz z warunkami do Kurjera Poznańskiego zdg 32 893

Źródła
Bracia Koerpel, Szamotły posiadają 10-10000 litrów wody na godzinę. Oferty Ogólnik zdg 30 218

Tapicer
tania repara. Jackowskiego 17, mieszkanie 11. zdg 33 259

Pięgi
usuwa pod gwarancją „Axela”. Krem. Śliok 2. — z J. Gadebusch. Poznań. Nowa 7. ng 5 329/30/1

Akuszzeria
Poznań, Strzelecka 2 przy placu Świątkrzyńskim przyjmuje panie, udziela porady, pomocy położniczej. zdg 32 943/4

Znana
wróżbiarka Adarelli przeprowadza przyszłość z cyfr i kart. Przyjmuje do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 33 252/3

Przefasonowanie
przerabianie kapeluszy damskich, męskich 1.50. Czyszczenie krawatów. Hain. Sapieżyński 1; filia — Focha, narożnik Gasiorowskich. zdg 33 468

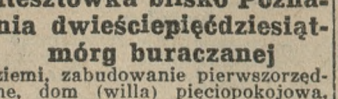
Jasnovidz Władek
przyjechał, przyjmuje. Strzelecka 7 — 25. zdg 33 344

Masażystka
poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 311

Plaszcze
kostjumy amazoński suknie wykonuje według najnowszych modeli paryskich. Warszawski Salon M66, Matejki 2, parter. zdg 33 453

Wiedeński damski krawiec Wiedeński Chic
Kühle, Ratajczaka 19. zdg 33 501

Podróżujący
długoletnia praktyka przyjmie kilka poważnych zastępstw na przewoźcy lub samochód. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 3 645



Wróży
chiromantka przyjeżdżna. Strzelecka 51 — 28. zdg 33 589

Słynna
hiromantka. Grobla 4, m. 2. zdg 33 633

Sukienki
szyje tania Salon M66 „Sława”, Al. Marcinkowskiego 15. zdg 33 558

Prace magisterskie
przepisuje bardzo tania, językach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 690

Sławna chiromantka
grafolog - fizjonomistka z długoletnią doświadczenia praktyka na podstawie badań naukowych zdumiewająco przewidywa przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Ładne serdeczne podziękowania. Przyjmuje od 10-1, od 3-8 wieczorem. Fr. Ratajczaka 15, mieszkanie 10. II. piętro, I. wejście w pasażu Auollo nrawo po schodkach. zdg 33 656

Ostrzeżenie!
Tylko Centralna dokonuje cudu, świnię tuca się bez trudu. Zadać wszędzie! zdg 33 711

24. NAUKA

Kursy kroju
szycia, robót ręcznych warunki bardzo korzystne. Marij Magdałeny 1 mieszkanie 7. dg 822

Francuzka
rodowita udziela lekcji oraz konwersacji początkującym i zaawansowanym. Ceny przystępne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 959

Kursy Handlowe
Tadeusza Preissa, Skarbowa 11, 3 kwietnia. zdg 33 154

Magister
matematyki udzieli tania. Rybaki 31, m. 6. zdg 33 158

Polonista
potrzebny przygotować maturę kwalifikowani. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 163

Kto
udzieli lekcji łaciny? Oferty Kurjer Poznański zdg 32 999

Baletmistra Szczerka
Szkoła tańców. Al. Marcinkowskiego 24. zdg 33 004

Do egzaminu z czterech i sześciu klas gimnazjalnych
oraz matury przygotowuje profesor Krajewski. Plac Działowy 6, mieszkanie 5. zdg 33 008

Szkoła Tańców Szczerkowski
Wrocławska 14. zdg 33 039

Bardzo pięknie pisać
nauczę kilku lekcjach. Gniatczyńska, Długa 11. zdg 33 148

Szkoła tańców Kledecka - Mikołajczak
Poczta 29. Pg 3 402-54.65

Konwersacji
polskiej wzajemnie niemieckiej poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 093

Jakania
oraz wszelkich wad językowych odcuza radykalnie przygotowuje do interpretacji referatów, mów itd. dla studentów ul. Jan Lange, b. dyrektor Teatrów Polskich. Kraszińskiego 13, m. 19, od 3-5. zdg 33 192

Niemieckiego
lekcji i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 177

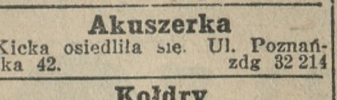
Kursy
stenografii, pisanie maszyna. — Kantaka 1, m. 6. zdg 32 791/2

Udziałem
lekcji skrzypiec, mandoliny praktycznie, teoretycznie, fachowo, długoletnia praktyka. Ceny przystępne. Poznańska 26, mieszk. 7. zdg 32 608/9

Kursy
stenografii pisanie maszyna, — księgowości Tyran-Zaworskiej, — Strzelecka 33. zdg 33 474

Kto
przygotuje do matury Liceum Handlowego trzy osoby Oferty Kurjer Poznańskiego zdg 33 554

Tani kurs tańców
rozpoczynam 14 marca. Śródziński, Strzelecka 3. zdg 33 525



25. MUZYKA

Kwartet
pierwszorzedny zespół koncertowy, bogaty repertuar, śpiew, potrzebny od 1. 4. Oferty Kurjer Poznański ng 5489

Nuty
Szkół — Cwiczenia — utwory klasyczne, kościelne, salonowe i wszelkiej nowości tanczone poleca A. Cybulski, Św. Marcin 9/10, ng 5 531

Wiolonczelista
saksofony — jazzband wolny. — Zgłoszenia „Par”, nr. 54.77. Pg 3 479-54.77

Gry
fortepianowej udzielam tania. — Rencowa, Dąbrowskiego 5. zdg 33 600

Fortepian
kto nastroi? Oferty z podaniem ceny Kurjer Pozn. zdg 33 223

Trío
lub kwartet I a wolny 15. 3. lub 1. 4. śpiew, modne istr, wielki repertuar. Kapelmistrz Kawiarń „Polonia”, Leszno. zdg 33 602

Jazzbandzista-refernista
pierwszorzedny do Jazzu, Wolny. Łódź, Leśzna 52, m. 2. ng 5 247

26. SZUKA POSADY

Slużacy
kawaler pierwszorzedne referencje szuka posady od 1 kwietnia lub maja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 155

Pomocnik
handlowy, branży spożywczej z dobrymi poleceniami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 31 960 Miejsowość obojetna.

Rządca gospodarczy
młody, bardzo dobre świadectwa, poważane referencje, ostatnio na samodzielnej posadzie poszukuje od 1. 4. lub 1. 7. rb. odpowiedniej stałej posady żonatego. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zdg 32 249

Żelazniak
młody pomocnik poszukuje posady ekspedienta. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 262

Młodszy
urzędnik gospodarczy z ukończoną Szkołą Rolniczą, trzyletnią praktyka, obznajomiony z wszelkimi pracami, także z księgowością gospodarczą poszukuje posady od kwietnia względnie później. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 476

Bielżniarka
z własną ołkretką szuka pracy, wykonuje starannie wszelką pracę, wchodzącą w zakres bielizniarstwa przyjmie pracę w domu poza dom i również wyjazd. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 833

Poszukuje
posady woźnego, inkasenta, lub portjera. Kaucja na żądanie. — Roman Kudziński, Płaczki, p. Środa. zdg 32 811

Młoda
biuralista zna trochę język niemiecki poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 844

Rządca
kawaler, 9 lat praktyki, szkoła rolnicza szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 345

Z powodu
eksmisji prosi starsze małżeństwo o posadę stróża — portjera lub do willy z pracą w ogrodzie za wolne mieszkania i minimalne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 631

Dziewczę
lat 15 do dzieci zaraz. Adres wskazać Kurjer Pozn. zdg 32 975

Krawcowa - mistrzyni
poszukuje posady, miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 988

Kucharka
samodzielna zna kuchnię poznańską i warszawską do wszelkich prac domowych z dobrymi świadectwami poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 33 157

Gospodyni
starsza dobrze gotująca poszukuje posady, praca domowa do samotnej osoby lub probostwo, długoletnie dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 085

Dziewczyna
w krytycznym położeniu nawkrós uczciwa, cokolwiek gotowaniem szuka posady lub posługi od 15. 3. lub 1. 4. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 168

Książkowa
samodzielna bilansistka, korespondentka polsko - niemiecka, 13 lat praktyki, znajomość wszelkich prac biurowych, biegle niemiecki i pisanie na maszynie. Zawiejówna, Inowrocław, Solankowa 72. zdg 33 015

Dziewczyna
nawkrós uczciwa z chłnbnimi świadectwami z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 997

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem do wszelkich prac domowych poszukuje posady lub posługi od 15. 3. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 071

Slużacy
kawaler, pierwszorzedne referencje, zmienić posadę od 1. IV lub V. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 909

Długoletni kierownik młyna
poszukuje podobnej posady. — ewentualnie samodzielnego młynarza, gwarancja listu hipotecznego J. na 20 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 664

Samodzielna
krawcowa domowa suknie. — Kostjumy, plaszcze szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 383

Wielkopolanka
kochająca wieś, szyć, robótki, muzyka, gimnastyka, szuka zajęcia do dzieci, towarzystwa chorej osoby, względnie słożownej. Marja Suliszka, Buk, Przekop 14, zdg 32 691

Maszynistka
poszukuje posady od 1 kwietnia względnie maja. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 942

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady zaraz lub później z skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 217

Sekretarz adwokacki
rutynowany, pierwszorzedne referencje, trzeźwy, uczciwy (żonaty) przyjmie za skromnym wynagrodzeniem jakakolwiek prace biurowa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 114

Krawcowa
pierwszorzedna szuka posady poza dom 2.50 dziennie Oferty Kurjer Poznański zdg 33 191

Szofer — ślusarz
po wojsku szuka posady, Kosik, Kapno, Graniczna 19. zdg 33 129

Okazja dla drogerji!
Sila fotograficzna
rutynowany amator z długoletnią praktyka poszukuje posady w drogerji w oddziale fotograficznym. Miejsowość obojetna. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 32 940

Ekspedjentka
bufetowa szuka posady, może służyć ewentl. kaucej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 030

Krawcowa
biegła po domach poszukuje posady 1.50 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 036

Slużaca
uczciwa, pracowita, gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 046

Siodlarz
z poleceniami przyjmie posadę najchętniej w majątku. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 048

Polecam sluzaca
dobrym gotowaniem (kuchnia warszawska) czysta, uczciwa obowiązkowa odchodzi powodu likwidacji mieszkania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 3 055

Gospośnia - kucharka
samodzielna chętna zajmie się dziećmi poszukuje posady od 15. 3. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 062

Kto
o dobrej sercu przyjmie kupcową, lat 42 z 12-letnim synem w krytycznym położeniu, uczciwa i chętna do każdej pracy? Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 959

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi na cały dzień z praniem w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 960

Poszukuje
posługi w lepszym domu z czyściem. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 103

Żelazniak
młody pomocnik poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 147

Książkowa - bilansistka
pisząca biegle na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Ustawia bilanse. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 183

Bona
doświadczona szuka posady do lat 10 pomoc w lekcjach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 087

Karmelkarz
dzielny fachowiec szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 240

Posługi
za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 261

Poszukuje
pracy jakiejbaż. stawiam kaucje 200 złotych. Władysław Diesterhöft, Gościejowo, p. Rogoźno, nr 5 486

Szofer
młody z kaucją poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 234

Krawcowa
dziennie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 231

Wychowawczyni
inteligentna, kochająca dzieci, z dłuższą praktyka przy dzieciach dużych i małych, pomoc w nauce, poszukuje posady od 15. 3. lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 230

Pielęgniark
szuka posady, dyżury nocne ewtl. u lekarza. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 33 266

Szukam
posługi z gotowaniem, śródmieściu, Wilda Oferty Kurjer Poznański zdg 33 325

Przychodnia
uczciwa, sumienna, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 233

Książkowy - bilansista
rutynowany, — piętnastoletnią praktyka w przedsiębiorstwach i spółdzielniach rolniczo - handlowych, korespondent polsko - niemiecki, pisze biegle maszyna, przyjmie posadę ewtl. na okres próbnny, względnie poleca się do zakładania, prowadzenia ksiąg, zestawiania bilansów. Na życzenie złoży kaucje. Branża obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 092

Bufetowa
dzielna zna Expres poszukuje poszukuje posady, może być z obsługą gości. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 133

Bilansista
rutynowany poszukuje posady — ewentl. godzinowej. Prowadzi księgowość w abonamencie. Zakłada, reguluje księgi, ustawia bilanse. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 31 501

Gospodyni - kucharka
z długoletnią praktyka, znająca wykwińnię kuchnię, prasowanie sztywnej bielizny wszelkie prace domowe, szuka posady w samotnej lub do dwóch osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 866

Posługi
cały dzień poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 889

Młody kupiec
dekorator, znający księzkowość korespondent, wolny od służby wojskowej, obejmie posadę. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 33 026

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady od 15 marca do wszelkiej pracy domowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 220

Krawcowa
bielizniarka zna haft, szuka po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 207

Kucharka
z dobrem gotowaniem do wszel-
kiej pracy poszukuje posady od
15. 3. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 061

Kaucje
ewentualnie wynagrodzenie wpla-
ci skromny, inteligentny młodzi-
niec po otrzymaniu posady. Łaskawe
oferty Kurjer Poznański pod
zdg 33 376

Gospodyni
kuchmistrzyni, która zna kuchnię
warszawska, wypieknię, zapraw-
y, poszukuje posady. Mostowa
24, m. 20 zdg 33 487

Krawcowa
na garderobe damska, chłopcica
przyjmie posade w domu, poza
dom. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 263

Dziewczyna
uczciwa, pracowita poszukuje po-
sady do wszystkiego z gotowa-
niem. Łaskawe oferty Kurjer
Poznański zdg 33 349

Kto
ze szlachetnych kupców da posa-
de ekspedjentce młodej, uczciwej
zdolnej, znajdującej się w cięż-
kich warunkach. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 319

Uczciwa
panienka lat 24, skromna, zna
szycie, haftowanie, skromne go-
towanie, przyjmie posade do
dzieci lub inną, miejscowość obo-
jętna. Jankowska, Wąbrzeźno,
poste restante. zdg 33 601

Panna
inteligentna wykształcona, znająca
szycie i robotki szuka posady
jako towarzyszką. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 588

Dziewczyna
starsza, samodzielną gotowa-
niem poszukuje posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 581

Wszechstronnie
doświadczony rolnik poszukuje
posady rzadcy gospodarczego lat
35, 16 letnia praktyka w Pozn.,
Pomorzu w tem 6 lat samodzielnie.
Bardzo energiczny, obow-
iązkowy. Najlepsze świadectwa
i polecenia. Łaskawe zgłoszenia
do Kurjera Poznańskiego
zdg 33 196

TEATRY

Poznań, sobota, 10. 3.
TEATR POLSKI: Dziś -
"Ciapcius".
Niedziela, 11. 3. o godz. 4:
"Czwarty do bridge'a".
Niedziela, 11. 3. o godz. 8:
"Ciapcius".
TEATR WIELKI: Dziś -
"Mignon".
Niedziela, 11. 3. o godz. 8:
"Wesoła wojna".
TEATR NOWY: Dziś -
"Pieniądz nie jest wszyst-
kiem".
Niedziela, 11. 3. o godz.
3.30: "Pieniądz nie jest
wszystkiem" po cenach
zniżonych.
Niedziela, 11. 3. o godz.
8: "Pieniądz nie jest
wszystkiem" po raz 60-ty.

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE
KINA PROGRAMY
NAJTANSZE NAJLEPSZE
KINA

Poznań, sobota, 10. 3.
APOLLO: Dziś "Wielka
grzesznica"; Niedziela:
"Dziś zjemy" premiera.
COLOSSEUM: "W służbie
śledczej" i "Faworyta
Maharadzy".
CORSO: "Głos Pustyni".
GWIAZDA: "Król Królów"
METROPOLIS: "Profesor
w Kabarecie".
MOJE: "Mąż z drugiej
ręki".
ORZEŁ: "Noc strachu".
OSWIATOWE T. C. L.: -
"Święte milczenie" oraz
nadprogram humory-
styczny.
RENAISSANCE: "Dziwny
Dom".
SFINKS: "Biała lilja".
SŁONCE: "W twoich ra-
mionach".
TECZA-Lazarz: "Rasputin"
TECZA-Wilda: "Trader
Horn".
WILSONA: "Jasnowłosy
sen".

Rządca - administrator
lat 36, wykształcony, sumienny,
rutynowana siła, z długoletnią
praktyką w intensywnych majątk-
kach, dobrze połączony, poszukuje
odpowiedniego stanowiska. Łaskawe
zgłoszenia Kurjer Poznański pod
zdg 33 585

Dziewczyna
szuka posługi. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 479

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem poszukuje
posady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 32 296

Nauczycielka
egzaminowana, franc. niem. z
konwersacją, świadectwa, po-
łączenia pierwszorzędne szuka posady
od 1 lub 15 kwietnia, także z wy-
ręczeniem domu. Zgłoszenia Po-
tocka, Poznań, Górna Wilda 3,
m. 21. zdg 33 576

Krawcowa
Warszawianka szuka posady dom
poza dom. Focha 39 - 23.
zdg 33 635

Ekspedjentka
rzeźniczką, dzielna szuka posady
zraz lub później skromne wy-
magania. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 33 627

Poszukuje
posady od zaraz lub później dla
urzędniczki gospodarczej, kawale-
ra, lat 30, z dłuższą praktyką,
który u mnie dłuższy czas urzęd-
ował, nawskroś uczciwy, ener-
giczny i doświadczony rolnik. Po-
lecam sumiennie. Zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdg 33 615

Poszukuje
posady za inkasenta, woźnego,
kelnera ewentualnie wspólnotwo,
k aucja 500 zł. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 534

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego z
gotowaniem. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 581

Blawatnik dekorator
dzielny, dłuższa praktyka, po-
szukuje posady, miejscowość obo-
jętna. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 33 644

**FIRANY
KOŁDRY
WYPRawy**
J. Schubert
FABRYKA BIELIZNY
DOM PŁOCIEN
ul. Wrocławska 3.
Pg 2 517-39.28

Kierownik
zakładów drzewnych, dyplom
niemiecko polskim biegły, rysow-
nik kalkulacji, proszę o jakakol-
wiek posade. Łaskawe oferty
Kurjer Poznański zdg 33 551

Krawcowa
rutynowana poszukuje posady.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 225

Panna
do dzieci z długoletnią praktyką,
dobrą świadectwami z polskim
i niemieckim, poszukuje posady
od 1. 4. 34. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 33 365

Posługaczka
uczciwa, czysta, szuka posługi 2
razy w tygodniu. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 409

Posługaczka
uczciwa szuka sprzątniania biur.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 408

Gospodyni - klucznica
dzielna, energiczna, wiek średni,
kilkuletnia praktyka, poszukuje
posady. Zgłoszenia Kurjer Poz-
nański zdg 33 40.

Szofer-inkasent
8 lat praktyki, z dobrą refer-
encjami, kaucji może złożyć, po-
szukuje zaraz posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 540

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem, dobrą
świadectwami poszukuje posady
od 15. 3. lepszym domu. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 559

Maszynistka
zdolna, młoda, niskim wynagro-
dzeniem poszukuje posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 555

Dziewczyna
z prowincji sierota szuka posady
lub posługi od 15 lub 1. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 685

Która
dobrodusza osoba dałaby ucze-
wina kawalerowi jakiegokolwiek
zajęcia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 33 678

Inteligentna
spokojna, religijna osoba, znająca
gospodarstwo domowe, gotowa-
nie, pieczenie, opieka chorych po-
szukuje posady do 1-2 osób, mo-
że wyjechać. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 699

Dziewczyna
uczciwa, kochająca dzieci szuka
posady do wszystkiego. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 692

Panienka
w krytycznym położeniu szuka ja-
kiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer
Poznański zdg 33 693

Służąca
młodsza z gotowaniem do wszyst-
kiego poszukuje posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 33 694

Kilka panienek
na bezpłatne wykształcenie na hi-
gienistki, dentystyczne przyjmie
Poliklinika Stomatologiczna, Ra-
tajczaka 14. Zgłoszenia od 12-1.
zdg 33 056

Młodszy
pomocnik ogrodniczy, pilny, su-
mienny (kawaler) obeznany w
warzywnictwie tylko z dobrą
świadectwami potrzebny od 15. 3.
34. Zgłoszenia do Kurjera z po-
daniem pensji przy wolnym utrzy-
maniu oraz odpisy świadectw
zdg 33 038

Inteligent
z korzystną powierzchownością,
energiczny i pełen inicjatywy,
jako samodzielny kierownik han-
dlowy. Zgłoszenia fotogr. Kurjer
Pozn. zdg 32 842

MEBLE
M E B L E
M E B L E
Utartą drogą
idzie bardzo wielu z kupujących
u nas. Matka dla córki, babka
dla wnuczki biorą od nas wypra-
wę wiedząc z własnego doświad-
czenia, że nasze meble są
wytworne, solidne, tanie.

W. NOWAKOWSKI i S-WIE NAJWIEKSZA WYTWOR-
NIA MEBLI W POLSCE
GÓRNA WILDA nr. 134 Dogodny dojazd linją 4 i 8

Panienka
poszukuje posady do składu.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 893

27 WOLNE MIEJSCA

Dodatkowe zajęcia
Poszukujemy na prowizje dzie-
lnych uczciwych akwizytorów do
sprzedaży tylko prywatnie na ra-
ty porcelany pierwszorzędnej
najstarszej fabryki w Polsce.
Uzgodnią się tylko do dobre sily,
które sprzedają inne artykuły.
Szczegółowe oferty, fotografie,
odpisy świadectw oraz referencje
do Kurjera Poznańskiego
zdg 32 176

Pokojowa
zgrabna, miła, pracowita potrze-
bna na wieś do dworu, jedna oso-
ba. Zgłoszenia pisemne do Kur-
jer Poznańskiego zdg 33 116

Fotografistka
retuszerka chrześcijanka na sta-
nowisko samodzielne, tylko pe-
wna w tym zawodzie potrzebna
zraz albo później. Calkowite u-
trzymanie. Zgłoszenie z poda-
niem wynagrodzenia. Zakład Fo-
tograficzny "Sztuka", Lipińska,
Wielkie Hajduki, G. Śląsk.
dg 1176

Od
1 kwietnia na wypad do Gdyni
wychowawczy do dzieci ze zna-
jomością języka niemieckiego,
szycia i robotek na drutach. Zgło-
szenia z podaniem warunków i
referencji do Kurjera Poznań-
skiego zdg 33 068

Szofer
mechanik, uczciwy, trzeźwy po-
trzebny na wieś. Zgłoszenia z od-
pisami świadectw do Kurjera Poz-
nańskiego zdg 33 115

Która z Pań domu
polecie służącą czystą, uczciwą, z
dobrem gotowaniem od 15. bm.
Drova Bernacka, Plac Sapieżyń-
ski 5, telefon 20-02. zdg 33 636

Przyjacielu
powiedz mi dlaczego wyglądasz tak czysto
i elegancko?
Jak to!!! nie wiesz o tem, że garderobę swoją
daję chemicznie czyścić tylko
w Elegancji Poznańskiej,
która z tego słynie, że czyści tanio i znakomicie.
A więc zanies i Twoja garderobę do Elegancji
Poznańskiej a będziesz tak samo wyglądał
czysto i elegancko. Pg 3 482/3-10,88/9

Przyjmują własne składy:
Aleje Marcinkowskiego 3b. Dąbrowskiego 4.
Półwiejska 3. Marszałka Focha 41.
Wielkie Garbary 48. Starołęcka 60

Inowrocław, Królowej Jadwigi 30.
Fabryka w Starołęce.

Ekspedjent
młody, dzielny z branży elektro-
techn. i radiowej potrzebny od 1.
4. do Gdyni. Zgłoszenia z odpis-
mi świadectw, podan. pensji pod 220
Ekspedycja Kurjera Poznańskie-
go, Gdynia. ng 5 512

Młodej
osoby dla towarzyszy chorej
poszukuje się. Plac Nowomiejski
5 a, miesz. 9, od 5-7. zdg 31 656

Technik
I-rzędna siła i specjalista na la-
nie złota potrzebny od zaraz. Wa-
runek 14 dni próby. Zgłoszenia z
podaniem pensji i odpisem świa-
dectw Czarnecki, dentysta, Szu-
bin. ng 5 551

Dziewczyna
starszej pani, książeczkę banko-
wa, pensja 70 złotych. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 33 512

Marszantka
potrzebna od zaraz. Zgłoszenia
świadectwami Kurjer Poznański
zdg 33 043

Drukarza
jako współpracownika poszukuje drukar-
nia. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 33 060

Kucharka
restauracyjna, siła tylko pierw-
sorzędna, dobrze poleciona po-
trzebna od 15. 3. Restauracja Pa-
saz, Fr. Ratajczaka 15. zdg 33 140

Apteka
Bydgoska poszukuje rutynowa-
nego współpracownika. Referencje,
wiek, pensja do Kurjera Poznań-
skiego dg 1171

Dam
posade ekspedjentki za wyppo-
życzeniem 300 zł. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 33 579

Służąca
do wszystkiego potrzebna od 15.
3. Zgłoszenia Laboga, Stary Ry-
nek 45, winiarnia Goldenrinc wej-
ście z sieni. zdg 33 209

Wykwalifikowane
hafciarki potrzebne. Lempe, św.
Marcin 41. zdg 33 084

Bona
(wychowawczy) pożądanie francu-
skie i muzyka. Odpis świad-
ectw i referencje potrzebne z
całkowitem utrzymaniem. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 33 188

Angielki
młodej Francuski oraz nauczy-
cielki (konwersacja francuska
muzyka, klasy powszechne) po-
szukuje Biuro Marij Pechter,
Lwów, Chmielowskię 9.
zdg 33 195

Prasowaczka
na meska, damska garderobe po-
trzebne zaraz. Farbiarnia - Da-
browskiego 88. zdg 33 282

Służąca
do wszelkich prac domowych po-
trzebna. Koszarowa 8, m. 12.
zdg 33 613

Dziewczyna
czysta pracowita z gotowaniem
od 15. III. Wrocławska 28/9, m. 11.
zdg 33 258

Agentów
do zbierania zamówień po wsiach
na narzędzia rolnicze poszukuje
"Zniwo". Lwów, Żółkiewska 34.
Pg 3 404/5-72.19.20

Dziewczyna
kochająca dzieci, znająca się na
kuchni i umiejąca cośkolwiek szyc
potrzebna zaraz. Zgłoszenia mł-
dy godz. 16 i 18. ul. Jarochow-
skiego 52, m. 1. zdg 33 491/2

Dwóch
dobrych czeladników przyjmie za-
raz. Jeziorny, Czarnków, mistrz
krawiecki. ng 5 648

Panienka
do dzieci szyciem do lat 17, na
provincję, pensja 10. Zgłoszenia
Górna-Wilda 13, skład kapeluszy.
zdg 33 500

Służąca
potrzebna zaraz. Śniadeckich 20,
mieszkanie 3. zdg 33 333

Krawcowa
starsza pierwszorzędna na suk-
nie na 3-4 tygodnie w domu.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 463

doświadczony palec
pali sterylizowane
ozonem zwijki
Roblesse
Pg 3 206/7-10.77/8

Humor zagraniczny



Lokator z sąsiedztwa do włamywacza: - Pst! a nie
zapomnijcie zabrać mu też aparat radiowy!
(Ric et Rac - Paryż). S. F.

Przedpłata na miesiąc marzec 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnictwem do
domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych
krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie,
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie maja
prawo domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej
120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego mil-
metra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do
wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża;
do wydania głównego (wieczornego) "drobne" do godz. 11. wieksze dluzej według możności.
Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste)
25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstaje
wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkośćwiacnych i uroczy*tościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, P. K. O. Poznań nr 200 149